

WIEŚCI

Z GŁÓWNA I STRYKOWA



Sukces gry miejskiej harcerzy z ZHR str. 3



Co wójt Supera wyjaśniła na sesji w Dmosinie str. 3

Prezes Mikołajczyk rezygnuje z funkcji w OSP str. 12

Dobra | Wmurowanie kamienia węgielnego pod obiekt UPS

Amerykański biznes znów inwestuje w Strykowie

Inwestycję rzędu 25 mln dolarów, która ma dać pracę około 300 osobom, w czwartek, 6 listopada, oficjalnie rozpoczęła amerykańska firma UPS. Wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się w Dobrej koło Strykowa, gdzie powstaje nowe centrum przeładunkowe tego globalnego lidera w dziedzinie przesyłek. Równocześnie w Łodzi budowane jest centrum obsługi procesów biznesowych tej firmy. Uruchomienie obu obiektów planowane jest już na pierwszą połowę przyszłego roku.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele inwestora, władz gminy Stryków i powiatu zgierskiego oraz dewelopera, czyli firmy Panattoni Europe, na której terenie budowany jest nowy obiekt. Centrum przeładunkowe UPS w Dobrej, powstające w niedalekim sąsiedztwie Castoramy, na 12-hektarowej działce, będzie miało łączną powierzchnię 13 tys. m², z czego 2,1 tys. m² to powierzchnia biurowo-socjalna. Wykonawcą jest firma Skanska. Obiekt będzie łączył w sobie centrum przeładunkowe oraz oddział dystrybucyjny dla przesyłek różnej wielkości. Znajdzie się w nim najnowocześniejsze wyposażenie, które pozwoli na sortowanie 15 tys. paczek na godzinę.

Natomiast powstające w Łodzi centrum obsługi procesów biznesowych, które odpowiedzialne będzie m.in. za serwisy informacyjne, obsługę klienta i księgowość, to druga po otwartej 8 lat



Na placu budowy nowego centrum przeładunkowego.

temu we Wrocławiu tego typu placówka w Polsce, zatrudniająca około 600 osób.

Dwóch ludzi, jeden pomysł i kredyt na 100 dolarów

Do Dobrej przyjechał m.in. Carl Sturgeon, dyrektor UPS dla regionu wschodniego Europy, który w swym wystąpieniu nawiązał i do ponad 100-letniej tradycji swojej firmy i do własnych, 37-letnich doświadczeń. – Dwóch ludzi, jeden pomysł i kredyt na 100 dolarów – tak w wielkim skrócie Carl

Sturgeon określił początki firmy, która rozrosła się na cały świat.

– Kiedy w 1977 roku zacząłem pracę w UPS jako pracownik obsługi magazynu, nie miałem pojęcia, że dziś będę z Państwem w samym środku Polski, w czasie tak znaczącej uroczystości. 37 lat temu świat był zupełnie inny, podzielony na dwa oboje zwalczających się ideologii, a dzisiaj jest połączony, to świat połączonych handlu i technologii. Kiedy zacząłem pracę, było bardziej prawdopodobne, że któregoś dnia będziemy dostarczać przesyłki na

księżyc niż, że będziemy je dostarczać do Europy Wschodniej – powiedział Carl Sturgeon.

Dziś rynek Europy Wschodniej ma znaczący udział w światowych obrotach UPS, europejski pracownicy UPS przesyłają produkty o wartości 2% światowego produktu dziennie. W tej sieci Polska nabiera coraz większego znaczenia.

Małe mieszkanie na Mokotowie i 4 kurierów

Inwestycja prowadzona pod Strykowem i w Łodzi jest kamieniem milowym w rozwoju firmy obecnej na europejskim rynku od roku 1986 i największą inwestycją w historii UPS w Polsce. Centrum przeładunkowe będzie pozwalało połączyć klientów z tego regionu ze światową siecią dostaw. Do 13-letniej historii UPS w Polsce nawiązał Piotr Sitarek, dyr. generalny UPS Polska.

– 23 lata temu zaczynałem w UPS jako kurier. Ówczesny UPS to małe mieszkanie na Mokotowie, 4 kurierów, dosłownie kilka osób obsługi. **str. 4**

Główno | Echa najścia na A. Waśkiewiczza

Kandydat na burmistrza wciąż bez komputerów

Niewiele zmieniło się przez ostatni tydzień w sprawie kandydata na burmistrza Główna, Alberta Waśkiewiczza, z którego domu po policyjnej interwencji, 2 listopada, zabrano trzy firmowe komputery.

Z samym kandydatem nie udało nam się porozmawiać do chwili zamykania tego numeru „Wieści”, gdyż w środę był razem ze swoim adwokatem w zgierskiej prokuraturze. Od żony Alberta Waśkiewiczza, Iwony, dowiedzieliśmy się jednak, że firmowe komputery nadal są zabezpieczone przez policję, co negatywnie wpływa na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Właściciel z opóźnieniem dowiaduje się o wysłanych w ubiegłym tygodniu pilnych wiadomościach od kontrahentów i partnerów, a nie odpowiadając w terminie, naraża się na finansowe straty. Utrata klucza do internetowej obsługi konta bankowego skutkuje tym, że z każdą sprawą trzeba osobiście udawać się do placówki.

Iwona Waśkiewicz ujawnia też, że podczas feralnej nocnej interwencji policji 2 listopada, także i ona została siłą ściśnięta przez funkcjonariuszy z grupą młodzieży, tak, że do tej pory odczuwa ból w obojczyku. W trakcie zajścia krzyczała do policjantów, że jej powalony na ziemię



Byłam na miejscu, widziałam co się działo, żadna napaść na funkcjonariuszy nie miała miejsca.

syn Aleksy jest po operacji oka i brutalne traktowanie może mu bardzo zaszkodzić.

– My naprawdę nie mamy sobie nic do zarzucenia. Dzieci (syn Aleksy i kuzyn Marek – dop. red.) nie zrobiły nic złego, byłam na miejscu, widziałam co się działo, żadna napaść na funkcjonariuszy nie miała miejsca – przekonuje i dodaje, że rodzina jakoś się trzyma, próbując to wszystko przetrwać i sprawę wyjaśnić. Nadmieniam, że skargę na działania policji (tutaj – konfiskatę firmowych komputerów) złożyła Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Policja w sprawie Waśkiewiczów milczy. Rzeczniczka KPP w Zgierzu ze wszystkimi pytaniami odsyła nas do Prokuratury, z której jednak nie udało nam się 12 listopada uzyskać żadnych informacji.

Mimo utrudnień, Iwona Waśkiewicz zorganizowała harcerski patriotyczny wyjazd na Litwę, z którego relację opublikujemy w „Wieściach” za tydzień. **ewr**

RZUT OKIEM | ZNAKOMITE OPINIE O TANECZNYCH WIKTORIACH



Ta impreza naprawdę czyni miasto znanym – można było usłyszeć z wielu ust na zorganizowanym w sobotę, 8 listopada, festiwalu „Taneczne Wiktorie”. Skąd tak dobre opinie – i dużo więcej o przebiegu rywalizacji – na str. 14. A na zdjęciu: członkowie zespołu Gruby i Spółka uwieczniają otrzymaną statuetkę. **kl**

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014

Platforma Obywatelska

Odwrotnie zmieniamy Główno



Grzegorz Janeczek

kandydat na Burmistrza Główna

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZLECONE I OPLACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY PLATFORMA OBYWATELSKA RP

286004

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: lila.staszewska@lowiczanie.info
LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

Anielin Swędowski Pożar

Najprawdopodobniej wada instalacji kominowej była przyczyną pożaru domu, do którego doszło wieczorem, 6 listopada, w Anielinie Swędowskim. Spaleniu uległa ściana budynku oraz część dachu. W trakcie gaszenia pożaru strażacy musieli zerwać część pokrycia dachowego. 53-letniemu mężczyźnie, który był obecny w budynku, kiedy pojawił się ogień, pogotowie udzieliło pomocy medycznej na miejscu zdarzenia. Straty oszacowano na 50 tys. zł. **ljs**

Smolice Był pijany i mówił, że to nie on kierował

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie kolizji, jaka miała miejsce w sobotę, 8 listopada, ok. godz. 17.00 w Smolicach. W przydrożnym rowie ujawniono tu samochód marki Renault Laguna, za którego kierownicą siedział pijany 29-letni mieszkaniec gminy Brzeziny. Jak się okazało, mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu, a policji powiedział, że samochodem kierował ktoś inny, kto zaraz po zaistnieniu zdarzenia uciekł. Policja zatrzymała 29-latkę pod zarzutem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Trwają czynności w tej sprawie. **ljs**

Autostrada A-2 Ciężarowe Volvo zajeżdżało drogę Skodzie

Zepchnięciem na pas rozgraniczający jezdnię oraz uderzeniem w bariery zakończyła się kolizja dwóch samochodów, do jakiej doszło w piątek, 7 listopada, ok. godz. 21.25 na A-2 w gminie Dmosin. Jadący w kierunku Poznania 54-letni mieszkaniec województwa lubelskiego, kierując ciężarówką Volvo z naczepą, na skutek niedostatecznej obserwacji tego, co dzieje się na jezdni, zajeżdżał drogę jadącej prawidłowo lewym pasem ruchu Skodzie Octavii, kierowanej przez 42-letnią mieszkankę Łodzi. W wyniku uderzenia Skoda zjechała na pas rozgraniczający jezdnię, a następnie uderzyła w bariery. Osób rannych nie było. Policja ukarała sprawcę kolizji mandatem. **ljs**

Głowno | „Uroki” kampanii wyborczej Darcia banerów ciągnął dalszy

W ostatnich dniach przedwyborczej gorączki kolejni kandydaci informowali nas o ich zniszczonych banerach, które wisiały na ulicach Głowna.

Nieznanym sprawcą pociął na ul. Dworskiej, Sowińskiego i Pl. Reymonta banery kandydata KW PO do Rady Miej-

Głowno | Każda straż chciałaby taką maszynę mieć

Zamet wyprodukował wóz bojowy dla straży

Wyjątkowe dzieło głowieńskiego Zametu – ciężki samochód gaśniczy, zbudowany na bazie Kamaza, zaprezentowano po ubiegłotygodniowej naradzie zarządu powiatowego OSP.

Narada z udziałem przedstawicieli jednostek ochotniczych z terenu powiatu zgierskiego oraz reprezentantów straży zawodowej odbywała się 6 listopada w siedzibie OSP Głowno przy ul. Złotej. Na parkingu przed strażnicą producenci i dystrybutorzy wozów strażackich wystawili trzy pojazdy, które po obradach można było szczegółowo obejrzeć.

Największy z prezentowanych, ciężki samochód gaśniczy na bazie Kamaza powstał w Głownie:

– To jedyny pojazd, poza Starem 266, naprawdę terenowy, z centralnym pompowaniem, czyli możemy nim przejechać się w ciężkich warunkach, po piachu.

Drugą zaletą tego pojazdu jest to, że jest to jeszcze samochód analogowy i może go obsługiwać połowa mechaników w regionie. Jedyny komputer jest przy silniku, a wszystkie kabelki są klasyczne – mówił

na prezentacji współwłaściciel Zametu, Adam Pruski. W rozmowie z „Wieściem” wspomniął, że swój udział w wykonaniu strażackiego nadwozia miał także właściciel miejscowej stoczni jachtowej, Andrzej Janowski.

Wóz posiada 6-osobową kabinę i zbiornik na 5,5 tys. litrów wody i 500 litrów środka pianotwórczego. Jego szacunkowy koszt (bo ostateczny zależy od wybranego przez klienta wyposażenia) to 700 tys. zł, co jest ceną konkurencyjną w tej klasie pojazdów.

Prezes OSP Głowno, Andrzej Ruciński, byłby bardzo zadowolony, gdyby taki wóz zakupiono do miejscowej jednostki. Liczy, że to marzenie uda się zrealizować przy udziale dotacji z różnych źródeł: WFOŚiGW, zakładu ubezpieczeniowego, zarządu głównego OSP i Komendy Głównej PSP.

Obok ciężkiego wozu z Głowna, firma Moto Wektor Autoza-



Dzieło głowieńskiego Zametu. Ciężki samochód gaśniczy zbudowany na bazie Kamaza podczas prezentacji na parkingu OSP.

budowy z Bielska Białej zaprezentowała lekki samochód ratowniczo-gaśniczy na bazie

Renaulta Mastera oraz lekki samochód ratownictwa drogowego „Fenix” na bazie Isuzu. Wszyst-

kie cieszyły się dużym zainteresowaniem druhowi ochotników i zawodowców z PSP. **ewr**

Głowno | Arkadia angażuje policję

Widziano, jak ktoś wyrzucił psa

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Głownie „Arkadia” angażuje policję do odszukania osoby, która została zauważona w trakcie wyrzucania psa z samochodu w okolicach schroniska.

Prawdopodobnie to samo zwierzę znaleziono kilka dni później, wyczerpane, obolałe i głodne. Obecnie przebywa ono w głowieńskim przytulisku.

Pismo w tej sprawie wpłynęło do komendanta Komisariatu Po-

licji w Głownie 6 listopada. Arkadia ma nadzieję, że policji, biorąc pod uwagę to, że jedna z pracownic ośrodka widziała moment wyrzucania psa z samochodu, uda się odnaleźć osobę odpowiedzialną za ten czyn, a następnie uruchomić przeciwko niej postępowanie karne, zgodne z Ustawą o Ochronie Zwierząt. Obrońcy praw zwierząt podkreślają, że wyrzucenie psów z samochodu na ul. Ziewanickiej przy ul. Piaskowej lub przy cmentarzu komunalnym w Głownie to, niestety, częsty proceder.

Wyrzucenie psa, które uważała pracownica schroniska i które może mieć związek z póź-

niejszym odnalezieniem schowanego zwierzęcia w jego niedalekiej okolicy, miało miejsce 20 października, ok. godz. 18.00, przy ul. Ziewanickiej. Dwa dni później niedaleko cmentarza właśnie od strony traktu ziewanickiego znaleziono wyczerpanego, obolałego i głodnego czworonożca. Stwierdzony przez lekarza weterynarii stopień zaniedbania zwierzęcia oraz jego zły stan zdrowia mogą świadczyć o tym, że jego właściciel nie dbał o niego należycie, a mógł wobec niego stosować przemoc fizyczną.

Komisariat Policji w Głownie sprawdzi okoliczności zdarzenia. **ljs**

Głowno | Kolejne telefony na wnuczka Kobiety nie dały się zwieść udawanym krewnym

Policja znów przyjmuje zgłoszenia od mieszkańców Głowna, którzy odbierają telefony od oszustów próbujących wyłudzić pieniądze metodą „na wnuczka”. Do podwójnej nieudanej próby oszustwa doszło 5 listopada.

Tego dnia 86-letnia mieszkanka ulicy Łowickiej odebrała telefon od mężczyzny, który podając się za jej wnuczka poinformo-

wał, że był sprawcą potrącenia pieszego na pasach, że grozi mu za to więzienie, chyba, że załatwi sprawę „polubownie”, ale do tego potrzebne są mu pieniądze. Drugi telefon od oszusta, który tym razem podawał się za siostrzenicę, odebrała w tym samym dniu 69-letnia mieszkanka ul. Wesolej. Mężczyzna chciał od niej pożyczyć kilka tysięcy złotych na bliżej nieokreśloną inwestycję.

Żadna z kobiet nie dała się zwieść udawanym krewnym. Policja prowadzi postępowanie w kierunku usiłowania dokonania oszustwa. **ljs**

KRONIKA POLICYJNA | 6. - 11.11.2014 r.

Stryków i okolice

■ 6 listopada o godz. 19.05 w Sosnowcu, na drodze krajowej nr 14, kierujący samochodem marki VW Tiguan 48-letni mieszkaniec Gdańska, poruszając się w kierunku Strykowa nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, w wyniku czego uderzył w tył samochodu marki Seat Toledo, kierowanego przez 29-letnią mieszkankę Bełchatowa, a ta z kolei uderzyła w Iveco Daily. Sprawcę kolizji policja ukarała mandatem.

Głowno i okolice

■ 6 listopada KP Głowno odebrała od 32-letniego mieszkańca gminy Głowno zgłoszenie o tym, że w okresie czasu od 13 sierpnia do 6 listopada skradziono mu ciągnik rolniczy oraz przyczepę

o łącznej wartości 19 tys. zł. Zgłaszający podał informację o tym, kto mógł dokonać kradzieży. Policja odnalazła maszyny i przekazała je właścicielowi. Podejrzewany o ich kradzież 35-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego przyznał się do winy, ale odmówił składania wyjaśnień.

■ 11 listopada, o godz. 19.13, w Głownie, na skrzyżowaniu trasy krajowej nr 14 z ul. Kopernika, kierujący samochodem marki VW Passat 19-letni mieszkaniec Moszczenicy wykonując manewr skrętu w lewo z ul. Wojska Polskiego nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu w kierunku ul. Kopernika pojazdowi marki Hyundai Accent, kierowanemu przez 18-letnią mieszkankę Głowna. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Stryków | Autostrada A-2

Szybka jazda przyczyną kolizji

Niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze było przyczyną kolizji na pasie autostrady A-2 w kierunku Poznania, do której doszło wieczorem, 7 listopada, w okolicach Strykowa. W wyniku zdarzenia Toyoty Yaris i ciężarowego DAF-a niegroźne obrażenia odniosły dwie osoby: 37-letnia i 13-letnia mieszkanka Łodzi.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 20.10, kiedy to kierująca Toyo-

lą 37-letnia łodzianka z powodu zbyt dużej prędkości straciła panowanie nad pojazdem, wpadła w poślizg i doprowadziła do zderzenia z jadącym równoległym pasem ruchu Daf-em, prowadzonym przez 30-letniego mieszkańca województwa lubuskiego. W wyniku zderzenia kierująca i pasażerka Toyoty z powierzchownymi obrażeniami ciała trafiły do szpitala na obserwację. **ljs**

Aktualności

Dmosin | Obrady Rady Gminy

Sesja nie tylko pod znakiem podsumowań

Wczoraj, 12 listopada, w Dmosinie odbyła się ostatnia w tej kadencji sesja Rady Gminy Dmosin. Było kilka mocnych akcentów.

Wójt Supera przeproszała za swoją niedawną pomyłkę, która zawiadła ją do sądu, podsumowała ostatnie 4 lata w gminie, otrzymała wyborcze poparcie z ust wicemarszałka województwa. Były podziękowania dla rady, sołtysów i organizacji działających na terenie gminy.

Ubiegająca się o reelekcję wójt Danuta Supera (PSL) przepraszając za to, że na październikowej sesji, odnosząc się do sposobu oceny ubiegającego się o dotacje unijne projektu rekultywacji boiska sportowego w Dmosinie przez członków rady oceny Stowarzyszenia LGD Mroga, podała punktację, jaka zastosowali oni w sprawie innego projektu, a mianowicie dożynek gmin-

nych 2013. Wójt wyjaśniła dziś, że była to pomyłka wynikająca z tego, że obydwa projekty oceniane były tego samego dnia. Wcześniej, ani bezpośrednio po sesji, ani po orzeczeniach sądu, do którego w trybie wyborczym zgłosili się urażeni członkowie rady oceniającej, czyli Urszula Czech i Jerzy Nowak, wójt Supera nie chciała niczego komentować.

Przypomnijmy tylko, że Urszula Czech i Jerzy Nowak wybrali przyspieszony tryb rozważenia sprawy, ponieważ obydwoje ubiegają się o mandaty radnych: Urszula Czech, z PiS, do rady Gminy Dmosin, a Jerzy Nowak, z PO, do rady Powiatu Brzezińskiego. Sąd pierwszej instancji przyznał im rację i orzekł konieczność prawosowych przeprosin oraz nawiązki ze strony wójtki Supery, ale z kolei druga instancja uznała, że sprawa nie kwalifikuje się do trybu wyborczego, a na zwykłą ścieżkę cywilną. Tydzień temu Urszula Czech i Jerzy Nowak zapowie-

dzieli sprawę cywilną, a wójt Danuta Supera już wczoraj przeprosiła za swoje słowa.

Do rąk radnych i sołtysów trafił natomiast list otwarty tych pierwszych. Przekazała go radna Maria Sadzewicz-Nowak. List zawiera obszernie wyjaśnienie na temat motywacji, jakie kierowały Urszulą Czech i Jerzym Nowakiem przy niskiej ocenie projektu związanego z dożynkami. Ich zdaniem jest to przejadanie publicznych pieniędzy.

Na sesji pojawił się m.in. wicemarszałek Artur Bagiński (PSL), który, podsumowując mijającą kadencję pod względem wykorzystania unijnych dotacji PROW, postawił gminę Dmosin jako przykład samorządu, któremu już udało pozyskać się wiele, a wybór na kolejne 4 lata na wójtkę Danutę Supera będzie rokował na kolejne sukcesy w tym względzie.

W najbliższą niedzielę, 16 listopada, wójt Danuta Supera zmierzy się z kontrkandydatką z ramienia PiS – Małgorzatą Bogdańską. **ljs**

Gmina Głowno

Kto ma prawo do orła w koronie?

Kontrkandydat Marka Józwiaka w wyborach na wójtkę gminy Głowno, Przemysław Kapka z PSL, uważa, że jego przeciwnik nie powinien użyć na swoim plakacie wyborczym godła państwowego. Marek Józwiak odpowiada: – Godłem państwowym może posługiwać się każdy Polak! Gdyby tak nie było, nie można by nosić czerwonych koszulek z białym orłem w koronie, szalików kibiców polskiej reprezentacji i podobnych emblematów.

Skąd godło na plakacie? Marek Józwiak sfotografował się do niego na tle ściany z wiszącym na niej godłem państwowym. Jego wyborczy konkurent uważa, że to nadużycie, niezgodne z przepisami ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. Zdaniem Przemysława Kapki, zgodnie z art. 2 tejże ustawy, Marek Józwiak ma prawo posługiwać się godłem państwowym jako organ władzy gminy, czyli urzędujący wójt, ale na plakacie nie występuje on w tej roli, tylko w charakterze kandydata na wójtkę, a to zmienia postać rzeczy, bo jako kandydat nie powinien wykorzystywać symbolu orła białego w swojej kampanii wyborczej. Marek Józwiak jest przeciwnego zdania. **ewr**



Na patriotyczną nutę. Miejska Orkiestra Dęta w Głownie prowadzi przemarsz na Plac Wolności.

Głowno | 11 Listopada w Głownie Znów zabrzmiały patriotyczne marsze

Liczne poczty sztandarowe i wielu głownian wzięło udział 11 listopada w lokalnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości, utrzymanych w klasycznej konwencji. Najpierw, po patriotycznej mszy św. w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Głownie, przedstawiciele władz miejskich złożyli kwiaty pod tablicami pamiątkowymi na murach świątyni.

Następnie obchody przeniosły się pod Pomnik Bojowników w Parku im. AK, a stamtąd – pod Dąb Wolności na głównym pla-

cu miasta. W obu tych miejscach kwiaty składali nie tylko przedstawiciele władz miasta i gminy Głowno, ale też delegacje organizacji, instytucji i stowarzyszeń, a także goście. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła niezawodna jak zawsze Miejska Orkiestra Dęta, działająca w MOK, która poprowadziła przemarsz na Plac Wolności.

W finale obchodów złożono jeszcze wieńce na mogiłach poległych w walkach o niepodległość Polski na parafialnym cmentarzu. **ewr**

Głowno | Sukces organizatorów II Gry Miejskiej

Ponad 130 osób wcieliło się w powstańców

Po raz drugi 1 Głowieńska Drużyna Harcerzy ZHR wraz z partnerami zaproponowała głownianom wyjątkowe przeżycia podczas gry miejskiej pod hasłem „Dziś idę walczyć, mam”, zorganizowanej w nawiązaniu do Narodowego Święta Niepodległości i wpisującej się w harcerski Tydzień Patriotyczny.

Tym razem gra nie odbywała się 11 listopada, jak przed rokiem, tylko 10, w przeddzień święta. Do udziału w niej zgłosiło się prawie dwa razy więcej chętnych niż w pierwszej edycji, czyli ponad 130 osób, tworzących w sumie 23 kilkusoosobowe patrole. Każdy z nich nadał sobie własną nazwę. Były one następujące: Bobry, Bielawianki (uczennice Gimnazjum w Bielawach), Żubry, Sabotażystki, Batalion Zośka, Wataha, Hasające Zajęce, Józki, Mieszniaki z Rodzynkiem (7 chłopców

i dziewczyna), LATS (anagram nazwy klubu sportowego Stal), One Way, Dzikie Konie, Szaleni, Morowe Panny, Komornicy, Kasztani, Niezniszczalni, Żuczki, Kappa Team, Sweet, KSD<3, Łosie i Party.

Do gry zgłaszali się grupkami uczniowie szkół, znajomi z zajęć sportowych, rodziny. Odpowiedzieli na propozycję ZHR i spółki (w osobach m.in. Wojciecha Balaia z żoną Beatą i rodziców harcerzy), by przeżyć coś wyjątkowego, doświadczyć w zabawie, polegającej na wcieleniu się w powstańców warszawskich 1944 r., tego, czym jest walka o wolność i niepodległość. Nie zawiedli się i już po skończonej grze, mimo ogromnego zmęczenia i bólu nóg, opowiadali nam o niej z wielkim entuzjazmem.

– Na trasie musieliśmy znaleźć znaki i osoby, robić zdjęcia na tle zabytków przedstawionych na starych fotografiach, na

przykład muzeum. Uczestniczyliśmy w grze po raz pierwszy i wszystko nam się podobało – zapewniały nas jedna przez drugą dziewczęta z patrolu LATS, uczennice głowieńskich podstawówek, uczęszczające razem na zajęcia koszykówki.

– Najciekawsze były stare zdjęcia. Odkrywaliśmy przeszłość, przypominaliśmy sobie dzieciństwo – mówił nam Bogdan Oskroba z dwurodzinnego, zwycięskiego patrolu Bobrów, w skład którego, obok rodziny Oskrobów, weszła rodzina Świądrów. Bobrom podobał się kilkugodzinny spacer przy doskonałej pogodzie. Tak sobie miło spacerując po Głownie i rozwiązując zadania, zdobyli rekordową liczbę 121 punktów na 130 możliwych. Na miejscu drugim uplasowały się Bielawianki z Gimnazjum w Bielawach, którego dyrektorem od września jest Wojciech Balaia i to on zachęcił swoich uczniów do gry. **str. 12**

Gmina Głowno | Będą nowe „schetynówki”

Blżej do przebudowy dróg

Wysoko, bo na 11 pozycji wstępnej listy rankingowej wniosków do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, znalazł się wspólny projekt powiatu zgierskiego i gminy Głowno, zakładający modernizację 9 km powiatówek i 1,8 km drogi gminnej z Rudniczka do Piasków Rudnickich w dwóch odcinkach.

Wniosek, opracowany i złożony przez Urząd Gminy Głowno, uzyskał 27 punktów i zapowiedź dotacji we wnioskowanej kwocie 2 mln 896 tys. zł. Przebudowa dróg w ramach programu ma być realizowana w 2015 r.

Przypominamy, że wspólna inwestycja samorządu gminnego i powiatowego obejmie w sumie 7 zadań o łącznym koszcie szaco-

wanym na 5.736.370,19 zł brutto, czyli:

- przebudowę drogi powiatowej: ul. Zabrzeżniańskiej w Głownie na odcinku 1600 m od krajowej 14-stki do skrzyżowania z ul. Barlickiego za 1.049.787,39 zł;
- przebudowę drogi powiatowej w Rudniczku i Lubiankowie na odcinku 3,6 km od granic Głowna do łuku za OSP Lubianków za 2.018.870,27 zł;
- przebudowę drogi powiatowej nr 5101E, czyli 400 metrów północnego chodnika ulic Swoboda i Zgierska w Głownie za 237.146,93 zł;
- przebudowę powiatowej ul. Łowickiej w Głownie na 300 metrach od ul. Targowej do krajowej 14-tki za 365.753,61 zł;

– przebudowę 3,1 km drogi powiatowej od łuku za OSP Lubianków do granic pow. zgierskiego w miejscowości wola Lubiankowska za 1.675.466,09 zł;

– przebudowę drogi gminnej Rudniczek Piaski Rudnickie na odcinku 912 m w zakresie wyznaczenia pasów, oznakowania i zabezpieczeń na moście za 22.225,41 zł;

– kompleksową przebudowę 982 m drogi Rudniczek – Piaski Rudnickie (wytyczenie, utwardzenie nawierzchni, oznakowanie) za 367.120,49 zł.

W sumie w naborze trwającym do 30 września w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wpłynęło 91 wniosków, w tym 7 odrzucono z przyczyn formalnych. **ewr**

Stryków | Gmina coraz wyżej w rankingach

Wśród najlepiej rozwijających się gmin w kraju

Gmina Stryków awansowała z dziesiątego na szóste miejsce w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządowych w kategorii gmin miejsko-wiejskich. 3 listopada burmistrz Andrzej Jankowski w Sali Kolumnowej Semu uczestniczył w konferencji „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorial-

nego, podczas której ogłoszono wyniki rankingu.

Stryków w swojej kategorii wyprzedza takie gminy jak Międzyzdroje czy Ożarów Mazowiecki. W rankingu opracowanym przez prof. Eugeniusza Sobczaka z Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej brane są pod uwagę takie wskaźniki jak:

rozwój gospodarczy, społeczny oraz ochrona środowiska. Ocenie podlegają m.in. wydatki inwestycyjne na mieszkalnictwo, struktura dochodów i wydatków budżetu gminy, liczba podmiotów gospodarczych, czy ilość osób pracujących i bezrobotnych. Dane na temat wszystkich porównywanych gmin pochodzą z Głównego Urzędu Statystycznego. **ljs**

RZUT OKIEM | ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W STRYKOWIE



We wtorek, 11 listopada, w Strykowie odbyły się obchody Święta Niepodległości.

W samo południe odbyła się msza święta w kościele św. Marcina, a o godz. 13.00 uroczystość na cmentarzu rzymsko-katolickim przy mogiłach żołnierzy poległych w obronie kraju. Przemarsz poprowadzili strażacy z jednostek OSP. Była modlitwa, przemówienia okolicznościowe oraz złożenie wiązanek kwiatów. **ljs**

Aktualności

Kontrowersje wokół strategii rozwoju miasta Głowna str. 10



Na placu budowy nowego centrum przetadunkowego stoją już stopy nośne jednej z hal.



Piotr Sitarek oraz Marek Dobrzycki trzymają w rękach akt erekcyjny, który zostanie wmurowany w miejscu posadowienia obiektu w Dobrej.

Dobra | Wmurowanie kamienia węgielnego pod obiekt UPS

Amerykański biznes znów inwestuje w Strykowie

dokończenie ze str. 1

Przez lata firma podlegała wielu zmianom, rozwijaliśmy się razem z rynkiem, tworzyliśmy nowe miejsca pracy, staraliśmy się rozwijać naszych pracowników, przyszły czas, kiedy inwestowaliśmy w nasze technologie, byliśmy pierwsi na rynku z elektronicznymi potwierdzeniami doręczeń czy też transmisjami danych do i od klientów – mówił dyrektor Sitarek. Kiedy przyszły czas na nieco większe wyzwania, UPS w 2001 roku przejęła firmę Polkurier, a następnie w 2005 roku największego polskiego kuriera – Stolicę. Później przyszły

czasy kolejnych inwestycji. Jedną z nich było otwarcie Centrum Usług Wspólnych we Wrocławiu. Obecnie UPS realizuje kolejne dwa projekty: otwarcie kilkuset punktów odbiorów i nadań przesyłek w kraju oraz drugiego centrum usług wspólnych właśnie w Łodzi. Dziś cały UPS to 40 lokalizacji, 38 tys. mkw magazynów, 2,3 tys. pracowników i drugie tyle podwykonawców.

Miejsce przyjazne inwestorom

Leżący w środku Polski, mający świetne połączenia drogowe, czyli wszystko co najważniejsze

ze względu na szybkość dotarcia do klientów, Stryków jest językiem uwagi wielkiego biznesu. Przedstawiciele UPS podkreślali natomiast również to, że jest miejscem niezmiernie przyjaznym inwestorom. – Za kilka chwil dla nas i naszych klientów będzie drzwiami do tego, aby być bardziej konkurencyjnym, lepszym, szybszym – mówił dyr. Sitarek.

O powodzeniu terenów inwestycyjnych pod Strykowem mówią również deweloperzy. – Stryków to nasza najważniejsza lokalizacja w Polsce. Do tej pory już wybudowaliśmy ok. 160 tys. mkw powierzchni przemysłowej,

które zostały już całkowicie skomercjalizowane i na tym nasze plany się nie kończą – poinformował Marek Dobrzycki, dyrektor zarządzający na Polskę Zachodnią Panattoni Europe.

Firmę UPS w Strykowie powitał oficjalnie burmistrz Andrzej Jankowski, który, życząc kolejnych osiągnięć biznesowych powiedział: – Dla Państwa biznesem jest to, co czynicie, dla gminy biznesem jest to, że jesteście, że powiększacie budżet gminy, a zależy nam również na tym, żeby ci, którzy tutaj będą pracowali mieli jak najlepsze warunki.

Głowno | Plac Wolności

Nikt nie chciał małej działki

Niepowodzeniem zakończył się przeprowadzony w Urzędzie Miejskim w Głownie przetarg ustny, którego przedmiotem była niewielka nieruchomość w ścisłym centrum miasta, bo przy placu Wolności.

Wystawiona na sprzedaż nieruchomość zabudowana starym, drewnianym kioskiem, ma po-

wierzchnię 32 mkw. Cena wywoławcza całej nieruchomości ustalona była na poziomie 20 tys. zł.

Przetarg zakończył się wynikiem negatywnym. W określonym terminie do urzędu miejskiego nie wpłynęło wymagane wadium, a na samym przetargu również nie pojawił się żaden potencjalny kupiec.

RZUT OKIEM | NOWI RADNI W MRM



31 października na sesji spotkali się radni III kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Głownie. Najważniejszym punktem było przyjęcie w jej szeregach nowych członków, którzy zastąpili tych, którzy ukończyli już edukację w danej placówce. I tak: Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych reprezentować będzie Natalia Borowiak, Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące Wojciech Brzeski, zaś Zespół Szkół nr 1 im. R.A. Cebertowicza Dawid Woźniak i Renata Szymkowska. Radnymi z ramienia Gimnazjum Miejskiego będą: Angelika Woźniak, Natalia Zareba, Wiktor Krzeszewska, Karolina Długocka, Oliwier Oliński i Otylia Strajch.

Głowno | Inwestycje miejskie

Winda w Remedium już jest

Pacjenci NZOZ Remedium w Głownie będą mogli już korzystać z windy. Inwestycja została zakończona, a miasto czeka na decyzję Urzędu Dozoru Technicznego, który musi oficjalnie dopuścić windę do użytku.

Budowa windy była jedną z zaplanowanych od dawna miejskich inwestycji. Dzięki windzie miasto i władze przychodni liczą na uzyskanie kontraktu od Narodowego Funduszu Zdrowia, który w swoich wymaganiach oczekuje również przystosowania

budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Inwestycja polegała nie tylko na wybowaniu zewnętrznego szybu windowego, ale również na dokończeniu termomodernizacji budynku. W ogłoszonym przez Urząd Miejski przetargu na wykonanie inwestycji wygrała firma Artmed z Tomaszowa Mazowieckiego, która zaproponowała za to cenę 236.483,26 zł. Część robót budowlanych, jako podwykonawca, będzie wykonywała firma Kambud z Dmosina.



Budynek NZOZ Remedium ma już windę.

Głowno | Woda na ul. 11 listopada

Może coś da się z tym zrobić

Do naszej redakcji zapukał ostatnio mieszkaniec ul. 11 listopada w Głownie, który skarżył się na ogromne kałuże, jakie powstają po deszczach po jednej ze stron ulicy (przedziela ją na dwie części ul. Żwirki). Prosił nas, abyśmy to my zapytali w Urzędzie Miejskim, czy da się ten problem załatwić.

Problem dotyczy części ulicy biegnącej w kierunku ul. Rataja. To właśnie tam, po deszczach, tworzy się spore rozlewisko. Druga część ulicy, zdaniem

zgłaszającego, wygląda lepiej, bo była utwardzana.

Jest szansa, że i mniej zadbała część ul. 11 listopada zostanie chociaż doraźnie poprawiona. Jak usłyszeliśmy w magistracie, zajęcie się tą kwestią zostało już zlecone Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu. Dyrektor MZK, Konrad Szremski, zapowiada, że najpewniej zostanie tam przeprowadzony tuczeń. Nie podaje jednak konkretnej daty, kiedy jego pracownicy pojawią się na miejscu.

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

Postaw na kompetencje, wykształcenie i odpowiedzialność

SYLWIA KRYSZYNA ROSAK

KANDYDATKA DO RADY POWIATU ZGIERSKIEGO



Miejsce 2 na liście 13

KW "Inicjatywa Mieszkańców"



Zapraszam na wybory 16 listopada 2014 Proszę o Państwa głos.

WITOLD BRONISŁAW KOSMOWSKI

KANDYDAT DO RADY POWIATU ZGIERSKIEGO



Lider listy 13

KW "Inicjatywa Mieszkańców"



Głowno | Zespół Szkół Specjalnych

Nowy samochód już wozi uczniów

W środę 5 listopada na boisku Zespołu szkół Specjalnych w Głownie dokonano uroczystego poświęcenia i rozpakowania poprzez przecięcie wstęgi, nowego Opla Vivaro, zakupionego dla placówki dzięki dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz przy udziale Starostwa Powiatowego w Zgierzu.

Poświęcenia pojazdu dokonał proboszcz parafii św. Jakuba Apostoła ks. Stanisław Banach. Tradycyjny pokropek objął również osobę kierowcy, którego woda święcona ma ustrzec przed zagrożeniami i powstrzymać przed przekraczaniem dozwolonej prędkości.

9-osobowy Opel jest dostosowany do przewozu osób niepeł-

nosprawnych na wózkach poprzez możliwość szybkiego demontażu tylnych siedzeń. Równocześnie mogą podróżować nim 2 osoby na wózkach.

– Samochód jest u nas używany codziennie, nie tylko do dowozu do szkoły uczniów na wózkach i przedszkolaków, ale także do wyjazdów na rehabilitację do DPS-u, na basen do Łodzi i Brzezin, do te-

atrów i muzeów – wylicza dyrektor ZSS Maciej Lisowski.

Wniosek o dofinansowanie zakupu pojazdu złożył on za pośrednictwem PCPR w Zgierzu do PFRON w marcu br., po akceptacji Zarządu Powiatu Zgierskiego, który zagwarantował udział własny, ostatecznie na poziomie 26 tys. zł. Opla Vivaro wybrano w trybie zapytania ofertowego. Samochód o pojemności silnika 2,0, wyposażony jest m.in. w pasy bezpieczeństwa dla podróżnych, klimatyzację i poduszki powietrzne. Kosztował ok. 105.390 tys. zł.

Nowy Opel zastąpił wysłużonego Forda Transita z 2005 r., którego placówka zapewne niebawem wystawi na sprzedaż. ewr



Przecięcie wstęgi. Na zdjęciu dyrektor ZSS Maciej Lisowski i kierowca Andrzej Kantorski.

Stryków | Opieka nad najmłodszymi dziećmi

Będzie prywatny żłobek, gmina uchwaliła dotacje

300 zł na jedno dziecko w klubie dziecięcym oraz 600 zł na dziecko w żłobku jest skłonna od przyszłego roku wypłacać miesięcznie gmina Stryków osobom lub firmom, które zdecydują się na prowadzenie na jej terenie tego typu działalności.

Prowadzący żłobki i kluby będą zobowiązani do przedstawiania półrocznych i rocznych rozliczeń otrzymanej dotacji. Dotacje uruchomione zostaną od stycznia 2015 roku. Wiadomo już, że niedawno pojawiła się firma, która chce w Strykowie, przy ul. Mickiewicza 6, prowadzić żłobek w formie klubu dziecięcego, czyli placówkę dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat.

Oznacza to, że po trzech latach od wejścia w życie tzw. ustawy żłobkowej, która miała rozwią-

zać problem opieki nad najmłodszymi dziećmi, gmina Stryków jako pierwsza w naszym regionie ma szansę wyjść z tym tematem poza ramy urzędniczych formalności. Co prawda samorząd sam nie otworzy ani żłobka, ani klubu dziecięcego, ale pojawi się prywatna placówka tego rodzaju, w której koszty utrzymania dzieci, zgodnie z ustawą, częściowo będzie mogła wziąć na siebie gmina.

„Lusia”, bo tak będzie nazywał się nowy żłobek przy ul. Mickie-

wicza, dysponuje 15 miejscami. Przewidziane godziny pracy to: od 7 do 12 i od 12 do 17. Opłata z wyżywieniem to około 500 zł za dziecko. Gmina dopłaci 300 zł. – Już w tym miesiącu ruszamy z promocją i niezbędnymi pracami remontowymi w pomieszczeniach o łącznej powierzchni ok. 60 m. Zgłoszenia dzieci przyjmujemy do grudnia. Gdyby nie dotacja gminy, ciężko byłoby się na to zdecydować ze względu na duże koszty, jakie w całości na siebie musieliby wziąć rodzice – mówi pomysłodawczyni przedsięwzięcia Aneta Królikowska. Nie ukrywa ona, że sama miała kłopoty z zapewnieniem opieki swojemu pięcioletniemu dziecku, dlatego zdecydowała się otworzyć żłobek. ijs

Gmina Głowno | Podatki na rok 2015

Rada nie podniosła podatków

W gminie Głowno w przyszłym roku nie ulegną zmianie stawki podatku od nieruchomości, ani podatku od środków transportowych. Taka sama jak niezmiennie od 2012 roku będzie też podstawa obliczenia podatku rolnego.

Obecna rada najwyraźniej nie chciała narażać się wyborcom przed końcem kadencji, bo utrzymanie zobowiązań na dotychczasowym poziomie to ukłon w stronę wszystkich mieszkańców. Na sesji 29 października zdecydowano o obniżeniu średniej ceny skupu żyta za trzy kwartały bieżącego roku, wynoszącej wg informacji prezesa GUS 61,37 zł za decytonę (kwintal) do pozio-

mu 55 zł za kwintal. Uchwałę w tej sprawie przyjęto większością 13 głosów za, przy 1 wstrzymującym się.

W kolejnej uchwale, podjętej jednogłośnie, zdecydowano o zwolnieniach z podatku od nieruchomości, uwzględniając w niej obiekty zajęte na potrzeby prowadzenia przez podmioty działalności z zakresu pomocy osobom niepełnosprawnym i z upośledzeniem umysłowym, mając tu na myśli, lecz nie wskazując tego bezpośrednio (bo tego w uchwale nie wolno) Środowiskowy Dom Samopomocy w Woli Zbrożkowej.

Uchwały podatkowe Rady Gminy Głowno wejdą w życie po publikacji w Dzienniku Województwa Łódzkiego, a zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2015. ewr

Stryków Podatek rolny bez podwyżki

Rada Miejska Strykowska na sesji 30 października przyjęła uchwałę w sprawie przyszłorocznego podatku rolnego. Rolnicy nie zapłacą więcej. Radni jednogłośnie podzieliли zdanie komisji budżetu. Rolnicy w gminie Stryków w przyszłym roku zapłacą za hektar przeliczeniowy 92 zł podatku, czyli tyle samo, co obecnie i rok temu. Wysokość podatku rolnego zależy od ceny kwintala żyta za dany rok, a tę ustala prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Burmistrz oraz radni mogą tę stawkę obniżyć. W uchwale przyjętej 30 października ustalili ją na poziomie 36,8 zł za 1 kwintal żyta, co daje 92 zł podatku za hektar przeliczeniowy dla gospodarstw rolnych (równowartość pieniężna 2,5 kwintala). ijs

Gmina Dmosin Podatek rolny nie wzrośnie

21 października Rada Gminy Dmosin jednogłośnie zdecydowała o niepodnoszeniu podatku rolnego w 2015 roku. Radni ustalili cenę kwintala żyta, potrzebną do naliczania podatku rolnego, na 50 zł, tyle samo, ile obecnie. Maksymalna stawka podana przez GUS to 61,37 zł. Nie zmieniają się również stawki podatków od nieruchomości i środków transportu. ijs

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE



– Jest aktywny, energiczny, skuteczny. Bezinteresownie angażuje się w rozwiązywanie problemów wielu ludzi, w tym dzieci niepełnosprawnych, działając w Fundacji „Idziemy razem”.

Prof. dr hab. n. med.
Danuta Chlebna-Sokół
Prezes Fundacji Dzieciom „Idziemy Razem”



MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

**ŻYWI CIĘ ROLNIK
NIE HIPERMARKET**

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

PRZEZ SZYBY ROLNICZEJ

Andrzej Górczyński

Bezpartyjny z listy PSL **Lista nr 1 Miejsce nr 2**

www.andrzejgorczynski.pl

REKLAMA

KASY FISKALNE

www.elektronik-brzeziny.pl
PROGRAMOWANIE I SZKOLENIE - GRATIS

**Największy wybór
Promocyjne ceny**

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM I SKLEPÓW

**Tel. 601 29-13-71
Głowno, ul. Kopernika 21**

Brzeziny, Św. Anny 13 tel. (46) 874-24-66

REKLAMA

PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT JESIENNY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine
o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szybka o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

286021

286099

Stryków | Wsparcie dla najzdolniejszych

Burmistrzowskie stypendia za naukę i rozwijanie pasji

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, która odbyła się 30 października, burmistrz Andrzej Jankowski wręczył stypendia 11 najzdolniejszym uczniom pochodzącym z miasta i gminy Stryków.

Osoby te w poprzednim roku szkolnym 2013/2014 wykazały się znakomitymi wynikami w nauce, na egzaminach oraz na polu aktywności pozaszkolnej.

W gronie tym znaleźli się: Magda Barańska z I LO im. M. Kopernika w Łodzi, Justyna Fercho oraz Karina Burtka – absolwentki tej samej szkoły, Katarzyna Rogala – absolwentka XIII LO w Łodzi, Magdalena Wąsik – absolwentka gimnazjum w Strykowie, Olga Kowalczyk – uczennica kl. II Gimnazjum w Bratoszowicach, Wojciech Boncela i Miłosz Kalinowski – absolwenci SP Bratoszowice, Wiktoria Głowacka i Kacper Olszewski – absolwenci SP 1 Stryków oraz Nina Rybczyńska – absolwentka SP 2 Stryków.

Stypendium burmistrza Strykowa przyznawane jest już od kilku lat. Wyróżnione osoby otrzymują stypendium na 10 miesięcy, a jego łączna wartość wynosi ok. 2 tys. zł. Uczniowie nagrodzeni

przez burmistrza Strykowa to doborowe towarzystwo, odnoszące sukcesy nie tylko w szkołach, ale i poza nimi.

Do najlepszej szkoły w województwie łódzkim, placówki, która w tegorocznym Rankingu Perspektyw i Rzeczypospolitej znalazła się na 12. miejscu w skali całego kraju, czyli Łódzkiego I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika, chodzi m.in. maturzystka Magda Barańska z Sosnowca, absolwentka Dwujęzycznego Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łodzi. Magda uczy się w klasie biologiczno-chemiczno-matematycznej, poza tym interesuje się geografią, była dwukrotną finalistką olimpiady geograficznej.

Po blisko trzech latach nauki w „Koperniku” młoda mieszkanka Sosnowca mówi: – To nie jest tak, że I LO jest szkołą tylko dla geniuszy. Niekoniecznie trzeba być prymusem, ale za to trzeba mieć pasję. Każdy, kto ją posiada,



Magda Barańska, uczennica renomowanego I LO w Łodzi, po odbiór stypendium burmistrza Strykowa przysłała na sesję wraz ze swoją mamą Renatą.

znajdzie w tej szkole coś dla siebie. Nauczyciele starają się brać pod uwagę różne nasze zainteresowania. Moją pasją jest biologia i geografia.

Magda ma zadatki na młodego naukowca. Niedawno była stażystką

w Pracowni Cytogenetyki Molekularnej Zakładu Genetyki Medycznej Instytutu Matki i Dziecka. Obecnie pisze pracę na polską edycję Konkursu Prac Młodych Naukowców Unii Europejskiej, czeka na jej recenzję i rekomendację.

W międzyczasie zdobyła kolejny certyfikat z języka angielskiego, tym razem już na poziomie C1.

Jak to wszystko udaje się jej pogodzić z przygotowaniem do matury? – Podstawą jest dobra

organizacja czasu. Wstaję ok. 6 rano. Do szkoły podwożą mnie albo rodzice, albo jeżdżę „sześćdziesiątką”, w szkole jestem do 17, zazwyczaj mam jakieś dodatkowe zajęcia, po powrocie do domu: obiad, doczytuję jeszcze coś, co było na lekcjach... – opowiada o swojej codzienności Magda.

Maturzystka pytana o to, co mogłaby poradzić gimnazjalistom, którzy właśnie teraz zastanawiają się, czy wybrać „Jedynkę”, odpowiada: – Żeby się dostać, przede wszystkim trzeba się przyłożyć nie tylko do egzaminu gimnazjalnego, bo pod uwagę brana jest również pozaszkolna działalność. Później trzeba się systematycznie uczyć i dać poznać od strony własnych zainteresowań, a na pewno znajdą się nauczyciele, którzy to docenią – zapewnia Magda.

Ona na swoim koncie, oprócz stypendium odebranego w ubiegłym tygodniu z rąk burmistrza Strykowa, ma już stypendium Prezesa Rady Ministrów oraz stypendium Łódzkiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. – Przeznaczam je na naukę języków obcych oraz wyjazdy na konferencje – mówi. Ostatnio brała udział w młodzieżowej konferencji ONZ w Holandii, podczas której uczniowie z różnych państw europejskich prowadzą dyskusje wzorowane na debatach ONZ, posługując się angielskim na poziomie zaawansowanym. Po maturze Magda chce studiować medycynę, a w swych planach bierze pod uwagę nie tylko łódzką uczelnię.

IJS

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

Odważnie zmieniamy Główno

Liczymy na Państwa głosy.



Lista nr 4

Kandydaci do Rady Powiatu Zgierskiego:

 poz. 1 Grzegorz Urbanik	 poz. 2 Zofia Ogórek	 poz. 3 Iwona Pełka	 poz. 4 Konrad Szremski	 poz. 5 Anna Kutermankiewicz	 poz. 6 Łukasz Wesółowski
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Kandydaci do Sejmiku Województwa Łódzkiego:

 poz. 6 Edyta Strumian	 okręg nr 1 Michał Miazek	 okręg nr 2 Sylwester Jasiński	 okręg nr 3 Przemysław Andrzej Milczarek	 okręg nr 4 Ireneusz Szubieliak	 okręg nr 5 Tomasz Wieczorkowski	 okręg nr 6 Grzegorz Oraś	 okręg nr 7 Beata Piłarska
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

 poz. 1 Świętosław Gołek	 okręg nr 8 Tomasz Będor	 okręg nr 9 Krzysztof Radzikowski	 okręg nr 10 Tomasz Dębski	 okręg nr 11 Roman Sularz	 okręg nr 12 Bożena Szremska	 okręg nr 13 Marek Kubiak	 okręg nr 14 Beata Wszolek	 okręg nr 15 Jacek Stanisław Skwierczyński
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Gmina Głowno | Święto Niepodległości

W Popowie świętowano już w piątek

W strugach deszczu uczestnicy gminnych obchodów Święta Niepodległości składali już w piątek 7 listopada kwiaty i zapalali znicze pod tablicą pamiątkową przy Dębem Wolności w Popowie Głowieńskim.

Przemarsz pod dąb posadzony w 1919 r. – w pierwszą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów, był tradycyjnym elementem wieniącą patriotyczną uroczystości. Tym razem aura okazała się dla uczestników niezbyt łaskawa i wszyscy, a zwłaszcza członkowie pocztów sztandarowych, porządnie zmokli podczas krótkiej warty w miejscu pamięci. Niemniej jednak złożenie kwiatów przebiegło zgodnie z planem i jak co roku odano honory tym, którzy walczyli o niepodległość dla Polski.

Wcześniej w szkole odbyła się patriotyczna akademie z programem artystycznym w wykonaniu uczniów klas I-II popowskiego gimnazjum, przygotowanych przez nauczycielki Beatę Sikię i Małgorzatę Kapuścińską, a także z udziałem szkolnego chóru pod kierunkiem Pawła Karlikowskiego. Dyrektor placówki Krzysztof Fortuna w swoim krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na to, że w Polsce mamy tradycję dość smutnego świętowania uroczystości patriotycznych i mówił o potrzebie radości z życia w wolnym



W strugach deszczu. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod Dębem Wolności w Popowie Głowieńskim.

kraju i dostrzegania pozytywnych zjawisk z terenu swojej małej ojczyzny, czyli gminy.

– Ja dziś się cieszę. Cieszę się, bo z historii wiem, że ta wolność bywa ulotna – mówił i odnosząc się do daty szkolnej uroczystości, czyli 7 listopada, przypomniał, że tego właśnie dnia powołany został tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego, przez niektórych uznawany za pierwszy rząd

niepodległej Rzeczypospolitej, którego powołanie wpisało się w ciąg wydarzeń zmierzających do tego, co stało się kilka dni później, czyli 11 listopada, gdy Rada Regencyjna przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu.

Dyrektor Fortuna wspominał też, że 7 listopada, z tym że 1917 roku, wybuchła w Rosji rewolucja bolszewicka, której spadkobiercy po II wojnie światowej przez

50 lat nie patrzyli łaskawie na patriotyczną rocznicę 11 Listopada. W gronie gości znaleźli się m.in. wójt Marek Józwiak, proboszcz parafii Narodzenia N.M.P. w Waliszewie ks. Arkadiusz Grodzicki, dyrektor ZSP w Mąkolicach Wioletta Przyżycka, członkowie szkolnej Rady Rodziców. Licznie w uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe gminnych szkół i Ochotniczej Straży Pożarnej w Popowie Głowieńskim. ewr

Stryków

Kto jeszcze chętny do pomocy potrzebującym?

Stryków, który w tym roku po raz pierwszy na swoim terenie samodzielnie organizuje przedświąteczną akcję Szlachetna Paczka, ma już swoją drużynę „SuperW”, ale każde dodatkowe chętne osoby są również mile widziane. Do SuperW zgłosili się już: Aleksandra Piątkowska, Ewelina Darnowska, Julia Ciołek, Piotr Ślęzak, Bartłomiej Janik, Artur Olejniczak i Justyna Staroń. Wszyscy wolontariusze ukończyli szkolenie zakończone egzaminem i są gotowi do podjęcia decyzji o włączeniu rodzin do projektu. Członkowie SuperW dowiedzieli się m.in., jakie kryteria brać pod uwagę przy włączaniu rodzin do tego projektu, ale też jak reagować na różne sytuacje, z jakimi mogą spotkać się podczas swojej działalności. Teraz przed nimi duże wyzwanie: mają odnaleźć potrzebujących w swoim regionie, spotkać się z nimi w ich domach, sprawdzić sytuację materialną, potem podjąć decyzję o włączeniu do projektu, a w końcu zadbać o przygotowanie jak najlepszej pomocy przez darczyńców. ijs



Szkolna uroczystość. Gminne obchody Święta Niepodległości w Popowie Głowieńskim.

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

BOGDAN JAROTA

Kandydat do Rady Powiatu Zgierskiego

Wykształcenie mgr inż. Rolnictwa
Absolwent SGGW – AR w Warszawie

Mam 57 lat. Żona była nauczycielką Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach, obecnie na emeryturze, dwaj dorośli synowie, pracują jako informatycy, córka – studentka Politechniki Łódzkiej. Obecnie wraz z żoną prowadzimy 27ha gospodarstwo sadownicze we wsi Karnków.

W latach 1981-2007 pracowałem w Zespole Szkół Rolniczych w Bratoszewicach na stanowisku nauczyciela.

W 1997 roku zostałem radnym Powiatu Zgierskiego, pełniąc tę funkcję przez pierwszą, trzecią i czwartą kadencję. W pierwszej i trzeciej kadencji pełniłem funkcję członka zarządu powiatu.

Wieloletnie doświadczenie w pracy zawodowej oraz w samorządzie pragnę wykorzystać w dalszym pełnieniu funkcji radnego powiatowego, kontynuując pracę na rzecz mieszkańców naszego powiatu.

Najważniejsze zadania na najbliższe lata jakie stawiam sobie do realizacji to między innymi:

- poprawa stanu dróg;
- rozszerzenie komunikacji publicznej na terenie powiatu;
- poprawa warunków nauki i rozszerzenie oferty edukacyjnej dla młodzieży;
- usprawnienie pracy starostwa powiatowego;
- działania na rzecz ograniczenia bezrobocia;
- zwiększanie bezpieczeństwa naszych obywateli;
- działania dla poprawy dochodowości w rolnictwie.

Proszę o zaufanie
i oddanie na mnie głosu 16 listopada
z serdecznym podziękowaniem

Bogdan Jarota



**Lista nr 1
(PSL)
pozycja nr 1**

*Wybierz wiedzę
i doświadczenie*



OGŁOSZENIE WYBORCZE ZLECONE I OPLACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Dmosin | Gminna Biblioteka Publiczna II miejsce w województwie za teatralny kostium

Nauka nie poszła w las, a wręcz zaprocentowała podwójnie. Kostiumy teatralne wykonane przez dzieci z Dmosina w ramach warsztatów Kolorowej Lokomotywy, a później wykorzystane w przedstawieniu „Ptasie radio”, zdobyły drugą nagrodę w skali całego województwa łódzkiego. Finał Kolorowej Lokomotywy odbył się 25 października w Łódzkim Domu Kultury.

Dmosinianie odebrali indywidualne upominki, a biblioteka drukarkę oraz zestaw do karaoke. – Biorąc pod uwagę, że konkurowaliśmy z domami kul-

tury i szkołami z całego województwa, to drugie miejsce w konkursie jest znaczącym osiągnięciem. Cieszymy się z nagrody, na pewno będziemy ją chcieli wykorzystać podczas prób kółka teatralnego – mówi Halina Grabowicz, kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w Dmosinie.

W ramach Kolorowej Lokomotywy młodzi dmosinianie odbyli warsztaty z tkaniny i koronki, filcowania na mokrą, projektowania ubiorów i elementów scenograficznych, odzyskiwania i produkcji papieru oraz scenografii



Kacper Markus (od lewej) oraz Szymon Snopek, podobnie jak cała dmosińska grupa w ŁDK zaprezentowali się w kostiumach scenicznych.

ekologicznej. Umiejętności te przydadzą się przy przygotowywaniu kolejnych scenografii. ijs

REKLAMA

KOMANDOR
Ekspert w zabudowy wnętrz

już od
60 zł miesięcznie
w 30 ratach 0%

szafy, garderoby, meble na wymiar
zabudowy z drzewiami przesuwanymi

Zadzwoń i umów się
na bezpłatną wycenę
telefon 46 837 27 11

SALON FIRMOWY KOMANDOR
Łowicz, ul. Krakowska 19
tel. 46 837 27 11

286061

285495

Przed wyborami

Stryków | Burmistrz walczy o reelekcję

Andrzej Jankowski chce kontynuować to, co rozpoczęł

Andrzej Jankowski, lat 58, będzie ubiegał się o stanowisko burmistrza w kolejnej kadencji, bo, jak mówi, choć burmistrzem jest już wiele lat, wypalenia zawodowego jeszcze nie czuje, a jest sporo rozpoczętych spraw na terenie miasta i gminy Stryków, które chciałby doprowadzić do szczęśliwego finału.

Co prawda nie może powiedzieć, że jego program wyborczy sprzed 4 lat został zrealizowany kropka w kropkę, ale za to cieszy się, że gminie udało się przygotować solidne podwaliny pod kluczowe inwestycje, a w międzyczasie zrealizować inne – i to z nawiązką.

Mianem ogromnego sukcesu mijającej kadencji burmistrz Andrzej Jankowski określa ilość nowej infrastruktury, która pojawiła się na terenie miasta i gminy Stryków. – Mam tu na myśli: 50 km wybudowanych i wyremontowanych dróg, doposażenie szkół, kontynuację programu budowy sal gimnastycznych, budowę obwodnicy Strykowa, co przyniosło dla części miasta dobre rozwiązania komunikacyjne oraz nowe inwestycje zewnętrzne, czyli nowe miejsca pracy, nowe wpływy dla budżetu z tytułu podatków. Uważam, że to wszystko pozytywnie wpłynęło na jakość życia na terenie gminy Stryków – mówi burmistrz Jankowski.

Uszczegóławiając swoją myśl podkreśla, że północna część gminy została wyposażona w drogi dobrej jakości niemalże w 100%, a kolejny projekt do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, który – jak okazało się kilka dni temu – został wysoko sklasyfikowany na wstępnej liście rankingowej, da podobny efekt w rejonie od Dobrej do południowych krańców gminy. Burmistrz wie, że w dalszym ciągu gmina będzie borykała się z koniecznością inwestowania w drogi, ale nie będą to już zadania tak kosztochłonne jak te obecnie.

Rozwiązania da się znaleźć

Na pytanie o to, czy postrzegana przez niego jako sukces, a przez mieszkańców ul. Brzezińskiej jako porażka, budowa obwodnicy północnej ma szansę w końcu usatysfakcjonować wszystkich, burmistrz Jankowski odpowiada: – Mamy takie połączenie, że nigdy nie wyeliminujemy ruchu, który się na naszym terenie pojawia. Ta obwodnica odciąża część miasta, natomiast odciążenie drugiej części, czyli m.in. ulic Brzezińskiej i Targowej, to jest kwestia budowy drugiej obwodnicy – przełożenia drogi krajowej nr 14, o co od wielu lat zabiegamy. Dopiero kiedy ona powstanie, ruch tranzytowy zniknie z miasta. W tej chwili większość problemów spowodowane jest nieszanowaniem przez kierowców znaków drogowych na ul. Brzezińskiej. W przypadku ul. Targowej już pracujemy nad zapewnieniem lepszego bezpieczeństwa. Przygotowujemy pewne propozycje do komisji bezpieczeństwa – mówi Jankowski.

O strykowskich szkołach Jankowski mówi śmiało, że są one wyposażone nawet lepiej niż placówki w wielkich miastach, co w zestawieniu z odpowiednią kadrą stwarza bardzo dobre warunki dla dzieci i młodzieży. – Natomiast doszliśmy do momentu, który wymaga już rozbudowy szkół, ponieważ możliwości lokalowe się wypełniły, bo poprzez to, że zostały zmodernizowane, rodzice, którzy mieszkają na obrzeżach gminy i często wo-



zili dzieci do Łodzi, teraz, mając taką dobrą ofertę, posyłają je do naszych szkół. Stąd m.in. decyzja o rozbudowie szkoły w Dobrej – uzupełnia burmistrz. Z perspektywy czasu na plus ocenia on również decyzję o przejęciu przez gminę byłej szkoły rolniczej w Bratoszewicach, choć od początku było wiadomo, że tak jak w przypadku innych szkół, sama subwencja nie wystarczy i trzeba będzie sięgnąć do kasy gminy. – Zależy nam na tym, aby młodzi ludzie tu pozostawali, tutaj zdobywali wykształcenie i tu znaleźli pracę, dlatego uważam, że to posunięcie było dobre. W tej chwili nie mielibyśmy tej szkoły, bo zostałaby wygaszona. Przyjęty przez nas plan przebudowy kierunków nauczania, podstosowywania jej pod potrzeby rynku, jest spójny z tym, o czym w ogóle mówi się

w perspektywie sześciu kolejnych lat, czyli rozwoju szkolnictwa zawodowego. Pierwszy krok mamy już za sobą. Otwarta została klasa mechatroniczna, z możliwością kształcenia na bazie podstrykowskiego serwisu firmy Mercedesa – mówi burmistrz Jankowski.

Do 2018 roku szkoła ma opuścić teren parku, którego właścicielem jest Łódzka Akademia Futbolu. O tym, czy zostanie zlokalizowana w innym miejscu, zdecydował burmistrz i nowa rada. Jankowski demantuje pogłoski, że miałyby to być Koźle, natomiast mówi, że gdyby to on został burmistrzem na kolejną kadencję, wówczas rozważał będzie dwa miejsca: Bratoszewice i Stryków.

Prostuje on również twierdzenie swojego kontrkandydata Daniela Walaka o tym, że szkoła w Bratoszewicach kosztowała gminę 2 mln zł. – My nie zapłaciliśmy za jej przejęcie 2 mln zł, wręcz odwrotnie: 3,3 mln otrzymaliśmy z powiatu, a od spadkobierców działkę o pow. 2 ha i wartości ok. 2 mln zł – mówi Jankowski.

Podsumowując kadencję 2006-2010, burmistrz Jankowski cieszy się z tego, że udało mu się rozpocząć kanalizację gminy. Za myśl realizowaną był sukcesywnie przez ostatnie 4 lata, ale na końcu okazało się, że to, co cieszy burmistrza, niekoniecznie cieszy mieszkańców, bo generuje po ich stronie koszty przyłączy, których nie będą w stanie ponieść. Mowa o kanalizacji w ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach. – W większości problemem było to, że w początkowej fazie nie wszyscy

zgodzili się na to, żeby umieścić sieć główną na swoich działkach, w związku z czym powstał projekt sieci w ciągu komunikacyjnym, ale jest na to rada. W przyszłości, po uzyskaniu zgód właścicieli, przyłącza będą krótsze, ponieważ doprojektujemy odejścia sieci głównej w kierunku oddalonych budynków. Wówczas koszty związane z budową sieci głównej będą po stronie gminy, a przyłącza indywidualne będą znacznie tańsze – deklaruje Jankowski.

W mijającej kadencji nie udało się również ani wybudować, ani nawet rozpocząć budowy oczyszczalni ścieków w Bratoszewicach. Burmistrz tłumaczy, że to dlatego, iż teren, jaki posiada gmina, był zbyt mały, więc proces wydłużył się, ze względu na jego pozyskanie od AWR SP. Sam projekt również okazał się niewystarczający jak na aktualnie obowiązujące rozwiązania technologiczne.

Z budownictwem nie tak szybko

Jedne z pierwszych punktów programu wyborczego Andrzeja Jankowskiego sprzed 4 lat dotyczyły budownictwa mieszkaniowego. Jednak do tej pory nie powstało ani jedno nowe mieszkanie. Burmistrz mówi, że dla niego to jednak nie porażka. – Ja pewnych inwestycji niezrealizowanych w tej kadencji nie uważam za porażkę, ponieważ trzeba być dobrze przygotowanym żeby wejść w duże projekty. Największym problemem są sprawy planistyczne, które zajmują więcej czasu niż sama realizacja. Tema-

ty zostały rozpoczęte, ale realizacja będzie w następnej kadencji. Trwa opracowanie projektu budowy pierwszego budynku komunalnego przy ul. Sowińskiego i po uzyskaniu pozwolenia na budowę przystąpimy do jego realizacji. Podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do TBS i w przyszłym roku u zbiegu ulic Targowej i Wczasowej zostanie wybudowany blok. Trwają też rozmowy na temat budownictwa komercyjnego na terenach za osiedlem Kopernika, z tym, że w tej kwestii deweloperzy ostrożnie podchodzą do tematu, m.in. dlatego, że w ocenie banków takie inwestycje obciążone są większym ryzykiem – mówi Jankowski.

Zapowiada on również konkretne działania w kierunku uruchomienia terenów w obrębie miasta, przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne. Do tej pory kształt działek i ich rozdrobienie uniemożliwia ich zagospodarowanie. – Jesteśmy w trakcie pracy nad tym tematem. W uzgodnieniu z właścicielami działek przy ul. Cmentarnej i Słonecznej myślimy nad projektem nowego osiedla mieszkaniowego. Podpisaliśmy akt notarialny, który umożliwi przystąpienie do prac projektowych. Projekt polega na tym, że teren zostanie scalony, a każdy z właścicieli otrzyma w nim odpowiedni udział – mówi Jankowski.

Zasięg monitoringu zależy też od policji

Zapowiadany przez burmistrza Jankowskiego 4 lata temu monitoring wizyjny miał być skorelowany z komisariatem policji w pierwszym etapie na terenie Strykowa, a później również w Bratoszewicach, Koźlu, Dobrej i Niesułkowie. Udało się to zrobić tylko w Strykowie i to bez połączenia z policją. – Pomysł musiał zostać skorygowany, bo możliwości audiowizualne policji są ograniczone. Zatrudniłiśmy ludzi z grupą inwalidzką wskazanych przez MOPS, którzy monitorują to, co się dzieje i w momencie zdarzeń informują policję. Można powiedzieć, że w 100% sprawcy tych zdarzeń zostali ujęci. W dalszym ciągu będziemy chcieli poszerzyć monitoring

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

**TAK DLA ROZWOJU
NIE DLA UKŁADÓW**

**WOJCIECH
BRZESKI**

LISTA NR **1** POZ. **1**

BEZPARTYJNY KANDYDAT DO RADY POWIATU ZGIERSKIEGO
Proszę o głos Mieszkańców Głowna

**SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA**



2 miejsce na liście **SLD LEWICA RAZEM**

**Tomasz
KUBIAK**

KANDYDAT DO RADY POWIATU ZGIERSKIEGO

Proszę o poparcie mieszkańców z terenu miasta i gminy Stryków oraz gminy Głowno



na mniejsze miejscowości mające swoje centrum oraz osiedla mieszkaniowe w centrum miasta – mówi Andrzej Jankowski.

W programie wyborczym była mowa również o Internecie szerokopasmowym. Zostały w niego wyposażone na razie tylko jednostki gminne w ramach wspólnego projektu z Łodzią. – Teraz zabiegamy o inne możliwości dostępu do Internetu dla całej gminy. Będzie to kilka rozwiązań. Tam gdzie jest możliwość – światłowody, ale również inne technologie, w tej chwili jedna z firm robi rozeznanie na terenie miasta. Myślimy tu o przedsięwzięciu komercyjnym, bez udziału gminy – mówi burmistrz Jankowski.

Jankowski w przeddzień wyborów mówi pewnie, że przystępuje do drugiego etapu rozwoju gminy, czyli budowy obiektów, które były w jego programie wyborczym, a które nie weszły do realizacji z tych względów, że bardziej osiągalne było pozyskanie środków na infrastrukturę drogową i kanalizacyjną, a nie na wyborcze pomysły.

Drugi etap rozwoju gminy

Tematem „przerabianym” w Strykowie przez wiele lat, a obiecany wyborcom w poprzedniej ulotce wyborczej burmistrza, była budowa obiektu widowiskowo-sportowego.

– Pierwszą potrzebą była budowa sal gimnastycznych i to nadal będziemy kontynuować. Natomiast w tej chwili budżet gminy jest na takim poziomie, że możemy zacząć realizować dwa największe projekty, czyli ośro-

dek sportowy na 14 ha za Hotelem 500 i nowe centrum kultury przy Pl. Łukasieńskiego na miarę potrzeb naszej gminy – mówi burmistrz Andrzej Jankowski. Wstępna koncepcja nowego obiektu sportowego łączy się z budową nowej szkoły średniej, łącznie z gimnazjum.

Hasło wyborcze Andrzeja Jankowskiego na kolejną kadencję to: „Zrobiliśmy dużo, razem zrobimy jeszcze więcej”. Dużo – to znaczy 350 inwestycji w ciągu ostatnich 4 lat, a jeszcze więcej zawarte jest w programie wyborczym 2014-2018. Oprócz wspomnianych już obiektów kulturalno sportowych i budownictwa, znalazła się w nim kontynuacja kanalizacji w okolicach Bratoszewic, Kielminy, Swędowa, okolic Dobieszkowa.

Na ulotkach wyborczych Andrzeja Jankowskiego będzie można przeczytać również o termomodernizacji wszystkich szkół ze środków unijnych oraz budowie



Andrzej Jankowski.

kolejnych sal gimnastycznych: w Koźlu i przy SP 1 w Strykowie, gdzie burmistrz widzi inne rozwiązanie niż w przypadku pozostałych sal gimnastycznych. Ma ono polegać na tym, że jeżeli w przyszłości funkcja szkoły wygasłaby w tym miejscu, nowy obiekt będzie mógł funkcjonować samodzielnie.

Andrzej Jankowski chciałby również prowadzić dalsze prace modernizacyjne w obiektach ochrony zdrowia, które pójdą dalej niż te wykonane w ostatnich latach, a mające na celu jedynie dostosowanie budynków do aktualnych wymagań Sanepidu.

Procesowe zaszczości i krytyczni kontrkandydaci

Barierą w snuciu tych planów nie są nawet sprawy sądowe, w jakie gmina uwikłana jest z głowienieńską spółką Remedium, podmiotem, który poprzednio sprawował opiekę zdrowotną w jej obiektach.

– Wszystkie dotychczas odbyte sprawy sądowe zostały wygrane przez przedstawicieli Strykowa, więc sądzimy, że jeszcze te dwie, które są w toku – pierwsza, z powództwa Remedium, o przywrócenie własności, druga, z naszego powództwa, o eksmisję

z wciąż zajętych pod dokumenty i sprzęt pomieszczeń, również zakończą się pozytywnie dla Strykowa. Ostatnia sprawa złożona przez pracowników spółki zakończyła się ugodą: spółka ma zmienić im sposób rozwiązania umowy o pracę z dyscyplinarnego na porozumienie stron. Zależy nam na tym, aby służba zdrowia dobrze funkcjonowała, dlatego będziemy dalej remontować te obiekty, bo one należą do gminy – mówi Andrzej Jankowski.

W rozmowie z kontrkandydatem Andrzeja Jankowskiego, Daniem Walakiem z PiS, jaką na

naszych łamach opublikowaliśmy w ubiegłym tygodniu, ten ostatni zarzucał mu nepotyzm w postaci zatrudnienia do wykonywania usług elektrycznych w jednostce OSP Ługi swojego szwagra, choć strażacy byli gotowi wykonać to taniej. Jak Andrzej Jankowski odnosi się do tego zarzutu?

– Nie wiem, na jakiej podstawie została wysnuta ocena odnośnie tego, że można byłoby zrobić to taniej, jak sądzę strażacy nie mogą robić tego indywidualnie. Natomiast chciałbym podkreślić, że nie mam żadnego wpływu na dobór wykonawców, zajmuje się tym wydział inwestycji, wszystkie firmy z naszego terenu, które zajmują się tą branżą, wykonywały jakieś prace w gminie.

IJS

ANDRZEJ JANKOWSKI PRYWATNIE

Andrzej Jankowski mieszka w Tymiance. Zanim został zastępcą burmistrza, a w 2005 roku burmistrzem Strykowa, znaczną część jego życia zawodowego, bo aż 27 lat, pochłonęła mu praca w charakterze doradcy rolniczego na terenie gminy Stryków. Jego żona Halina jest emerytowaną nauczycielką. Burmistrz ma dwoje dorosłych dzieci: córkę Elię i syna Janusza oraz czwórkę wnucząt: Miłosa, Łucję, Jerzego oraz Leosia. W wolnych chwilach lubi wędkować, polować, zbierać grzyby i czytać książki.

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE



Zdrowie ponad wszystko! Ja już to wiem!

Szanowni Państwo,

Zmieniamy świat od podstaw, bo każda trwała budowla musi stać na stabilnych fundamentach, a przecież takiej Polski chcemy – silnej, stabilnej i trwałej. Zaczniemy od najmniejszej jednostki, czyli od nas samych. Przez regularne badania zadbamy o mocne podstawy naszego zdrowia, które są niezbędne do życia. Następnie zajmijmy się rozwojem wsi i małych miasteczek, bo właśnie tu zaczyna się Polska. Przecież Polska to nasz dom, o który trzeba dbać!

Lokalnie czy globalnie

Nie patrzmy na wielką politykę, która rozgrywa się w odległych miastach, patrzmy na to, co jest w zasięgu naszego wzroku. Kto nam pomaga, kto tworzy nam miejsca pracy i kto przyczynia się do kreowania naszej lokalnej rzeczywistości. Troška o region, w którym mieszkamy ma podwójny sens, z jednej strony przyczyniamy się do poprawy warunków swojego życia, a z drugiej tworzymy trwałe podstawy całego państwa.

Zdrowie ponad wszystko! Ja już to wiem!

„Dopiero, gdy coś tracimy, zaczynamy to doceniać”. Te słowa niosą ze sobą głębokie przesłanie, które zrozumie tylko ten, kto

poczuł na swoim karku strach przed utratą czegoś ważnego.

Należy zrobić wszystko, żeby lekarze chętniej wysyłali pacjentów na badania, żeby nie oszczędzali na chorych ludziach. Nie może tak być, żeby człowiek czekał miesiącami na specjalistyczne badania, z każdym dniem czując się coraz gorzej, przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zapobieganie i wczesne wykrycie choroby to najskuteczniejszy i najtańszy sposób leczenia. Długie kolejki w wielu przypadkach zniechęcają pacjentów do badań kontrolnych i profilaktycznych, ale żaden lekarz nie zbada nas na odległość.

Ja ze swojej strony będę dbał o poprawę systemu profilaktyki i leczenia, ale to my sami musimy wziąć życie w swoje ręce. Wystarczy tylko chcieć! Jest ono warte naszej troski.

Ogromną rolę w społeczeństwie pełni Ochotnicza Straż Pożarna.

Pieniądze przeznaczone na Straż nie są pieniędzmi wyrzuconymi w błoto, to inwestycja w słuszną sprawę, bo ludzkie bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu. Jako strażak ochotnik i prezes ochotniczej straży pożarnej doskonale wiem, jak odpowiedzialną i ważną funkcję w społeczeństwie pełnią strażacy. Często ich działania decydują

o życiu lub zdrowiu człowieka znajdującego się w niebezpieczeństwie. Zadbam o odpowiednie wyszkolenie i będę zabiegać o wyposażenie jednostek w specjalistyczny sprzęt do ratowania ludzkiego życia.

Drodzy Wyborcy,

Dlatego tak bardzo ważne są wybory do Sejmiku Województwa. Nowo wybrani radni decydować będą jak rozdzielić ogromne pieniądze, które otrzyma Polska z Unii Europejskiej na lata 2014 – 2020. To jest ostatnia transza środków jakie dostaniemy. Po roku 2020 to my będziemy płacić na nowe państwa, które wstąpią do Unii Europejskiej. To od radnych wojewódzkich zależeć będzie czy pieniądze w znakomitej większości trafią na bardzo potrzebującą Łódź czy na małe miasta i wsie. Najlepiej wydane pieniądze to inwestycja w tworzenie nowych miejsc pracy w małych miasteczkach i wsiach bo tam ludzie pracują, mieszkają, robią zakupy i płacą podatki. I tak powinna wyglądać nowoczesna wieś i nowoczesna Polska.

Ja nie opowiadam o zwalczaniu bezrobocia, ja tworzę nowe miejsca pracy, ponieważ się na tym znam, dlatego też proszę Państwa o wzięcie udziału w tych jednych z najważniejszych dla Polski wyborach, a jeżeli Państwo mi zaufacie to proszę o głos.

Tadeusz Gajda



KANDYDAT DO SEJMIKU Województwa Łódzkiego

Numer 9 na liście nr 1

Punkt zapalny

Głowno | Kontrowersyjna strategia rozwoju miasta

Tanio rzadko znaczy dobrze

W tytułowym stwierdzeniu podsumować można byłoby dyskusję na temat przyjętej na sesji 29 października Strategii Rozwoju Miasta Głowna na lata 2014-2020, przygotowanej przez Łódzką Agencję Rozwoju Regionalnego. Treść i sposób przygotowania tego dokumentu budzi spore kontrowersje.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info



Strategię rozwoju musi mieć każdy samorząd. Wszystkie samorządy więc karnie przygotowują je i przyjmują co kilka lat. Czym jest? Krótko mówiąc: dokumentem, który zawiera usystematyzowaną wiedzę o danym samorządzie, wskazuje długofalowe kierunki, w jakich powinien zachodzić jego rozwój i działania, które powinno się podjąć w celu tegoż rozwoju osiągnięcia.

Nową strategię, na lata 2014-2020, przygotowała dla miasta Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego. W ogromnym skrócie z dokumentu wynika, że miasto powinno wykorzystywać posiadane zasoby tak, by w 2020 roku „stać się miejscem atrakcyjnym pod względem inwestycyjnym,

wypoczynkowo-rekreacyjnym i osadniczym”.

Chcąc osiągnąć te cele należy m.in.: rozwijać przedsiębiorczość, promować znajdujące się w mieście tereny inwestycyjne, poprawiać infrastrukturę techniczną, turystyczno-rekreacyjną, przeznaczoną pod budownictwo, ciągle ulepszać i promować ofertę turystyczno-rekreacyjną itd.

Założenia te są dość oczywiste i to nie one wzbudzają w przygotowanym przez ŁARR dokumencie kontrowersje. Te wywołane zostały przez błędy, niedopatrzenia, ale też i sposób zbierania opinii od mieszkańców i instytucji.

Kościół z XV wieku itp.

Nie krył swojego złego zdania o dokumencie interesujący się na co dzień historią miasta opozycyjny do burmistrza Grzegorza Janeczka radny, Krzysztof Laszkiewicz. W części opisującej miasto znalazł m.in. błędny opis

historii kościoła św. Jakuba Apostoła. W opracowaniu zasugerowano bowiem, że znajdująca się przy ul. Łowickiej świątynia powstała w XV wieku, gdy tymczasem, owszem, pierwszy kościół w tym miejscu zbudowano wówczas, jednak w obecnej postaci istnieje on od 1930 roku.

Nie mógł się również nadziwić radny umiejscowieniu ementarza przy ul. Szymańskiego, gdy tymczasem nosi ona od lat nazwę Henryka Rynkowskiego, a w załączonym spisie budynków obiętych ochroną konserwatora zabytków znajdują się kilka... już nieistniejących. Znaleźć można było też literówki, typu ul. Świrki zamiast Żwirki itp.

Autorki opracowania broniły się, mówiąc, że bazowały jedynie na danych udostępnionych przez urząd i ogólnodostępnych, np. na stronie internetowej Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Bronili też opracowania

burmistrz Grzegorz Janeczek, sekretarz Jarosław Trojanowski i przewodniczący rady Grzegorz Szkup, którzy zaznaczali, że cała część opisowa to tak naprawdę dodatek, którego również dobrze mogłoby w strategii nie być. Najważniejsze i wymagalne jest jedynie wskazanie celów i kierunków rozwoju. Burmistrz podkreślał też, że ŁARR jest autorem wielu strategii dla samorządów, więc jako instytucja jest kompetentna.



Kontrowersje wywołane zostały przez błędy, niedopatrzenia, ale też i sposób zbierania opinii od mieszkańców i instytucji.

Radny Laszkiewicz ripostował jednak, że w dokumencie błędów być nie powinno i należało sprawdzać dane. Ostatecznie sekretarz Trojanowski zgłosił kilka autopoprawek korygujących błędy merytoryczne.

Kontrowersyjna ankieta

O ile można zrozumieć, że przy przygotowaniu ponad 100-stronicowego opracowania przez osoby z zewnątrz mogą zdarzyć się różne błędy, o tyle nasze największe wątpliwości budzi sposób przeprowadzenia ankiety wśród mieszkańców.

Pytane o to przez Magdalenę Szajder autorki odpowiedziały, że ankiety można było znaleźć na stronie internetowej miasta, w urzędzie, ankietery pojawiali się także na ulicach. Dodatkowo, wysłano je także do 50 instytucji. Pytano w nich m.in. o wskazanie najistotniejszych obszarów, które powinny stanowić priorytety

w rozwoju miasta na najbliższe lata, jego mocne i słabe strony itp.

O ile nie negujemy wskazywanych odpowiedzi, a według respondentów najważniejsze trzy obszary to: rekreacja, rozrywka i sport, potencjał społeczno-gospodarczy oraz potencjał turystyczny, bo wydają się one sensowne, o tyle nie sposób nie wspomnieć o tym, że reprezentatywność ankietowanych była co najmniej kontrowersyjna.

Jesteśmy w stanie po części zrozumieć bezradność przygotowujących dokument, jeśli na 50 instytucji ankietę odsyła 15, a na 15 radnych miejskich wypełnia ją tylko 1 osoba, co jest rzeczywiście fatalnym wynikiem. Choć np. radny Krzysztof Laszkiewicz nie ukrywał na sesji, że nie wypełnił jej, bo była, jego zdaniem, źle skonstruowana.

Dziwi nas jednakże, że radni, którzy znali treść strategii przed nami, nie zwrócili uwagi na inną rzecz. Otóż w dokumencie jego autorzy przyznają, że obserwacje i wnioski wyciągnięto na podstawie 103 ankiet. Nie chcielibyśmy nikogo urazić, ale grupa 103 respondentów przy 14.654 mieszkańcach (dane na koniec 2013 roku, za stroną internetową miasta) nie jest prosto zdecydowanie zbyt niska. To nie jest nawet 1% populacji miasta. Nie mniej kontrowersyjnie

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

Kandydat na Burmistrza Miasta Głowna



ANDRZEJ RUCIŃSKI

Żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Jest bezpartyjny. Posiada wykształcenie wyższe z zakresu administracji. Od 20 lat jest prezesem O S P w Głownie i prezesem klubu sportowego OSP ISKRA. Pełnił również funkcję radnego i z-cy przewodniczącego Rady Miejskiej. Wieloletni okres pracy w administracji na stanowiskach kierownika d/s komunikacji, Dyrektora MZK, Z-cy Burmistrza Głowna pozwolił mu zdobyć niezbędną wiedzę i doświadczenie w zarządzaniu. Wieloletni kontakt z Państwem umożliwił mu poznać problemy z jakimi borykają się mieszkańcy naszego miasta. Zna Wasze potrzeby i oczekiwania.

Jeżeli w dniu wyborów obdarzycie go Państwo swoim zaufaniem to wprowadzi w życie taki sposób zarządzania miastem który będzie służył jego mieszkańcom. Zawsze dla ludzi.

Kandyduje również na Radnego Rady Miejskiej OKRĘG WYBORCZY NR 11

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ MIASTA GŁOWNA



AGNIESZKA BEMBENEK

lat 56, zamieszkuje na dzielnicy Zakopane. Jest pracownikiem Poczty Polskiej (listonosz). W wyborach na radnego kandyduje po raz pierwszy. Nie chce składać obietnic które zostałyby bez pokrycia. Będzie starał się wysłuchać wszystkich i wszelkich propozycji mieszkańców swojego okręgu wyborczego. Ze swojej strony chce zapewnić że nie zostanie objętym na potrzeby swoich wyborców.

OKRĘG WYBORCZY NR 13



DARIUSZ MŁYNARZYK

lat 56, nauczyciel i artysta plastyk, bezpartyjny, radny Rady Miejskiej w Głownie trzech ostatnich kadencji. Organizator i uczestnik wielu akcji charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz potrzebujących pomocy. Popiera wszelkie inicjatywy mające na celu rozwój miasta i dzielnicy. Od 2011r. prowadzi społecznie galerię sztuki, do której ściągają wystawy najwybitniejszych polskich artystów.

OKRĘG WYBORCZY NR 4



SZKUP GRZEGORZ

lat 57, emeryt. Wykształcenie wyższe – magister wychowania fizycznego. Doświadczony samorządowiec. Radny w kadencjach I, III oraz VI Rady Miasta Głowna. W kadencji 2010-2014 pełnił funkcję Wice Przewodniczącego a następnie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głownie. Zainicjował i doprowadził do powstania Miejskiej Spółki Wodnej. Był zwolennikiem i popierał wszelkie inwestycje prowadzone w miejskich placówkach oświatowych, szczególnie bazy sportowej. W życiu ceni sobie lojalność, uczciwość i pracowitość.

OKRĘG WYBORCZY NR 12



EWA MONIKA SZEWCZYK

Od 32 lat jest mieszkanką Głowna. Ukończyła studia wyższe w SGGW w Warszawie. Pracuje od wielu lat w ŁODR zs. w Bratoszewicach. Jest osobą odpowiedzialną, prawą i otwartą na ludzi. Chętnie podejmuje nowe wyzwania. Uważa, że ponad podziałami należy prowadzić rozmowy i pracować na rzecz naszego miasta.

OKRĘG WYBORCZY NR 9



JANUSZ MOSZCZYŃSKI

Kandydat niezależny na radnego Rady Miejskiej w Głownie. 56 lat, rodowity głowinianin, całe życie związane z naszym miastem. Pracował jak kierownik pogotowia ratunkowego – zna problemy służby zdrowia; kilka lat był zawodowym taksówkarzem – jak mało kto orientuje się w infrastrukturze drogowej miasta i brakach w tym zakresie. Obecnie wraz z żoną Ewą prowadzi działalność gospodarczą – więc wie ile jeszcze trzeba zrobić aby urzędy i instytucje służyły obywatelom a nie na odwrót. Posiada wykształcenie średnie – liceum ogólnokształcące. Żonaty, sześcioro dzieci.

OKRĘG WYBORCZY NR 1



MAREK KOSTRZEWA

lat 56, zamieszkuje na dzielnicy Zabrzeźnia. Jest pracownikiem Poczty Polskiej (listonosz). W wyborach na radnego kandyduje po raz pierwszy. Nie chce składać obietnic które zostałyby bez pokrycia. Będzie starał się wysłuchać wszystkich i wszelkich propozycji mieszkańców swojego okręgu wyborczego. Ze swojej strony chce zapewnić że nie zostanie objętym na potrzeby swoich wyborców.

OKRĘG WYBORCZY NR 15



MIROŚLAW CWIKLIŃSKI

56 lat, żonaty, dwoje dzieci, absolwent Politechniki Łódzkiej. Całe swoje dorosłe życie związane z Głownem. Pracował jako zastępca kierownika montażu w Fabryce Szliferek, był nauczycielem w Technikum Mechanicznym, a od ponad dwudziestu lat prowadzi działalność gospodarczą w zakresie handlu i usług. Nie należy do partii politycznej.

OKRĘG WYBORCZY NR 6



MIROŚLAW GWÓDŹ

urodzony i zamieszkały w Głownie, radny Rady Miejskiej IV i V kadencji. Ma 58 lat, żonaty, 2 dzieci, absolwent głowienieckiego Liceum Ogólnokształcącego oraz Policealnego Studium Zawodowego w Łodzi – elektromechanik. Jest właścicielem firmy wykonującej i naprawiającej instalacje elektryczne, oraz pełnomocnikiem w działalności gospodarczej żony.

OKRĘG WYBORCZY NR 2



PIOTR KRYSICKI

40 lat, żonaty, jedno dziecko. Jest mieszkańcem Głowna. Wykształcenie wyższe humanistyczne, podyplomowe studia z zakresu informatyki. Posiada doświadczenie samorządowe- był w przeszłości radnym Rady Gminy Głowno (w latach 2006-2010). Pragnie Państwa zapewnić, że pełniąc funkcję radnego Rady Miejskiej w Głownie swoje działania zawsze będzie poddawał konsultacjom społecznym oraz prowadzić dialog z mieszkańcami. „Postawmy na rozwój naszego miasta”.

OKRĘG WYBORCZY NR 14



WACŁAWA PEREK

lat 66, wykształcenie średnie, dwóch dorosłych synów. Kandyduje do Rady Miejskiej w Głownie, aby wykorzystać doświadczenie z pracy zawodowej w Samorządzie Gminnym w Dmosinie na stanowisku Inspektora Rady Narodowej. Ma wiedzę i doświadczenie będzie podejmowała inicjatywy służące poprawie warunków bytu i życia mieszkańców miasta. W latach 1989-2003 własna działalność gospodarcza z powodzeniem, którą obecnie kontynuują synowie.

OKRĘG WYBORCZY NR 5

syjne jest to, że wśród badanych aż 69% stanowiły kobiety, a jedynie 31% mężczyźni. W mieście populacja to tymczasem 53% kobiet do 47% mężczyzn. Jeśli nie udało się już osiągnąć równowagi płci w ilości respondentów, to mniej więcej taki powinien być też procentowy udział pań i panów w ankiecie.

Trudno tu mówić przecież o losowym doborze próby, jeśli ankieteryzy wychodzili na miasto i widzieli, czy rozmawiali z kobietą, czy mężczyzną. Przed badaniem powinno się ustalić mniej więcej ile pań i panów należy przepytać.

Oczywiście nie jesteśmy absolutnie socjologami i nie zajmujemy się na co dzień badaniami sondażowymi, ale sposób przeprowadzenia ankiet może budzić wątpliwości. Sekretarz Jarosław Trojanowski, gdy mówimy mu o naszych spostrzeżeniach, przyznaje, że strategia nie jest idealna, ale miasto wydało na nią jedynie 20 tys. zł. Duże firmy, które na co dzień zajmują się tego typu opracowaniami, żądają za to kilkaset tysięcy, a niektóre, jak Deloitte, nawet sum sześciocyfrowych.

Tłumaczenie jest oczywiście uzasadnione, bo Głowno nie ma budżetu z gumy i musi radzić sobie radzić z wieloma pilnymi wydatkami, jednak czasem nawet wydanie 20 tys. zł, co w skali miasta jest kwotą niedużą, może budzić kontrowersje, a nowa strategia je budzi. Radni ostatecznie przyjęli ją przy jednym głosie przeciwnym (Krzysztof Laszkiewicz) i jednym wstrzymującym się (Magdalena Szajder).

Głowno Skarga Zygmunta Kozłowskiego uznana za bezzasadną

Na sesji 29 października Rada Miejska przy dwóch głosach wstrzymujących uznali za bezzasadną skargę Zygmunta Kozłowskiego na burmistrza Grzegorza Janeczka.

O całej sprawie pisaliśmy bardzo szeroko w numerze 40 Więści z dnia 2 października. Przypomnijmy w telegraficznym skrócie, że Zygmunt Kozłowski złożył do starosty powiatowego skargę na burmistrza Grzegorza Janeczka, zarzucając mu, że pomimo poinformowania urzędu nie została wszczęta terminowo kontrola u jego sąsiada Mirosława Olejniczaka, który jakoby bezprawnie podwyższał sobie teren działki (obaj mieszkają niedaleko rzeki Mrogi). Skarżący miał pretensje o to, że gdy on podnosił działkę, a jego sąsiadowi się to nie podobało, to urzędnicze kontrole skutecznie utrudniały mu działania.

Starosta zgierski stwierdził, zgodnie z przepisami, że nie do niego powinna być ona złożona i przekazał ją do rozpatrzenia Radzie Miejskiej. Przewodniczący Grzegorz Szkup stwierdził, że nie do końca rozumie, co jest przedmiotem, więc poprosił autora o uzupełnienia. Ten jednak odmówił. Przewodniczący wystąpił do burmistrza o wyjaśnienia na piśmie. Radni je otrzymali i zapoznali się z nimi. 28 października Komisja Gospodarki i Budżetu jednogłośnie zaopiniowała uznanie skargi za bezzasadną.

29 października na sesji Rada Miejska również uznała skargę za bezzasadną. Od głosu wstrzymali się jedynie Krzysztof Laszkiewicz i Magdalena Szajder.

Gmina Głowno | Niespodziewana decyzja Władysława Mikołajczyka

Prezes rezygnuje ze względu na złą atmosferę

Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Głownie Władysław Mikołajczyk w piątek 7 listopada złożył rezygnację z tej funkcji.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Decyzja nie jest prawomocna, bo teraz musi zebrać się cały zarząd, który może przyjąć lub odrzucić rezygnację prezesa.

Jako przyczynę swojego kroku Władysław Mikołajczyk podaje złą atmosferę panującą między nim a władzami gminy Głowno, utrudniającą współdziałanie na rzecz lokalnych jednostek straży, których gmina ma aż 8, a miasto 1. Ta rezygnacja to pokłosie głębokiego konfliktu, jaki wywiązał się między Władysławem Mikołajczykiem jako przewodniczącym Rady Gminy Głowno, a skarbnikiem gminy Cezarą Stokowską i wójtem Markiem Józwiakiem.

Ostatnia odsłona tego konfliktu miała miejsce na sesji rady 29 października, w ostatnim punkcie obrad, poświęconym na sprawy różne. Przewodniczący rady odniósł się w nim do odpowiedzi wójta Marka Józwiaka, jaką otrzymał na swoją prośbę o wyjaśnienie genezy konfliktu z 12 czerwca br., jaki zarysował się między nim a panią skarbnik na posiedzeniu gminnej komisji oświatowej. Przypominamy, że chodziło o zarzucenie Władysławowi Mikołajczykowi „działania na szkodę gminy” po tym, jak domagał się uzupełnienia sprawozdania z wykonania budżetu o szczegółowe rozpisanie wydatków w kwocie około 1,5 mln. zł na administrację publiczną, o czym obszernie pisaliśmy już na łamach „Więści”.

Władysław Mikołajczyk nie czuje się usatysfakcjonowany krótką odpowiedzią Marka Józwiaka, który napisał jedynie, że w obradach ww. komisji nie uczestniczył, a w protokole nie znalazł informacji o wspomnianym zarzucie działania na szkodę gminy, jaki pani skarbnik miała postawić przewodniczącemu rady.

Kto rządzi urzędem?

Na sesji 29 października Władysław Mikołajczyk powiedział m.in., iż jest mu przykro, że zabrakło woli rady gminy, by sporną sprawę wyjaśnić do końca. Powołał się na swoje konsultacje z prawnikiem, który uznał, że przewodniczący rady nie przekroczył swoich kompetencji, domagając się od urzędniczej informacji, które przypominamy – ostatecznie otrzymał, natomiast atmosfera pozostała zatruta i do tej pory nikt jej nie oczyścił.

Według Władysława Mikołajczyka wójt doskonale znał to konfliktu, ale nie podjął się trudu wyjaśnienia go, co wszak powinien zrobić jako kierownik urzędu. Tak się nie stało, dlatego przewodniczący rady zadał na sesji szereg pytań o deklarowaną przez Marka Józwiaka jawność i transparentność, o rzetelność i uczciwość. Poddał też w wątpliwość służbową podległość urzędnika pod wójta i wyraził przypuszczenie, że Marek Józwiak boi się skarbnika gminy i stracił kontrolę nad urzędem.

Kto tu kogo gnębi?

– Niech to całe zajście będzie lekcją dla przyszłego przewodniczącego i przyszłych radnych, nie bójcie się bronić i mówić prawdy, pytać, jeśli macie jakieś uwagi – mówił w finale swojego wystąpienia. Odpowiedzi na sesji z ust wójta się nie doczekał, natomiast głos zabrała pani skarbnik Cezara Stokowska. Powiedziała, że z przewodniczącym rady żadnej wojny nie toczyła, że to raczej ona padła ofiarą jego ataków, co odbiło się na jej zdrowiu. W swoim przekonaniu w niczym Władysław Mikołajczyka nie obraziła, bo to on na pamiętnym posiedzeniu komisji oświatowej 12 czerwca miał wziąć na siebie rolę „oprawcy”, bombardując panią skarbnik pytaniami-zarzu-



Władysław Mikołajczyk.

tami, przed którymi po prostu się broniła. Zasugerowała, że ataki ze strony przewodniczącego rady na jej osobę i cały dział finansowy trwają od 2 lat.

– Panie przewodniczący, niech pan nareszcie powie – o co panu chodzi? Niech pan wreszcie przestanie mi dokuczać! (...) Chciał pan rządzić wójtem, skarbnikiem, proszę pana! – mówiła Cezara Stokowska z przejęciem, powtarzając opinię radcy prawnego urzędu, że przewodniczący podobnymi wystąpieniami robi sobie kampanię. Zarzuciła mu również przesiadywanie w urzędzie i paraliżowanie w ten sposób pracy urzędniczej.

On sam, tytułem riposty, sięgnął pamięcią do 2008 roku i innego sporu wewnątrz urzędu, w czasie którego pani skarbnik miała skarżyć się również na zmarowane przez inną urzędniczkę zdrowie. Wymiana zdań stawała się coraz bardziej nieprzyjemna, sesję więc zakończono.

Wójt po stronie skarbnika

Już w pierwszych dniach listopada do naszej redakcji napłynęło kilkunastu oświadczenie wójta Marka Józwiaka. Publikujemy je na str. 34.

Czy Mikołajczyk był zbyt aktywny?

Władysław Mikołajczyk, już po październikowej sesji, którą zakończył po emocjonalnym wystąpieniu pani skarbnik i po tym, jak radni i sołtysi sami zaczęli opuszczać obrady, tytułem wyjaśnienia odniósł się m.in. do zarzutu przesiadywania w urzędzie gminy, a także podnoszonego ponoć wcześniej – uczestniczenia we wszystkich komisjach.

– Żeby wypełniać swoje obowiązki, trzeba czynnie uczestniczyć w życiu rady, z tego tytułu nie brałem dodatkowych pieniędzy. Nasuwa się pytanie, czy rada jest dla urzędu, czy urząd ma wykonywać zadania gminy? – pytał niepokorny przewodniczący, nie cofając swych sugestii, że to pani skarbnik rządzi w urzędzie i „walczy z ludźmi” za przyzwoleniem wójta.

Władysław Mikołajczyk poinformował też, że nie musi meldować się u pani skarbnik za każdym razem, gdy do urzędu wchodzi i gdy go opuszcza, a bywa w nim często właśnie ze względu na to, że łączy w swojej osobie kilka funkcji, w tym Prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP, co wspólnie z Komendantem Miejsko-Gmin-

nym OSP czyni go odpowiedzialnym za utrzymanie w gotowości bojowej wszystkich jednostek straży ochotniczej z terenu gminy Głowno, w tym sześciu zrzeszonych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Skutek: rezygnacja

W kontekście tego wszystkiego Władysław Mikołajczyk, jak mówi – „robi sobie kampanię na możliwości współpracy z urzędem gminy nawet w sprawach strażackich. Jeżeli jednak zarząd będzie zabiegał o to, by dalej pełnił funkcję prezesa, to sprawę będzie musiał przemyśleć. Nie wyobraża sobie bowiem współpracy z władzami gminy Głowno na dotychczasowych zasadach. Czy będzie to ten sam czy inny wójt, głos strażackiego zarządu musi być w negocjacjach z władzą mocniejszy

Władysławowi Mikołajczykowi nie podoba się, że wójt – jak mówi – „robi sobie kampanię na pracy strażaków”, chwalać się przeznaczeniem blisko 1,7 mln. zł z budżetu na straże ochotnicze w ciągu minionych 8 lat, podczas gdy ochrona przeciwpożarowa jest obowiązkiem gminy, która bez szczególnego proszenia o to powinna pokrywać koszty paliwa, płace kierowców, ubezpieczenia i inne wydatki.

– 3/4 tej sumy przeznaczona było na gminne zadanie, a 1/4 podzielona na 8 jednostek i tak to wyglądało, że najwięcej skorzystały na tym Ziewanice, gdzie trzeba było zrobić generalny remont – odnosi się Władysław Mikołajczyk do informacji z przedwyborczej rozmowy w wójtem opublikowanej w nr 45 „Więści”.

Jeśli chodzi natomiast o zakup sprzętu i umundurowania bojowego, to jest on w całości finansowany z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, bez udziału władz gminy. Władysław Mikołajczyk podkreśla też, że to zarządy jednostek, działając społecznie, piszą wnioski, pozyskują pieniądze, podejmują się remontów strażnic, w których gmina wprawdzie wspiera je finansowo, ale inicjatywa i praca leży po stronie straży, nie odwrotnie. ■

Gmina Dmosin | Wyborcza wojna

Co poirytowało w Woli Cyrusowej Kolonii?

Podczas ostatniego weekendu do naszej redakcji dotarł e-mail jednego z czytelników, który pod pseudonimem „Poirytowany” poinformował nas, że w Woli Cyrusowej Kolonii, gdzie swoje plakaty wyborcze wywieszają ubiegające się o miejsce w dmosińskim samorządzie kandydatki Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Prawa i Sprawiedliwości, giną te drugie.

Kolejność zdarzeń miała być taka: najpierw w ubiegłym tygodniu z ogrodzeń jednej z posesji w Woli Cyrusowej zginął

baner wyborczy kandydatki do Rady Gminy Dmosin Pauliny Supery (PiS), a następnie w weekend, a dokładnie w sobotę, 8 listopada, to samo działo się z banerem kandydatki na wójta gminy Dmosin Małgorzaty Bogdańskiej (również PiS).

W obydwu przypadkach była zgoda właścicieli posesji na zawieszenie banerów na ich terenie. Co ciekawe, baner Małgorzaty Bogdańskiej miał zniknąć w biały dzień, bo między godz. 8. rano a 13.30 po południu. Przedstawiciele brzezińskie-



Baner kandydatki PiS był – a potem już go nie było.

go powiatowego PiS-u zgłosili sprawę na policję, żądając ściszenia sprawy usunięcia banerów. Jak poinformował nas

w poniedziałek, 10 listopada, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzezinach Mariusz Chmiel, w sprawie

prowadzone są czynności wyjaśniające. Za umyślne uszkodzenie lub usunięcie baneru grozi areszt albo grzywna. ■

Aktualności



Rozpoczęcie gry. Organizator, Jan Balcerski z ZHR, prezentuje odeszkę, jaką rozwięziono w różnych punktach miasta, gdzie były do odbioru kartki z powstańczego kalendarza.

Główno | Sukces organizatorów Ponad 130 osób wcieliło się w powstańców

dokończenie ze str. 3

Miejsce III zajęły Żubry z liceum Ogólnokształcącego w ZSLG w Głownie.

Musztra, szyfry, rozpoznawanie broni

Dla Komorników, czyli chłopaków ze Szkoły Podstawowej Nr 2, najtrudniejszym zadaniem było szyfrowanie hasła gry w 3 harcerskich szyfrach.

Zadania wykonywano w punktach rozrzuconych w obrębie centrum Głowna, obsługiwanych przez tzw. punktowych, czyli harcerzy ZHR lub współorganizatorów akcji. W jednym punkcie trzeba było wykonać ćwiczenia w ramach musztry (np. 10 pompek), w innym (obsługiwany przez Marysię Bałeję) wykazać się refleksem, odczytując na czas liczby z rozsyпки od 1 do 40. Ireneusz Skurzyński sprawdzał z kolei zdolności uczestników z zakresu zapamiętywania ciągu 10 liczb. Tutaj większość drużyn dzieliła się tak, by każda osoba zapamiętała po kilka liczb, ale jeden z uczestników – Kuba Cisak – sam zapamiętał i po przerwie na inne zadanie bezbłędnie powtórzył cały ciąg.

Witold Mazurkiewicz sprawdzał u graczy znajomość znaków i symboli używanych w okresie II wojny światowej. Na cmentarzu przy ul. Rynekowskiego ich zadaniem było z kolei ustalenie liczby i przyczyny śmierci cywilów oraz znalezienie najwyższego stopniem żołnierza spoczywającego na kwaterze wojskowej. Mateusz Mazurkiewicz sprawdził w innym miejscu Głowna wiedzę uczestników z zakresu broni, jakiej używano w czasie II wojny światowej, przyznając za błędną odpowiedź punkty ujemne. Wśród zdjęć starych karabinów, pistoletów i granatów, dla zmyłki znalazły się m.in. fotografie kałasznikowa i magnum.

Dodatkowo punktowano „powstańcze” elementy ubioru, czyli opaski na ramionach uczestników.

– Wczuwaliśmy się w rolę powstańców, bardzo nam się podobało. Zadania były nawet proste, najgorsze było wykonywanie

ich na czas. Nie najlepiej poszła nam musztra, no i trochę zbłądziliśmy w pewnym momencie, ale bawiliśmy się świetnie – opowiadała z przejęciem Julia Szewczyk z siedmioosobowego patrolu One Way z klasy IIb Gimnazjum Powiatowego w ZSLG, a jej koleżanka, Karolina Sysa, dodała: – Lubię takie wydarzenia związane z II wojną światową i powstaniem warszawskim. To, co zrobił związek harcerski, było naprawdę bardzo



„Nie najlepiej poszła nam musztra, no i trochę zbłądziliśmy w pewnym momencie, ale bawiliśmy się świetnie.”

ciekawe. Przez chwilę czułam się jak mały powstaniec...

Gra pod hasłem „Idę walczyć mamie” rozpoczęła się o godzinie 10.00 na Placu Wolności, a zakończyła około 14.00 na podwórku Szkoły Podstawowej Nr 1, gdzie rozpalono ognisko i poczęstowano wszystkich uczestników kiełbaskami.

– Warto tu wspomnieć, że drewno dostarczył nam MZK w Głownie, a kijki na kiełbaski – TKKF, dzięki czemu nie musieliśmy już o tym myśleć. Współpracował z nami również Zbigniew Zagajewski ze Stowarzyszenia Historycznego. Cieszymy się, że tak wiele osób zgłosiło się do udziału w grze, ale też cieszymy się, że tak wielu zyskaliśmy partnerów do jej organizacji – podsumował akcję drużynowy ZHR i nauczyciel, Jan Balcerski.

Nagrodami w grze miejskiej były publikacje i gry wydane przez IPN, a także gadżety promocyjne, przekazane przez Urząd Miejski. Najcenniejsze trofea trafiły oczywiście do najlepszych zespołów, ale nikt nie zakończył gry z pustymi rękami i dla każdego przygotowano choćby symboliczną nagrodę.

Stryków | Dom Kultury

Jubileusze par małżeńskich

Sześć par małżeńskich z miasta i gminy Stryków zaproszonych zostało 4 listopada do strykowskiemu Domu Kultury na uroczystość dekoracji Medalami za Długoletnie Pożycie, zorganizowaną przez Urząd Stanu Cywilnego.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Były gratulacje, kwiaty, życzenia i szampan. Kilkadziesiąt lat temu składali przysięgi małżeńskie z ufnością, że się na sobie nie zawiodą, że będą razem na dobre i na złe, że będą się wspierać w chwilach trudnych. Dziś mogą być z siebie dumni, bo zdali jeden z najtrudniejszych egzaminów życia, a w przyszłość patrzą z optymizmem, bo sami sobie wypracowali sposób na udany związek

Najbardziej dystyngowaną parą czwartkowej uroczystości byli państwo Anna i Zygmunt Jesionowscy ze Strykowa, którzy są małżeństwem od 60 lat. O 10 lat krótszym stażem małżeńskim pochwalił się: Krystyna i Alfred Fidler ze Strykowa, Wiesława i Jan Jachurscy z Woli

Błędowej, Janina i Władysław Jankowscy z Kłęku oraz Jadwiga i Zenon Prusinowscy z Rokitnicy oraz Karolina i Edward Redzisz ze Strykowa.

Każda z dostojnych par udekorowana została przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Pawła Kasicę medalami Prezydenta RP. Burmistrz Jankowski, wyrażając swój szacunek dla jubilatów, podczas dekoracji zamienił kilka zdań z każdą z dekorowanych osób. Wcześniej życzenia świętującym parom złożyli: kierownik USC Radosław Zaborowski oraz jego zastępca Aneta Jędrzejczak. Były też listy gratulacyjne, kwiaty i drobne upominki.

Uroczystość umilił Chór Seniora Echo, przy którego muzyce jubileusze wspominali swoją młodość i wymieniali wzajemne doświadczenia.

– To była miła uroczystość, zostaliśmy ładnie przyjęci, z taką dużą grzecznością i ser-



Jubilanci zostali uhonorowani medalami, różami oraz upominkami.

decznością, co nas bardzo ujęło – mówi Zygmunt Jesionowski.

Najbardziej dystygowana para brała ślub 60 lat temu, w kościele mariawickim w Strykowie. – Pamiętam jak dziś, że to już minęło tyle lat. Normalne życie raz z górki, raz pod górkę. Staraliśmy się, żeby nie dać się pokonać przeciwnościom losu. Wychowaliśmy troje dzieci: dwóch synów i córkę. Mamy już 4 wnuczki już jednego pra-

wnuczka – mówi Anna Jesionowska. Ona przez całe życie zajmowała się domem i działką, zaś mąż 30 lat pracował na poczcie w Brzezinach. Obydwoje cieszą się, że „nie dali się biedzić”, że udało im się wybudować dom, co w czasach ich młodości do łatwych nie należało. Dziś życzyliby sobie ciągłej miłości i poszanowania, a przede wszystkim zdrowia, którego obydwójgu zaczyna brakować. ■

RZUT OKIEM | ŚLUBOWANIE W BRATOSZEWICACH



17 uczniów klasy I SP Bratoszewice we wtorek, 21 października, przystąpiło do ślubowania. Uczennice klasy II gimnazjum zabrały swoich młodszych kolegów i koleżanki w Krainę Baśni i Magii, a później oni sami przedstawili wierszyki i piosenki, których zdążyli nauczyć się od września w szkole. Pasowania dokonała Ewa Piórkowska i wychowawczyni klasy I Danuta Dyjas. Na koniec klasy „0”, II, III i V obdarowały najmłodszych kolegów drobnymi upominkami. ljs

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

Maciej Krzysztof
LISOWSKI

okręg: nr 2 lista: nr 26

Kandydat na Radnego
Rady Miejskiej w Głownie

Bezpartyjny, lat 48, żonaty, 1 dziecko, wykształcenie wyższe, nauczyciel, fizjoterapeuta, obecnie dyrektor ZSS w Głownie, doświadczenie w pracy samorządowej. Inicjator powstania i prezes Stowarzyszenia „Pomoc Rodzinie” oraz Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Organizator i pomysłodawca wielu przedsięwzięć z zakresu oświaty, kultury, sportu, rozwoju infrastruktury i inwestycji w mieście m.in. przedszkola specjalnego, zasadniczej szkoły zawodowej, aukcji prac plastycznych, boiska lekkoatletycznego przy SP Nr 1, przyszłych obiektów sportowych, sygnalizacji świetlnej na ul. Kopernika i wielu innych. Oddany naszemu miastu i społeczności lokalnej. Wrażliwy i otwarty na potrzeby ludzi oraz niesienie wszelkiej pomocy. Dzięki swej dotychczasowej pracy i postawie cieszy się autorytetem wśród wielu środowisk.

OGŁOSZENIE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MAGCIEJA LISOWSKIEGO

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MAGCIEJA LISOWSKIEGO

Barbara
Stanisława

Günther

www.basiagunther.pl

lista: 3 miejsce: 3

Główna Głos do Powiatu

do Rady Powiatu Zgierskiego
kandydatka bezpartyjna
popierana przez Prawo i Sprawiedliwość

PiS
Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

28545



**BEZPARTYJNY SAMORZĄD
PRZYSZŁOŚĆ GŁOWNA**

**LISTA NR
19**

MY WYBRALIŚMY



Material sfinansowany przez KWW Bezpartyjny Samorząd



**Albert
WAŃKIEWICZ**

numer 6

Kandydat na Burmistrza Głowna

Wyberzmy Przyszłość Głowna



Zwycięskie Czarne Stopy z Łodzi.



Zwycięski zespół Pulsu z Wrześni. Trzecia od lewej, nagrodzona indywidualnie, Julianna Walczak.

Głowno | XIII Taneczne Wiktorie już zakończone

Ta impreza to najlepsza wizytówka miasta

Imponująca liczba 82 choreografii zaprezentowanych przez 57 grup tanecznych, m.in. z Bydgoszczy, Łodzi, Warszawy czy też Poznania. Prawie 1000 roztańczonych uczestników, z których kilkuset dzięki tej imprezie dowiedziało się, gdzie jest Głowno. Te liczby, nawet pomimo głosów, że coś w formule można by zmienić, nie pozostawiają wątpliwości: Ogólnopolski Konkurs Taneczne Wiktorie to najlepsza wizytówka miasta na arenie krajowej.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info

Już zbliżając się 8 listopada rano do Szkoły Podstawowej Nr 2, z której to sali widowiskowo-sportowej od kilku lat korzysta na Taneczne Wiktorie Miejski Ośrodek Kultury, czyli główny organizator imprezy, widać było, że ma tu miejsce coś na dużą skalę. Na parkingach i na ulicy stały autobusy i busy o tablicach rejestracyjnych spoza województwa łódzkiego.

Wchodząc na salę widowiskową oczom rzucił się widok setek ćwiczących osób. Jedni robili salta, inni trenowali podnoszenia. Jeszcze inni pod okiem instruktorów ćwiczyli ponownie całe układy. Tancerzami i ich rodzinami zapełnione po brzegi był trybuny. Mnóstwo ludzi przewijało się przez korytarze. Liczby jednak łatwo wyjaśniają, skąd te tłumy. W tym roku, na trzynastą już edycję Tanecznych Wiktorii, zjechały grupy z całego kraju, także z bardzo dużych ośrodków: Warszawy, Poznania czy Bydgoszczy. Przez ponad 10 godzin, licząc z naradami jury, zaprezentowano 82 choreografie. Wręczono nagrody w 7 kategoriach: 2 tanecznych – taniec współczesny i nowoczesny – oraz 5 wiekowych. Łącznie zatańczyło prawie 1000 osób.

Już sam skład jury mógł na uczestnikach robić wrażenie. Zasiadła w nim francuska choreografka i tancerka Ksena Audrey, zajmująca się baletem Monika Szymulska-Prokop oraz bracia Stanisław i Ernest Korotyńscy – tancerze i choreografowie. Bardziej znany jest ten pierwszy. Udało mu się bowiem dostać do finału 7 edycji znanego telewizyjnego programu You Can Dance. W Głownie był on zresztą jurorem po raz drugi z rzędu.

Przesłuchania podzielone były na dwie części. Najpierw młodsze kategorie, potem starsze. Odbyły się więc dwa podsumowania. Ciekawie było zwłaszcza w czasie przerwy na naradę ju-

rorską po starszych, bardziej doświadczonych grupach. Przez ponad godzinę wszyscy wspólnie bawili się na dyskotecce zorganizowanej przez Huberta Ziarnika z MOK.

Najlepsze zespoły

Jurorzy mieli ogrom twardej orzechów do zgryzienia. Ostatecznie udało im się jednak dojść do consensusu. Przyznano w sumie 21 nagród i wyróżnień zespołowych, 4 indywidualne dla osobowości tanecznych i 4 dla choreografów. W kategorii do lat 8 wygrała grupa Aferka Oczko z Poznania. Drugi był Gold IV z Głowna i Agat V ze Strykowa.

Wśród 9-12 latków w tańcu współczesnym zwyciężył Agat III ze Strykowa, przed grupą New Bartek z Góry Kalwarii i Goldem II. Wyróżniono Impuls III z Kielc i Kuźnia Art Station ze Skierniewic. W tej samej grupie wiekowej, ale w tańcu nowoczesnym, najlepsze okazały się Aferka Hiciorki i Aferka z Poznania. Trzecie miejsce przyznano Czarnym Stopom z Łodzi.

W kategorii wiekowej 13-16 lat w tańcu współczesnym I miejsce przypadło grupie Bartek Dance Art z Góry Kalwarii, II – DNA Jazz J5 z Łodzi, a III – Art Station CM ze Skierniewic. Wyróżniono Stop And Go Juniorzy z Warszawy. W tańcu nowoczesnym wygrały Czarne Stopy, przed Art Station Dollz ze Skierniewic i S'Crew Cool School z Łasku. Wyróżnienie: Vandal's Art Station ze Skierniewic.

W grupie powyżej 16 lat w tańcu współczesnym dominowały ekipy z Bydgoszczy. Pierwsze miejsce zajęła Sigma, a trzecie Brax. Między nimi znalazło się Studio Tańca Pasja z Łodzi.

W tańcu nowoczesnym wygrał Puls z Wrześni. – To jest grupa 10-osobowa, ćwiczy od 6 lat, działa we Wrzesińskim Ośrodku Kultury – opowiadał nam po zwycięstwie opiekun grupy, Przemysław Hedrych. – Są to dziewczyny w wieku od 15-20 lat. Do Tanecznych Wiktorii mieliśmy bardzo intensywne przygotowania, które trwały 3 miesiące. (...) Jest to bardzo udana impreza. Można spo-



Grupy prezentowały nie tylko taniec, ale też ciekawe stroje.

tać bardzo wielu tancerzy. Impreza jest bardzo dobrze prowadzona, jest bardzo dobre nagłośnienie, oświetlenie, świetny DJ. Jak najbardziej należy tu przyjeżdżać

Drugi w tej kategorii był Fresk Stuff z Kielc, a trzeci Gruby i Spółka ze Skierniewic. Wyróżniono Shadows Dance PL z Łodzi. Ostaną z grup była jedną z dwóch złożonych tylko i wyłącznie z mężczyzn. – Grupę założyliśmy 2,5 roku temu – opowiadali nam przed werdyktem Bartox, Lukier, Matrik, Śledziu i Ragnarok. – Byliśmy tutaj 2 lata temu na naszych pierwszych zawodach, na których osiągnęliśmy wyróżnienie. To było dla nas wielkie zaskoczenie, ponieważ nie było żadnej choreografii. Było zwykłe wejście: solówki, duety, jakieś multi (większa liczba tancerzy – przyp. red.). Dzisiaj postanowiliśmy spróbować jeszcze raz, z zupełnie czymś innym i zobaczyć, jak na to zareaguje widownia i jury. Przygotowania trwały kilka miesięcy. Wymaga to trochę energii i pracy. (...) W tym roku poziom zawodników jest dużo wyższy niż 2 lata temu. Na zawody w Głownie zawsze trzeba się przygotowywać, bo według mnie są one prestiżowe.

Indywidualności i choreografowie

Spośród prawie 1000 tancerzy, jurorzy zwrócili też uwagę

na 4 indywidualności taneczne. Nagrody dla nich przyznano: Aleksandrze Siek z Gold Głowno, Tosi Wróblewskiej z S'Crew Young Łask, Juliannie Walczak z Pulsu Września i Marcinowi Spychalskiemu z Bartek Góra Kalwaria.

Wyróżniono: Gosię Mikłaszewską z Art Station Skierniewic, Marię Koział z Kielc, Mateusza Durmacha z Czarnych Stóp i Anitę Boniszewską ze Stop And Go Warszawa.

Nagrodzono także 4 choreografów: Agnieszkę Waszkiewicz (Gold i Agat), Beatę Rewolińską z Brax Bydgoszcz, Joannę Siemradzką z Czarnych Stóp i Sebastianą Krupę z S'artists z Łasku.

– Jeśli ktoś wychodzi na scenę i ma to coś, to wynika z jego ruchu, z jego mowy ciała, może to być spojrzenie – wyjaśnia juror Stanisław Korotyński. – To jest atut takich małych talencików. O nich się dba, ich się wybiera, żeby trenowali. Warto takim osobom dawać tylko dlatego nagrody, aby ćwiczyły, zdobywały jak najwięcej. Przed nimi jeszcze dużo pracy, bo są bardzo młodzi, ale przy dużej, dużej pracy, mogą dojść gdzie tylko będą chcieli. Tylko muszą wierzyć w siebie.

Poziom się podnosi, ale kategorii powinno być więcej

Choć Taneczne Wiktorie przez uczestników uznawane są

za bardzo udaną imprezę, pojawiły się głosy, że dla jeszcze lepszego jej rozwoju powinno się wprowadzić kilka zmian.

– W Głownie jesteśmy już trzeci raz. Jest to ciekawa impreza, natomiast organizatorzy muszą się zastanowić nad zmianą regulaminu – powiedział nam wspomniany wcześniej Przemysław Hedrych. – Do jednego worka jest wrzucany taniec nowoczesny, a wiadomo, że składa się on z wielu odmian. To troszeczkę krzywdzi niektóre zespoły, bo trudno porównywać hip-hop czy disco, czy zupełnie jeszcze inne kategorie. Powinny być dokładnie sprecyzowane i podzielone kategorie.

Podobne zdania jest też Stanisław Horotyński. – Trzeba byłoby zrobić jakąś dodatkową kategorię dla tych osób, które dzisiaj nie zajęły miejsca, ale jednak powinny, bo zasłużyły – uważa tancerz. – Są dyskusje. Jak jest taniec współczesny, to zaraz jest za dużo sportowego tańca. Jestem za tym, żeby powstały może 3-4 kategorie. Można byłoby też turniej rozbić na dwa dni.

Biorąc pod uwagę poziom tancerzy, jego zdaniem Taneczne Wiktorie są z roku na rok coraz lepsze. – Jeśli chodzi o tancerzy i o to, jak ludzie ich przygotowują, to na pewno w tym roku jest dużo lepiej – skomentował Stanisław w rozmowie z nami. – Większe było zwrócenie uwagi



MARCIN SPYCHALSKI
Zespół Bartek Góra Kalwaria, nagrodzony jako indywidualność XIII Tanecznych Wiktorii:

Tańczę od 7 lat. Uważam, że to jest moja życiowa pasja. Mój szczególny cel w życiu to zostać tancerzem na wysokim poziomie. Cenię sobie najbardziej modern i jazz, bo potrafię w nich wyrazić najbardziej siebie, swoje emocje. Zawsze staram się przygotować do Tanecznych Wiktorii jak najlepiej, bo za każdym razem chcemy pokazać coś więcej, wyrazić więcej emocji, podnieść swój poziom od zeszłego występu. Występowałem tu 3 razy. Już drugi raz dostałem nagrodę dla najlepszego tancerza. Uważam, że to jest impreza na bardzo wysokim poziomie. Konkurencja była naprawdę spora. Nie spodziewaliśmy się aż tak wysokiego miejsca. Bardzo fajnie spędziłem tu czas, robiąc to, co kocham najbardziej.

na muzykę. Było więcej muzykalności, którą rozumieją dzieci. Potrafią ją odczuć, zatańczyć. W tamtym roku brakowało synchronizacji. Szczególnie u dzieci to było widać. (...) Praca z dziećmi jest kosmicznie trudna i to, co zaprezentowały niektóre grupy, było megafajne.

Juror podkreśla, że w przypadku dzieci starano się wyłapywać przede wszystkim spontaniczność w tańcu. Decyzje były cięższe w starszych grupach.

Za rok Taneczne Wiktorie powrócą po raz czternasty. Oby w jeszcze lepszej formie. **ki**

KANDYDACI DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Paweł Bejda Andrzej Górczyński Ewa Wielec Przemysław Kapka Bohdan Cezary Dzierżek Elżbieta Kacprzak Aleksandra Kozanecka Justyna Jasińska Tadeusz Gajda Dariusz Szpakowski



Lista nr 1

SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA

KANDYDACI NA WÓJTA



Sylwester Kubiński gm. Bielawy Dariusz Reczulski gm. Chąšno Paweł Kwiatkowski gm. Domaniewice Michał Śliwiński gm. Kocierzew Płd. Andrzej Barylski gm. Łowicz Jarosław Kwiatkowski gm. Zduny

OKRĘG 5

OKRĘG 6

OKRĘG 10

OKRĘG 12

OKRĘG 17

OKRĘG 19

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W ŁÓWICZU



Anna Sękwiać Joanna Bolimowska Edmund Głowacki Daniel Boczek Beata Sowińska Tadeusz Żyto

KANDYDACI DO RADY POWIATU

OKRĘG 1

MIASTO ŁÓWICZ



Stanisław Olecki Zofia Rogowska-Tylman Adam Myszowski Dorota Osowska Ryszard Deluga Katarzyna Polak Sławomir Mucha Elżbieta Tarczyńska



Zbigniew Rybus Jadwiga Baranowska Grzegorz Kołaczek Sylwia Walkiewicz Jerzy Wojda Cezary Znyk Sławomir Błaszcyk Roman Rzeźny

OKRĘG 2

ŁYSZKOWICE NIEBORÓW



Krzysztof Figat Teresa Janicka-Panek Jarosław Papuga Waldemar Szabelski Iwona Wiercioch-Kuźma Stanisław Zawadzki Grażyna Elżbieta Mońko Waldemar Krajewski

OKRĘG 3

BIELAWY ZDUNY



Jacek Chudy Aneta Tarkowska Agnieszka Burzyńska Marek Byzdra Elżbieta Czubatka Jerzy Wolski

OKRĘG 4

DOMANIEWICE ŁÓWICZ



Małgorzata Ogonowska Janina Salamon Katarzyna Bryk Andrzej Pełka Sylwester Imiołek Michał Śliwiński

OKRĘG 5

CHAŚNO KIERNOZIA KOCIERZEW PŁD.



Renata Brzozowska Janusz Żurek Paweł Majer Juljan Nowak Rozalia Żmudzińska Irena Kolos

MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Gmina Kocierzew Płd. | Z Kocierzewa do Kiernozi i z powrotem

Agnieszka Wojda: finanse nie są dla mnie problemem

Zdecydowała się na udział w wyborach za namową mieszkańców. W Komitecie Wyborczym Wyborców Zgoda w Gminie Kocierzew Południowy, którego jest kandydatką, jest 9 osób, z czego 8 to radni obecnej kadencji. Agnieszka Wojda postanowiła podjąć wyzwanie, ale nie ukrywa, że lubi pracę skarbnika w Urzędzie Gminy w Kiernozi oraz dodatkową pracę na część etatu w Związku Międzygminnym Bzura i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kocierzewie Płd.

W rozmowie z nami Agnieszka Wojda podkreśla swoje bardzo dobre rozeznanie w sprawach finansowych, które pozwoliłyby jej szybko wejść w obowiązki wójta. Duże doświadczenie nie pozwala jej jednak obiecywać inwestycji czy przedsięwzięć, na które nie widzi pokrycia w budżecie gminy.

– Pomimo że cenię ludzi, z którymi pracuję, postanowiłam kandydować na wójta. Dopiero pracując jako skarbnik zobaczyłam, jak można pracować na rzecz swojej małej Ojczyzny, społeczności – mówi kandydatka. W dalszej rozmowie wyjaśnia, że jako zwykły pracownik gminy nie miała styczności z radnymi i nie uczestniczyła w procesie podejmowania decyzji, znała tylko jego finansową stronę. Dopiero jako skarbnik, gdy w procesie tym uczestniczy na każdym etapie (od projektu budżetu po sprawozdanie z jego wykonania) poczuła, jak praca urzędnika rozwiązuje konkretny problem i przekłada się na dobro gminy.

– Znam dobrze zadania gminy, bo każda złotówka, jaka wydawana jest w Kiernozi, jest przeze mnie zatwierdzana. Jestem doświadczona w zarządzaniu ludźmi, ponieważ nadzoruję pracę osób, które rozliczają środki fi-

nansowe gminy i jednostek podległych. Agnieszka Wojda nie ukrywa, że praca dla gminy Kiernozi i jej mieszkańców jest całym jej życiem zawodowym. Dlatego nie spodziewała się propozycji, z jaką przyszła do niej grupa obecnych radnych, którzy zaproponowali jej poparcie w wyborach. Było to krótko po tym, jak Grzegorz Stefański – ku zaskoczeniu wielu osób – ogłosił, że nie będzie więcej kandydował na wójta gminy Kocierzew Płd. Grupie tej zależało na wystawieniu kandydata miejscowego i z doświadczeniem w pracy w urzędzie. Ona spełnia te kryteria. Po długim namyśle wyraziła na to zgodę, ponieważ uważa, że w obecnych czasach doświadczenie takie jest niezbędne.

Nie urosną gruszek na wierzbie

Pytana o priorytety, kandydatka w pierwszej kolejności wymienia wykonanie II etapu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie, na które to zadanie jej poprzednik pozyskał 2,5 mln dotacji. Uważa, że inwestycja będzie trudna ze względu na krótki czas narzucony przez PROW – do 30 czerwca 2015

roku. – Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że na całość (164 przydomowe oczyszczalnie) potrzebnych będzie ponad 4 mln zł, więc 1,5 mln zł trzeba będzie dołożyć z budżetu gminy. Z tego powodu w 2015 roku gminy nie będzie już stać na żadne większe inwesty-



Grupie tej zależało na wystawieniu kandydata miejscowego i z doświadczeniem w pracy w urzędzie. Ona spełnia te kryteria.

cje. Wszystkie plany, jakie będziemy mieć, trzeba będzie rozsądnie rozłożyć w czasie i mądrze gospodarować pieniędzmi oraz pozyskiwać jak najwięcej z zewnątrz – mówi.

Co do kolejnych inwestycji jest bardzo ostrożna. – Dużo jest zadań bieżących do wykonania, a takie wydatki muszą być pokryte z dochodów bieżących – inaczej nie da się uchwalić budżetu. Może



Agnieszka Wojda ma 20-letnie doświadczenie w pracy samorządowej, od 7 lat jest skarbnikiem gminy Kiernozi.

się okazać, że zmniejszanie tych wydatków będzie konieczne.

Pozostając przy nazwie „wydatków bieżących” Agnieszka Wojda widzi konieczność zagospodarowania terenu przy budynkach stacji uzdatniania wody, które w ubiegłym roku wybudowane zostały w Kocierzewie Płd. i Płaskocinie oraz konieczność dbania o estetykę obiektów gminnych, ponieważ są wizytówką gminy.

Pytana o Urząd Gminy wewnątrz przyznała, że w środku nie był on kompleksowo remontowany od około 20 lat, ponieważ jedyny taki remont pamięta z początków swojej pracy. To, co trzeba w nim zrobić i na co będzie gminę stać, to nie byłaby inwestycja, ale wymiana dziurawych wykładzin i kompleksowe malowanie, czyli „wydatki bieżące”.

Z innych inwestycji potrzebnych, ale nie bardzo kosztownych wymienia pomysł na zagospodarowanie poddasza w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Kocierzewie Płd., o którym dotąd się nie mówiło. Jej zdaniem jest to ładne pomieszczenie, docieplone, z oknami, i mogłaby tam powstać świetlica z czytelną internetową dla dzieci i młodzie-

ży. Chciałaby, aby przy bibliotece powstał plac z urządzeniami do fitness – na co może udałoby się pozyskać dotację unijną przez LGD Gniazdo. W ofercie zajęć dla dzieci i młodzieży, oprócz utrzymania zespołu Boczeki Chelmońskie oraz Kocierzewiancy widziałaby, dodatkowe zajęcia z innego rodzaju tańca. Może byliby nim zainteresowani.

Co do remontu i termomodernizacji filii domu kultury w Boczkach, to nie jest jej przeciwna, ale na pewno nie w 2015 roku. Zdecydowanie odrzuca natomiast koncepcję budowy dużej hali sportowej w Kocierzewie, o której mówił przed 4 laty Grzegorz Stefański. – Przy obecnym budżecie gminy tak duża inwestycja nie jest po prostu realna. Przy tym pobudowanie to nie wszystko, bo potem obiekt trzeba utrzymać i to również pochłaniałoby duże pieniądze.

Wprowadzić stypendia dla uczniów, kontynuować Dzień Matki

Jak każdy kandydat na wójta, tak i Agnieszka Wojda zaznacza, że zależy jej bardzo na dobrej współpracy z miejscowymi

organizacjami – np. OSP i KWG, które w gminie Kocierzew Płd. są bardzo prężne. Widzi potrzebę kontynuowania takich imprez jak Gminny Dzień Matki, ponieważ cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, chciałaby wypromować jedną gminną imprezę w formie festynu. Chciałaby kontynuować też turnieje sportowe o puchar wójta tenisie stołowym i w piłce nożnej.

Chciałaby przekonać radę gminy do promowania i wspierania najlepszych uczniów poprzez stypendia. Tęgo w gminie Kocierzew jeszcze nie ma.

Nie krytykuje Stefańskiego

Pytana o ocenę pracy obecnego wójta mówi, że dobrze poradził sobie na tym stanowisku. Podjął trudne decyzje w sprawie przekształcenia szkół w stowarzyszenia. Podoba się jej parking, jaki powstał przy Urzędzie Gminy, remont budynku urzędu z zewnątrz oraz wykonywane inwestycje na terenie gminy. Przyznaje, że było kilka rzeczy, z którymi nie do końca się zgadza, ale nie chce mówić, co ma na myśli. – Pracowałam mi się z nim dobrze. Odeszłam, ponieważ to był dla mnie awans. Nie żałuję tego. Dziś chcę podjąć nowe wyzwanie. Jestem dobrej myśli, że z nowo wybraną radą dojdzie do porozumienia, choć wyborcy dopiero decydują, kto w niej zasiądzie.

Współpracownicy z Kiernozi, gdy dowiedzieli się, że skarbnik startuje na wójta Kocierzewa, mieli jej powiedzieć, że życzą jej powodzenia i jak wygra, to będzie fajnie, ale jak przegra – to jeszcze lepiej. Dla niej samej wygrana w wyborach nie jest najważniejsza. Chciałaby pracować na rzecz swojej gminy, ale nie jest politykiem i wiele obiecać nie może. Zna realia finansowe i mocno stąpa po ziemi. **mwk**

AGNIESZKA WOJDA PRYWATNIE

Kandydatka na wójta gminy ma 41 lat. Jest absolwentką Liceum Ekonomicznego w Łowiczu oraz Wydziału Organizacji i Zarządzania na Politechnice Łódzkiej. Mieszka w Kocierzewie Południowym, w którym pracę rozpoczęła przed 20 laty w Urzędzie Gminy. 7 lat temu, po wygranej konkursie, została skarbnikiem gminy Kiernozi. Mąż jest rolnikiem i dodatkowo zajmuje się obrotem używanymi maszynami rolniczymi. Wojdowie mają troje dzieci: 22-letniego Macieja, 18-letniego Bartłomieja oraz 11-letnią Julię.

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

OKRĘG NR 2: powiaty: łowicki, kutnowski, łęczycki, zgierski

LISTA NR 6

2

miejsce



KANDYDATKA DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Izabela STASZEWSKA

Specjalista ds. Funduszy Unii Europejskiej

Szanowni Państwo, proszę o Wasz głos 16 listopada.
Wybierając mnie - wybieracie rozwój Województwa Łódzkiego

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOALICJNY KOMITET WYBORCZY SLD LEWICA RAZEM

287064

Gmina Kocierzew | Przed wyborami Kandydaci rozmawiają z wyborcami

W gminie Kocierzew Południowy w minionym oraz w tym tygodniu odbył się cykl przedwyborczych spotkań z mieszkańcami. W sprawie ich miejsc i terminu porozumiała się cała czwórka kandydatów na wójta: Agnieszka Wojda, Grzegorz Pietrzak, Michał Śliwiński oraz Krzysztof Kubera.

Dziś, tj. w czwartek, 13 listopada, o godz. 19.00 odbędzie się

ostatnie z nich – w szkole w Łaguszewie. Jest ono organizowane z myślą o mieszkańcach Łaguszewa i Płaskocina.

Nasz reporter obecny był podczas spotkania w Osieku, które odbyło się 6 listopada. Frekwencja na nim była wyjątkowo niska. Zabrakło też jednego z kandydatów na wójta – Krzysztofa Kubery.

Obecni byli pozostali kandydaci, którzy przedstawili się, mówiąc o swoim wykształceniu, dotychczasowym doświadczeniu zawodowym oraz o tym, dla

czego zdecydowali się na udział w wyborach.

Po nich przedstawili się kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego: Renata Brzozowska, Julian Nowak, Waldemar Wojciechowski oraz Krzysztof Dąbrowski, na koniec – kandydat z Osieka do Rady Gminy – naczelnik miejscowej jednostki OSP, Aleksy Kosmała.

Mieszkańcy nie zadawali pytań kandydatom, ale po części oficjalnej rozmawiali z nimi prywatnie, przy kawie i herbatce. **mwk**

Gmina Kocierzew Płd. | Przedsiębiorca, ogrodnik i urzędnik startuje na wójta

Krzysztof Kubera: samorząd to wszyscy mieszkańcy

Kandydujący na stanowisko wójta gminy Kocierzew Południowy Krzysztof Kubera ma bogate doświadczenie zawodowe: w schyłkowych latach PRL-u był przedsiębiorcą, po zmianie ustroju prowadził działalność ogrodniczą, sprowadzając sadzonki roślin z Holandii, zaciągnął kredyt inwestycyjny, którego stałe oprocentowanie wzrosło astronomicznie po wprowadzeniu tzw. planu Balcerowicza. Poradził sobie z jego spłatą. Dziś już nie zajmuje się ogrodnictwem, lecz pracuje z rolnikami w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dlaczego kandyduje w Kocierzewie Płd., a nie w Zdunach? Odpowiadając na to pytanie, przyznaje, że w jego gminie rodzinnej obaj kandydaci są popierani przez partie – Jarosław Kwiatkowski przez PSL, a Gabriel Jędrachowicz przez PiS. Jest to więc walka polityczna, w której kandydat wyłoniony przez prywatny komitet wyborczy nie miałby dużych szans. Poza tym, w Zdunach kandyduje obecny wójt, z którym on nie chciał konkurować.

W gminie Kocierzew Płd. sytuacja jest inna: obecny wójt Grzegorz Stefański nie kandyduje w ogóle. Wiadomo więc na pewno, że wójt w tej gminie się zmieni. W takiej sytuacji wyrównuje to szanse kandydatów popieranych przez partie i z prywatnych komitetów. A najważniejsza sprawa: to właśnie tu znalazła się grupa, która zdecydowała się go poprzeć. Przeanalizował tę propozycję i wyraził zgodę. KWW Ludowy, z którego startuje, wystawia 8 kandydatów na radnych.

ARiMR pozwoliła poznać gminę Kocierzew Płd.

Na ile kandydat z gminy Zduny zna gminę Kocierzew? W odpowiedzi na to pytanie mówi, że przez 10 lat bezpośredniej pracy w Agencji, w sali obsługi beneficjenta, ma okazję poznawać nie tylko ludzi, ale też problemy, z jakimi się borykają. Od 5 lat jeździ też do gospodarstw rolnych na kontrole, których celem jest uporządkowanie rejestracji i identyfikacji zwierząt z lat 2004-2005 – to też dobra okazja do poznania gminy. Prowadzony wówczas obrót zwierząt gospodarskich wymagał zgłaszać



Istniejąca sala gimnastyczna w Kocierzewie musi mieszkańcom wystarczyć. Być może trzeba będzie ją zmodernizować.

nia faktu zakupu lub sprzedaży w ARiMR, natomiast wiele osób to lekceważyło. Z tego powodu stan w dokumentacji Agencji nijak się ma do stanu faktycznego. – Staram się ludziom pomagać, aby nie odpowiadali za rzeczy niezawinione – mówi nasz rozmówca. Dodaje przy tym, że Agencja nie nakłada na rolników kar. Możliwość taką ma Inspekcja Weterynaryjna, która z tego korzysta.

Referendum – dobry sposób na podjęcie najtrudniejszej decyzji

Krzysztof Kubera deklaruje, że dla niego samorząd gminy tworzą wszyscy jej mieszkańcy. Wójt oraz radni muszą natomiast słuchać i słyszeć problemy, jakie ludzie im zgłaszają i jakie trzeba rozwiązać. To ludzie wiedzą najlepiej, co ma być robione na ich terenie. W sprawach wyjątkowo spornych, kontrowersyjnych, jak np. sprawa powstawania farm wiatrowych, byłby zwolennikiem referendum lokalnego.

W sprawie inwestycji, jakie powinny być wykonane w najbliższej kadencji, nie chce nic konkretnego obiecywać. Uważa, że konieczne będzie przeanalizowanie tego, jak rozwiązać

problem rozwiązania gospodarki ściekowej w 30-40% gospodarstw domowych, które nie zdecydowały się na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Czy budować niewielką, gminną oczyszczalnię czy transportować ścieki do Łowicza lub Kiernoz? – Nad tym problemem trzeba będzie się zastanowić, ponieważ zmuszą nas do tego wymogi środowiskowe i przepisy unijne – mówi kandydat na wójta.

Sprawami, jakimi ze szczególną uwagą chciałby się zająć, są drogi i melioracje. Jako wójt zadbałby o naprawy dróg oraz o wyrównanie poboczy i odtworzenie rowów – tam, gdzie są one potrzebne.

Nauczyć uczniów, jak mają się uczyć

Krzysztof Kubera wie, że szkoły w gminie Kocierzew Płd. są dobrze wyposażone. Rozumie też decyzję o przekazaniu dwóch placówek do prowadzenia stowarzyszeniu, choć wie, że środowisko nauczycielskie takich zmian nie pochwala. Funkcjonowanie oświaty jest jednak jego „konikiem”, dlatego jako wójt byłby w szkołach częstym gościem. Uważa, że najważniej-



Krzysztof Kubera kandyduje na wójta gminy Kocierzew Płd. jako kandydat KWW Ludowy. Nie jest związany z żadną partią.

sze w obecnej szkole jest to, aby uczniowie nauczyli się w niej, jak mają się uczyć. Czasami nie trzeba więcej pracować, aby to osiągnąć, bo wystarczy, aby nauczyciel zmienił podejście do ucznia i sposób nauczania.

Ponieważ jego dzieci grały w szachy, docenia wpływ takiego ćwiczenia umysłu na rozwój młodych ludzi. Chciałby wprowadzić w szkole dodatkowe i dobrowolne zajęcia szachowe, już na początkowym poziomie nauczania. Wie, że jedna ze skierniewickich szkół z powodzeniem takie zajęcia prowadzi.

Gminy nie będzie stać na wszystko

Co do koncepcji budowy dużej sali gimnastycznej, o której mówił Grzegorz Stefański, to nie

uważa tej inwestycji za niezbędny. Uważa, że w centrum gminy bardziej sprawdziłoby się boisko wielofunkcyjne, ze sztuczną nawierzchnią, z którego można byłoby korzystać niemal cały rok. – Wiadomo, że Orlików już nie będzie, ale może pojawi się inny program, z którego gmina będzie mogła skorzystać, żeby takie boisko urządzić.

Natomiast istniejąca sala gimnastyczna w Kocierzewie musi mieszkańcom wystarczyć. Być może trzeba będzie ją zmodernizować, może zintensyfikować jej wykorzystanie – to będzie chciał sprawdzić.

Pytany o planowany remont w Urzędzie Gminy – czy byłby za, czy przeciw, nie ukrywa, że nie wie, jak urząd wygląda w środku, ale jeśli trzeba tam

przeprowadzić jakieś prace, to on wolałby przeprowadzić jeden gruntowny remont niż do-razne prace kosmetyczne.

Nie chce natomiast obiecywać, że wyremontuje dom kultury w Boczkach. Zna historię przyznanej dotacji, z której gmina nie skorzystała, bo były inne, pilniejsze wydatki. Ma obawę, że koszt rozbudowy i remontu, jaki przed kilkoma laty wynieść miał ponad 1 mln zł, dziś mógłby kosztować 2 mln zł. – Trzeba byłoby się zastanowić, czy gminę na to dziś stać. Bo to nie jest takie proste, że mamy pieniądze i zastanawiamy się, na co je wydać. Żeby przeprowadzić taką inwestycję, musielibyśmy się zapożyczyć.

Pomoc prawnika w urzędzie

Krzysztof Kubera jako wójt gminy Kocierzew Płd. chciałby w urzędzie zrobić stałe porady prawnika, bezpłatne dla mieszkańców. – Ludzie nie radzą sobie w gąszczu prawnym obowiązujących przepisów i taka pomoc w gminie bardzo by się im przydała – mówi kandydat. Chciałby też, aby w Urzędzie Gminy była osoba, która służyłaby fundusze unijne, z których mogą skorzystać nie tylko szkoły i gmina, ale też rolnicy.

Jak podkreśla w rozmowie z nami, w wielu sprawach wystarczyłoby, aby ktoś w urzędzie pokierował mieszkańca, gdzie sprawę może załatwić, zwracając mu uwagę na konieczność zachowania urzędowych terminów.

Czy kolejny kandydat z zewnątrz ma szansę na wygranie w wyborach w Kocierzewie Płd. – zdecydują mieszkańcy. Kandydat w rozmowie z nami mówi, że zależy mu na wygranej, po to startuje. Uważa, że jako osoba z zewnątrz, która nie ma w Kocierzewie związków rodzinnych, biznesowych i politycznych, będzie mógł patrzeć przez pryzmat mieszkańców. Łatwo będzie mu zachować obiektywizm. mwk

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014





Rodzina - Rozwój - Zdrowie

nr 1

Świętosław Gołek

do Sejmiku Województwa Łódzkiego

KANDYDAT PRYWATNIE

Krzysztof Kubera ma 55 lat. Urodził się w Łowiczu, mieszka w Zdunach, skąd pochodzi. Ukończył Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, który w tym czasie zmienił nazwę, wcześniej uczelnia miała nazwę Akademia Rolnicza. Z tego też powodu jest inżynierem rolnictwa, ale magistrem nauk przyrodniczych. Po ukończeniu studiów, w 1986 roku, rozpoczął własną działalność gospodarczą – usługi transportowe. Następnie kupił ziemię pod szklarnie i tunele foliowe, w których uprawiał warzywa oraz kwiaty. Działalność

transportową prowadził do 1989 roku, ogrodniczą – do 2004 roku, do czasu podjęcia pracy w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łowiczu, w której nadal pracuje. Ma żonę Wiesławę, która pochodzi z Wielkopolski oraz dwoje dorosłych i usamodzielnionych dzieci: córkę Ewelinę i syna Adama, którzy skończyli studia w Łodzi i tam mieszkają. Lubi dobrą książkę i grę w szachy. Jako młody chłopak trenował karate, dziś żartuje, że sport „uprawia” biernie – przed telewizorem.

Samorząd lokalny | Niektórzy radni oddają część diet, na różne cele

Stówa tu, dwieście tam

Część swych diet niektórzy radni przekazują na różne cele, zwykle związane z działalnością klubów, stowarzyszeń, zespołów itp., głównie z dzielnic, w których działają. Oczywiście nie każdy i zwykle nie są to diety w całej wysokości. Nie wszyscy radni też chwalą się swoją dobroczynnością. Jedni ze skromności, inni nie mają czym.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Radni powiatowi zasiadający w dwóch komisjach otrzymują co miesiąc 1.696 zł nieopodatkowanych, zryczałtowanych diet. Nietatowi członkowie zarządu będący radnymi oraz przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Janusz Michalak – 2.240 zł miesięcznie. Nieco mniej otrzymują co miesiąc radni miejscy. „Szeregowy” radny zasiadający w dwóch komisjach otrzymuje co miesiąc 1.291,73 zł.

Stawki te rosną w zależności od pełnionej w Radzie Miejskiej funkcji. Blisko 300 złotych więcej otrzymują miesięcznie członkowie miejskiej Komisji Mieszaniowej i Socjalnej oraz przewodniczący innych komisji. Przewodniczący Komisji Mieszaniowej Leszek Plichta otrzymuje zryczałtowaną dietę w wysokości 1.689,18 – tyle samo, co dwaj wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. Jej przewodniczący Henryk Zasepa otrzymuje co miesiąc 1.887,91 zł. Pieniądze te przysługują w takich kwotach pod warunkiem obecności na wszystkich posiedzeniach rady i komisji, których radny jest członkiem. Za każdą nieobecność dieta jest obniżana o 25%.

Mniejsze diety mają radni gminni. Na przykład w gminie Bolimów za udział w sesji rady oraz posiedzeniach komisji stałych i doraźnych radni otrzymują 90 zł. Przewodniczący komisji stałych rady za udział w posiedzeniu komisji otrzymują dietę w wysokości 130 zł, natomiast za udział w sesji dietę w wysokości 90 zł. Zastępcy przewodniczących otrzymują odpowiednio 110 i 90 zł. Miesięczna dieta dla przewodniczącego Rady wynosi 900 zł i nie ma on prawa pobierania od-

robnej diety za udział w posiedzeniach organów gminy. Wiceprzewodniczący rady otrzymuje natomiast 450 zł. Dla przykładu w gminie Łyszkowice radny otrzymuje 450 złotych. Dieta dla wiceprzewodniczącego rady wynosi 500 złotych, a dla przewodniczącej – 1.320 złotych.

Mogło być więcej

Wysokość diet przysługujących radnemu powiatu w ciągu miesiąca nie może przekroczyć łącznie półtorakrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, na podstawie przepisów ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej (która wynosi 1766,46 zł). W związku z tym maksymalna wysokość diet wynosi 2649,69 zł. Maksymalna wysokość diet przysługujących radnemu powiatu w ciągu miesiąca jest jednak uzależniona również od liczby mieszkańców tego powiatu. Jeśli liczba mieszkańców powiatu wynosi od 60 tys. do 120 tys., a tak jest w powiecie łowickim, maksymalna dieta radnego mogłaby wynosić obecnie 2.252,24 zł. Określa to corocznie rozporządzenie Rady Ministrów.

W tym samym rozporządzeniu określana jest też wysokość diet radnych gminnych i miejskich. Maksymalna wysokość diet przy-



Tu 100 złotych, tam 200 złotych. Zdarza się, że wspieram różne stowarzyszenia, zwykle podczas organizacji imprez czy spotkań.



slugujących radnemu gminy również jest uzależniona od liczby mieszkańców tej gminy. W gminach liczących poniżej 15 tys. jest to 1.324,85 zł, a w gminach od 15 tys. do 100 tys. – 1.987,27 zł.

Jak wygląda w praktyce przekazywanie diet radnym?

– Obliczamy wysokość diety na podstawie list obecności na komisjach i sesji i przelewamy odpowiednią kwotę na podane przez radnych konta. Jest to ich dochód i jako urząd nie wiemy, w jaki sposób radni wykorzystują te pieniądze. Są to ich indywidualne decyzje – powiedziała nam Jagoda Kardialik z Biura Rady Miejskiej w Łowiczu.

Tak samo jest w powiecie. Zryczałtowane diety przekazywane są raz w miesiącu na konta podane przez radnych. Urzędnicy starostwa również nie ingerują w to, na co radni przeznaczają diety. – Nie możemy tego robić. To ich pieniądze – powiedziała nam Adriana Drzewiecka, niegdyś pracująca w Biurze Rady Powiatu Łowickiego, obecnie na innym stanowisku w starostwie. Pamięta sytuację sprzed lat, kiedy to były przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Wiesław Dąbrowski co miesiąc, w momencie, gdy realizowane były wypłaty, składał w Biurze Rady dyspozycję wysłania należnych mu pieniędzy na różne, podawane przez niego konta.

Jeśli dają, to na co?

Radna miejska Wanda Białas deklaruje, że wspiera systema-

tycznie Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt oraz niewielką, co miesiąc wpłacaną kwotą, wspiera łódzką fundację zajmującą się dziećmi autystycznymi. – Czasami też przekazuję pieniądze na organizowane akcje, np. ostatnio gdy zbierane były pieniądze dla Ukrainy – mówi.

– Tu 100 złotych, tam 200 złotych. Zdarza się, że wspieram różne stowarzyszenia, zwykle podczas organizacji imprez czy spotkań. Nie jest to jednak bardzo duża pomoc, którą należy się chwalić – powiedział nam radny miejski Dariusz Dzik.

– Pomagam finansowo na zasadzie akcji, np. w ubiegłym roku przekazałem chyba 500 zł na opłacenie kapeli podczas Dnia Seniora, zwykle dokładam się do organizowanego na osiedlu Dnia Dziecka. Nie chodzi jednak tylko o wpłaty, ale o zaangażowanie – uważa radny miejski Piotr Gołaszewski, podkreślając jednocześnie, że aktywnie działa w fundacji Centrum Inicjatyw Obywatelskich Ziemi Łowickiej. Na przykład w sobotę jeździliśmy przez kilka godzin i odbieraliśmy zużyte sprzęty elektroniczne, wnosząc wkład w postaci paliwa i czasu – mówi.

Wielu radnych deklaruje, że przekazuje część swoich diet właśnie „na zasadzie akcji”. – Na przykład czasami pewnie każdy z nas dofinansował jakiś konkurs czy jakieś spotkanie. Nie słyszałam, żeby któryś z radnych przekazywał regularnie część czy całość diety, chyba że się tym nie chwali – uważa radna powiatowa Małgorzata Ogonowska.

– Przekazuję część diet na różne cele społeczne, ale nie zamierzam się tym chwalić. Szczególnie przed wyborami. Nie chcę być postrzegany w taki sposób, że „to ten, który przekazuje dietę, więc go wybierzmy” – powiedział nam przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Henryk Zasepa. Według niego w kwestii przekazywania swoich dochodów, w tym diet, warto pamiętać o słowach Jezusa: „Niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa”. Przewodniczący twierdzi, że niewiele było miesięcy w ostatniej kadencji, kiedy nie przekazał części diety na różne cele społeczne.

– Z tego, co mi wiadomo, żaden z radnych powiatowych nie przekazuje całości diety na cele społeczne. Oczywiście należy wspierać różne inicjatywy, ale nie jest to też powód do tego, żeby się tym jakoś szczególnie chwalić. Ostatnio na przykład przekazałem spory datek na pomoc w organizacji spotkania kolejarzy w Łowiczu, ale to tylko przykład – powiedział nam przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Janusz Michalak.

Część diety przekazuje też na cele społeczne np. radny Jacek Haczykowski. – Zwykle nie jest to cała dieta, ale staram się wspierać różne inicjatywy – mówi. Czasami jest to np. nagroda w konkursie, czasami dofinansowanie spotkania okolicznościowego itp.

– Dieta służy również do tego, byśmy mogli godnie pełnić funkcje reprezentacyjne. Czasami, idąc na uroczystość, trzeba kupić jakiś upominek, czasami tańszy, czasami droższy. Nie zawsze jest to tyl-

ko przekazywanie pieniędzy, choć czasami też tak czynię – uważa radna miejska Jolanta Głowacka. Nie ukrywa też, że pieniądze z diet pomogły jej podjąć leczenie onkologiczne oraz finansuje nimi kosztowne badania, które musi wykonywać co pół roku.

Radny powiatowy Artur Michalak uważa, że przekazywaniem części diet nie należy się chwalić. – Zaraz powiedzą, że się lansujemy i promujemy, rozdając pieniądze. Nie o to w tym chodzi, by rozgłaszać fakt, że się komuś pomogło – powiedział w rozmowie z NŁ. Zapytany, czy konkretnie on przekazał część diety, wspomina np. dofinansowanie kosztów wydania książki przez PTTK. – Wsparliśmy też z burmistrzem jedno ze stowarzyszeń w Łowiczu, ale burmistrz uznał, że nie ma potrzeby się tym chwalić, więc nic więcej nie powiem – wyjaśnił.

– Kiedy jeżdżę na zawody z chłopakami swoim samochodem, to nie rozliczam się za paliwo i delegacje, tylko pokrywam koszt z własnej kieszeni – właśnie z pieniędzy z diet. Nawet tego szczegółowo nie liczyłem – powiedział nam radny powiatowy, jednocześnie działacz sportowy, trener w klubie UKS Domaniewice Mieczysław Szymajda. Pociągnięty za język przypomina sobie, że fundował też z własnej kieszeni nagrody finansowe po 400 zł za zdobycie medali przez uczniów z klubu Błyskawice podczas Czwartków Lekkoatletycznych, ale spoza gminy Domaniewice. Nagradzał też „swoich zawodników” podczas czerwcowej gali edukacyjnej w Głownie. ■

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE



KANDYDATKA DO SEJMIKU

Agnieszka 

LUKSZTEJDT

Bystronńska

Przecież mnie znacie

Ostatnie miejsce na liście

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOALICJNY KOMITET WYBORCZY SLD LEWICA RAZEM



BARYŁA

ROBERT

Kandydat nr **2** na naszej liście do **SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

Prawo i Sprawiedliwość

SILNY REGION - SILNA POLSKA

Materiał sfinansowany przez KW Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Komitet Wyborczy Wyborców Krzysztofa Jana Kalińskiego



Otwarty. Energiczny.
Niezależny.

Krzysztof Jan Kaliński
Kandydat na Burmistrza Łowicza



www.krzysztofkalinski.pl

Drodzy Łowiczanie

Kampania wyborcza dobiega końca. Skupiłem się w niej na zaprezentowaniu Państwu moich dokonań i wytyczyłem ambitne plany na najbliższe cztery lata. Wszystkie spotkania z mieszkańcami Łowicza dowiodły, że swą kampanię prowadziłem uczciwie w stosunku do wyborców, jak i kontrkandydatów. Obce były, są i będą dla mnie nieczyste zachowania, mające zdyskredytować któregoś z konkurentów.

Wiem, że nie ma dwóch różnych Łowiczów! Wiem, że nie istnieje ten, o którym opowiadają oponenci - zapytali, upadający, skrajnie zadłużony i bez przyszłości.

Jest za to Łowicz zmieniony dzięki funduszom europejskim, z wieloma dobrze prosperującymi zakładami pracy, licznymi przedszkolami i szkołami, prężnie działającymi stowarzyszeniami, gdzie żyje się dobrze i bezpiecznie. Jest Łowicz z burmistrzem otwartym, energicznym, niezależnym, odpowiedzialnym, szanującym ludzi, historię i co równie ważne, z wizją szybkiego rozwoju miasta.

Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierają, dziękuję mieszkańcom za miłe słowa i uśmiech, dziękuję za konstruktywną krytykę. Wdzięczność swą wyrażam także Marcinowi Kosiorkowi szefowi powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości, Januszowi Michalakowi liderowi ugrupowania Samorządowcy Razem oraz Zbigniewowi Kuczyńskiemu z Koalicji Łowickiej.

Ściskam kciuki za udany start w wyborach wszystkich znajdujących się na listach KWW Krzysztofa Jana Kalińskiego. Zapewniam Państwa, że są to ludzie prawi, pracowici, ambitni i oddani Łowiczowi i Ziemi Łowickiej.

Gwarantuję, że nie zawiedziecie się Państwo na mnie i kandydatach z komitetu, którego jestem założycielem. Dlatego proszę Was o głos.

Krzysztof Jan Kaliński

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego

OKRĘG 1 / MIASTO ŁOWICZ

POZYCJA NR 1 Artur Michalak	POZYCJA NR 2 Wanda Białas	POZYCJA NR 3 Artur Balik	POZYCJA NR 4 Joanna Mostowska	POZYCJA NR 5 Tomasz Walczak	POZYCJA NR 6 Iwona Grzegory-Gajda
POZYCJA NR 7 Ariel Jarosz	POZYCJA NR 8 Michał Adamczyk	POZYCJA NR 9 Jolanta Urbanek	POZYCJA NR 10 Piotr Marciniak	POZYCJA NR 11 Katarzyna Sobieszek	POZYCJA NR 12 Mariola Mońko
POZYCJA NR 13 Marek Dziedziela	POZYCJA NR 14 Łukasz Petelewicz	POZYCJA NR 15 Jolanta Wróbel	POZYCJA NR 16 Krzysztof Kaliński	Więcej informacji o kandydatach do Rady Powiatu Łowickiego na www.krzysztofkalinski.pl	

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego

OKRĘG 4 / GMINA ŁOWICZ i GMINA DOMANIEWICE

POZYCJA NR 1 Mieczysław Szymajda	POZYCJA NR 4 Jan Dutkiewicz	POZYCJA NR 5 Jadwiga Koza	POZYCJA NR 6 Bernard Wudkiewicz
POZYCJA NR 2 Iwona Osówniak	POZYCJA NR 3 Anna Radziszewska-Jarota	Więcej informacji o kandydatach do Rady Powiatu Łowickiego na www.krzysztofkalinski.pl	

Kandydaci do Rady Gminy Domaniewice

OKRĘG NR 1 Przemysław Rynkiewicz	OKRĘG NR 14 Grzegorz Foks	Więcej informacji o kandydatach do Rady Gminy Domaniewice na www.krzysztofkalinski.pl
-----------------------------------------	----------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Kandydaci do Rady Miejskiej w Łowiczu

LISTA nr 24

OKRĘG NR 2 Jan Kośmider	OKRĘG NR 3 Henryk Zasepa	OKRĘG NR 4 Krzysztof Dziedzic	OKRĘG NR 6 Grażyna Wołynik	OKRĘG NR 9 Robert Wilk	OKRĘG NR 19 Jolanta Głowacka	OKRĘG NR 11 Zofia Wielemborek
OKRĘG NR 13 Anna Bieguszewska	OKRĘG NR 14 Krzysztof Bandos	OKRĘG NR 15 Marzena Bąbińska-Zygmunt	OKRĘG NR 17 Krystian Cipiński	OKRĘG NR 20 Bogdan Kostrzewa	OKRĘG NR 21 Grzegorz Stefański	

Więcej informacji o kandydatach do Rady Miejskiej w Łowiczu na www.krzysztofkalinski.pl

O smak i honor!

Wiersz Zbigniewa Herberta „Potęga smaku” w czasach komunizmu stanowił swoisty drogowskaz dla ludzi skazanych na życie w Ludowej Polsce. Tam, gdzie panowała brzydota i okrucieństwo, gdzie przez prymitywną propagandę starano się zawładnąć ludzkimi umysłami szczególnie cenna była umiejętność rozpoznawania dobra i zła. I choć zmienił się ustrój to przesłanie „Potęgi smaku” wciąż jest aktualne.

Postawa WSZYSTKICH kontrkandydatów burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego podczas debaty sprowadziła retorykę do niskiej wartości. Wszystkie pytania politycznych przeciwników burmistrza miały obnażyć jego „nieudolne” rządy. Przygotowane przez nich odpowiedzi trywializowały starania Krzysztofa Jana Kalińskiego o nowe miejsca pracy, środki unijne, działania promocyjne czy politykę prorodziną. Wśród publiczności słychać było komentarze – „piękna ustawka” czy też „pytania o burmistrzu bez burmistrza”.

I pewnie o to kontrkandydatom chodziło – zdyskredytować najpoważniejszego konkurenta bez możliwości jakiegokolwiek obrony. Dlaczego? Bo burmistrz Kaliński posiada wiedzę o samorządzie, której oni nie mają. Ta wiedza i nieprzeciętna inteligencja wystarczyła, by w ostatnich swoich dwóch minutach debaty burmistrz dowiódł, iż mimo wielu przeciwności postępuje uczciwie i zgodnie z własnymi ideami. Ideami ze szczytu hierarchii Platona.

A pani i panom warto przypomnieć choć fragment rzonego wiersza:

„Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parciana
(Marek Tulliusz obracał się w grobie)
łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy
dialektyka oprawców żadnej dystynkcji w rozumowaniu
składnia pozbawiona urody koniunkturu
Tak więc estetyka może być pomocna w życiu
nie należy zaniedbywać nauki o pięknie”

Artur Michalak

KOALICJA ŁOWICKA



Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego

Lista nr **14**

Pozycja na liście 1 Zbigniew Kuczyński	Pozycja na liście 2 Jolanta Irena Kępka z domu Janicka	Pozycja na liście 3 Katarzyna Kordecka	Pozycja na liście 4 Izabela Zofia Pawluk	Pozycja na liście 5 Grzegorz Janocha	Pozycja na liście 6 Renata Schilling	Pozycja na liście 7 Bogumiła Dańczak	Pozycja na liście 8 Tomasz Wojda	Pozycja na liście 9 Janusz Gruszewicz
	Pozycja na liście 10 Robert Chojnowski	Pozycja na liście 11 Małgorzata Magdalena Antosik	Pozycja na liście 12 Maciej Wójcik	Pozycja na liście 13 Ireneusz Brzózka	Pozycja na liście 14 Bartosz Włczyński	Pozycja na liście 15 Zbigniew Czerbniak	Pozycja na liście 16 Marek Jarosław Koczywas	

Kandydaci do Rady Miejskiej

Lista nr **23**

Okręg 1 Grażyna Alina Sobieszek	Okręg 2 Kuś Dominik	Okręg 4 Mariusz Jan Dymek	Okręg 5 Michał Władysław	Okręg 6 Roztropiński Hubert	Okręg 7 Haczykowski Jacek	Okręg 8 Tomasz Bogdan Charązka	Okręg 15 Lesiak Agnieszka	Okręg 16 Grzegorz Jacek Durka	Okręg 17 Siemieńczuk Maciej	Okręg 18 Wyszogrodzki Maciej	Okręg 20 Wizgier Paweł
-----------------------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------------	----------------------------------------	-------------------------------------------	-----------------------------------------	----------------------------------------------	-----------------------------------------	---------------------------------------------	-------------------------------------------	--------------------------------------------	--------------------------------------

Kandydaci do Rady Gminy Łyszkowice

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego

Kandydaci do Rady Gminy Zduny

Okręg 10 Łukasz Szymajda	Okręg 6 Waldemar Kędziarski	Okręg 14 Waldemar Wysocki
Okręg 4 Doroba Gabriel	Okręg 5 Gawrońska Monika	Okręg 3 Sałkowska Bożena
Okręg 11 Traut Cezary	Okręg 7 Janus Anna	Okręg 8 Graszka Piotr
Okręg 9 Kaczmarska Justyna	Lista nr 20	

Pozycja na liście 1 Frankiewicz Aleksander	Pozycja na liście 3 Puzewkiewicz Marcin Piotr	Pozycja na liście 4 Wieczorek Rafał
Pozycja na liście 5 Lewandowska Katarzyna	Pozycja na liście 2 Robak Emilia Małgorzata	Pozycja na liście 6 Świdrowska Bogumiła Joanna
 Kandydatka na Wójta Gminy Łyszkowice Agata Kosiorek	Kandydatka do Rady Gminy Łowicz Śmiełek Monika	
	Lista nr 25 Okręg 7	

Okręg 2 Świątkowski Łukasz	Okręg 3 Jaros Tomasz	Okręg 4 Woźniak Barbara Ewa
Okręg 9 Józwiak Maciej Wiktor	Okręg 10 Ploch Roman	Okręg 11 Znyk Jan Piotr
Okręg 13 Antczak Krzysztof	Okręg 14 Klimkowski Piotr	Okręg 15 Majchrzak Damian

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska

Kandydat na Burmistrza Miasta Łowicza



LISTA NR 4



Grzegorz Haraśny
Ekonomista, samorządowiec,
Główny Specjalista w Zakładzie
Energetyki Ciepłej w Łowiczu

Kandydatki do Sejmiku Województwa Łódzkiego



Danuta Zakrzewska
Dyrektor Okręgowej Komisji
Egzaminacyjnej w Łodzi



Teresa Wasilewska
Doradca podatkowy

Kandydaci do Rady Miejskiej w Łowiczu



Rząp Sylwester
okręg 1 Korabka
Informatyk



Politowicz Albert Adam
okręg 2 Korabka
Technik specjalista RTV



Heichman Ada
okręg 4 Zatorze
Magister, informatyka
w zarządzaniu
i rachunkowość



Kłos Jacek Paweł
okręg 5 Zatorze
Magister ekonomii
przedsiębiorca



Przyżycki Piotr Paweł
okręg 7 Stare Miasto
Technik elektromechanik



Celiński Adrian
okręg 8 Nowe Miasto
Uczeń



Maciejak Jacek Jan
okręg 9 Nowe Miasto
Marketingowiec



Duda Tomasz
okręg 11 Starzyńskiego
Magister ekonomii



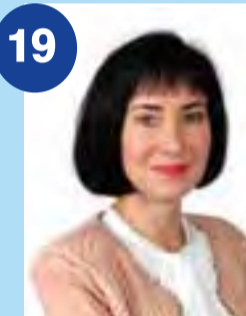
Siewiera Mariusz
okręg 13 Dąbrowskiego
Magister inżynier
ekonomii
i rachunkowości



Pięta Paweł
okręg 14 Kostka
Doktorant, Latarnik
Polski Cyfrowej



Żaczek Tadeusz
okręg 18 Bratkowice
Doktor nauk
humanistycznych



Żuk Beata
okręg 19 Bratkowice
Magister, dyplomowany
doradca zawodowy



Jankowski Andrzej Wojciech
okręg 20 - Górki
Magister inżynier



Banaszekiewicz Karol
okręg 21 - Górki
Ekonomista

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego okręg nr 1/Miasto Łowicz



Górski Krzysztof Lech
Magister inżynier
mechanik



Lichman Anna Ewa
Magister stosunków
międzynarodowych.
Specjalista ds.
administracji pub.



Wójcik Zbigniew
Magister inżynier



Zakrzewska Jadwiga Karolina
Pielęgniarka
dyplomowana



Kosiorek Bożena Małgorzata
Lekarz medycyny -
chirurg



Kłos Agata Katarzyna
Magister ekonomii



Sikora Jacek Marek
Wyższe zawodowe



Rudnicki Tomasz Grzegorz
Menager logistyki

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego okręg nr 2 Gmina Łyszkowice i Gmina Nieborów



Florczak Szymon Piotr
Lekarz medycyny



Wójcik Barbara Krystyna
Inżynier geodeta



Marek Rybus
Magister inżynier
techniki rolniczej
i leśnej



Bystróńska Anna
Doradca
ubezpieczeniowy



Zdunik Albert Dominik
Przedsiębiorca

Kandydaci do Rady Powiatu Łowickiego okręg 3 Gmina Bielawy i Gmina Zduny



Trupinda Waldemar Andrzej
Magister inżynier
SGGW



Wielec Marlena Maria
Studentka stosunków
międzynarodowych



Kamiński Kamil
Rolnik

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY NIEBORÓW

Prawo i Sprawiedliwość



KANDYDACI
DO RADY MIEJSKIEJ W ŁOWICZU



Marek Boroski



Krzysztof Wiktor Igielski



Krzysztof Wieteska



Jakub Wolski



Daniel Paweł Grzywacz



Ewelina Soczewa

Karina Maria
Sędkowska-StaszewskaPaweł Piotr
Golaszewski

Dariusz Dzik



Tomasz Skrzecz



Leszek Plichta



Jan Skomial

Michał Jakub
WojciechowskiPiotr Paweł
Miedzianowski

Tadeusz Jan Sekuła

Andrzej Zbigniew
Chruściel

Michał Trzoska



Jakub Jędrachowicz



Jakub Marek Nowak

Paulina Anna
Świętkowska

ŁOWICZ
- krok do przodu

Marcin Rafał
KosiorokPiotr Michał
GolaszewskiTeresa
Kowalska-Sucecka

Jacek Rybus



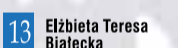
Piotr Stoma

Artur Paweł
SadowskiRenata Anna
Rutkowska-LiberaGrażyna Irena
Słomska

Roman Kociak

Julia Agnieszka
Stramik

Remigiusz Zieliński

Aleksandra
BanaszekiewiczMarek Bogdan
ŁopusińskiMarta Barbara
OlewiczJolanta Maria
FrątczakElżbieta Teresa
Białecka

KANDYDATKA DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

KANDYDACI
DO RADY POWIATU ŁÓWICKIEGO
OKRĘG NR 1
- MIASTO ŁÓWICZ

OKRĘG NR 2
- GMINA
ŁYSZKOWICE
I NIEBORÓW



Ryszard Adam Małesa



Dariusz Kosmatka

Magdalena
Szymańska-Topolska

Elżbieta Karwowska

Marian Stanisław
Dańczak

Krzysztof Selenta

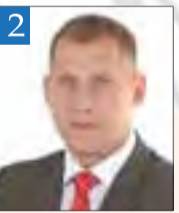


Ewa Baigazin



Ewa Zgierska

OKRĘG NR 3
- GMINA
BIELAWY
I ZDUNY

Wojciech Paweł
MiedzianowskiGabriel Stanisław
JędrachowiczKatarzyna Ewelina
Wieteska

Anna Wróbel



Izabela Głowacka



Maciej Cezary Koza

OKRĘG NR 4
- GMINA
ŁÓWICZ
I DOMANIEWICE

Marek Kazimierz
Jędrzejczak

Dariusz Szymanik



Agata Joanna Kubiak

Teresa Helena
GrabowiczMałgorzata Renata
Miazek

Jarostaw Woźniak

OKRĘG NR 5
- GMINA CHĄŚNO,
KIERNOZIA
I KOCIERZEW
POŁUDNIOWY

Krzysztof Tadeusz
DąbrowskiHanna Zofia
LiberadzkaKarolina Maria
Mamcarz

Krzysztof Mika

Teresa Irena
ChudzyńskaStanisław Marek
Piłat

**Zmiana
i rozwój**



Gmina Nieborów | Dariusz Kosmatka rozczarowany poziomem walki wyborczej

Kandydat na wójta zrywany z płotów

Dariusz Kosmatka, jeden z czterech kandydatów na wójta gminy Nieborów w nadchodzących wyborach skarży się, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni banery reklamujące jego osobę były wielokrotnie zrywane z ogrodzeń, na których je powiesił. Jest rozczarowany poziomem walki wyborczej.

Dariusz Kosmatka, radny powiatu łowickiego dwóch ostatnich kadencji, w obecnej też wicestarosta łowicki, startuje z listy Prawa i Sprawiedliwości na stanowisko wójta gminy Nieborów i uważa, że jest za jednego z najpoważniejszych pretendentów do tego stanowiska. Oprócz tego Kosmatka otwiera listę kandydatów tej partii na radnego powiatowego.

– Widać nie każdemu podoba się moja osoba, ale nie uważam, aby właściwe było zrywanie moich banerów wyborczych – powiedział nam. Dochodzić do tego miało głównie w północnej części

gminy: w Kompinie, Bednarach, Mysłakowie i Nieborowie, gdzie wisiały one głównie na ogrodzeniach Ochotniczych Straży Pożarnych. Ktoś akcję taką przeprowadził najpierw w październiku m.in. w nocy z czwartku 30 na piątek 31 października – i Kosmatka zapewnia, że nie ma mowy o tym, aby banery zerwał wiatr.

Potem proceder się powtarzał, np. w nocy z 9 na 10 listopada w Nieborowie. Kandydat powiedział nam, że w niektórych miejscach banery były dwukrotnie zrywane z ogrodzeń. Chciał nawet zrezygnować z ich ponowne-



Baner Dariusza Kosmatki zerwany z ogrodzenia w Kompinie.

go wieszania. W jednym miejscu, na granicy Nieborowa i Mysłakowa, zerwany z ogrodzenia baner powiesił na stojaku wkopanym w ogródek prywatnej posesji, za ogrodzeniem. Jak się okazało, ktoś w nocy za pomocą linek

z haczykami zarzucanymi przez płot od strony ulicy przewrócił stojak.

– Część z banerów zginęła, inne zostały porwane. To celowe działanie wymierzone w moją osobę, inaczej nie mogę

sobie tego wytłumaczyć, bo banery innych kandydatów, które wisiały tuż obok, pozostały nieknuć – podkreśla Dariusz Kosmatka. Ma zapewne na myśli banery z kandydatami Polskiego Stronnictwa Ludowego, które faktycznie były powieszane w sąsiedztwie jego banerów.

Kosmatka policzył, że do poniedziałku 10 listopada „zginęło” 7 banerów z jego wizerunkiem. Poniósł z tego powodu stratę w wysokości ponad 200 zł. Przyznał nam wówczas, że nie zgłosił dotąd sprawy organom ścigania, ale się nad tym zastanawiał. Myślał też o kolejnym powieszeniu banerów, choć jak przyznał, obawiał się, czy ponownie nie zostaną zniszczone.

– Kandydat powinien zgłosić to na policję, tym bardziej, że może to mieć formę zorganizowanego, celowego niszczenia



Kosmatka policzył, że do poniedziałku 10 listopada „zginęło” 7 banerów z jego wizerunkiem.

nia – powiedziała nam dyrektor skierniewickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego Wanda Lebioda. Materiały wyborcze oznaczone przez komitety wyborcze zgodnie z art. 109 Kodeksu Wyborczego podlegają ochronie prawnej, nie wolno ich niszczyć, usuwać, zamalowywać. Niszczenie materiałów wyborczych jest wykroczeniem, grozi za nie grzywna w wysokości do 5 tys. zł. **tb**

Łowicz | Wyższe diety – zdecydowanie więcej chętnych do komisji wyborczych

Składy komisji losowano, gdyż tylu było chętnych

Zainteresowanie zasiadaniem i pracą w obwodowych komisjach wyborczych, które będą działać 16 listopada – w dzień zbliżających się wyborów samorządowych – jest w tym roku zdecydowanie większe niż dotychczas. Wyższe niż dotychczas są bowiem diety za bycie członkiem takiej komisji. Szeregowy członek komisji otrzyma po 16 listopada nieopodatkowane 300 złotych diety.

W ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego diety wynosiły około 180 złotych i choć, jak można domniemywać, pracy było w nich mniej – chętnych aż tylu nie było.

W każdej z powszechnych obwodowych komisji wyborczych zasiadać będzie 9 osób, a w komisjach tzw. „zamkniętych” – w szpitalu oraz w Zakładzie Karnym – po 7 osób. Kandydatów do zasiadania w komisjach

zgłaszają pełnomocnicy biorących udział w wyborach komitetów wyborczych. Termin ich zgłaszania do Miejskiej Komisji Wyborczej minął 17 października. Gdy chętnych do zasiadania w komisjach jest więcej, niż przewiduje ordynacja, organizowane jest losowanie. Ponieważ zgodnie z nią jednego z członków komisji wskazuje z urzędu burmistrz, losowanych jest 8 lub 6 (w przypadku komisji w szpi-

talu i więzieniu) członków komisji obwodowych. – Losowanie takie jest publiczne, przeprowadziła je według ściśle określonych przez PKW reguł Miejska Komisja Wyborcza w Łowiczu, a informacja o wynikach jest w Biuletynie Informacji Publicznej – powiedział nam koordynujący przygotowania do wyborów Jacek Foks. Nie ma też prawnych przeciwwskazań do tego, by w obwodowej komisji wy-

borczej zasiadał ktoś z rodziny, nawet żona czy mąż, kandydata w wyborach. Jest to możliwe nawet w tym okręgu, w którym startuje ktoś z rodziny.

Losowanie musiało zostać przeprowadzone we wszystkich 23 komisjach, w każdej był bowiem nadkomplet kandydatów. W przypadku powszechnych komisji kandydatów było od 12 do 15 na każdą, a w przypadku komisji w więzieniu i szpitalu było ich 10 i 8 na 6 miejsc do wylosowania. Najwięcej – 15 kandydatów – chciało zasiadać w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 6, która ma swoją siedzibę w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Kaliskiej. **mak**



Wandale zniszczyli banery kilku komitetów wyborczych.

Łowicz | Park Saski

Wandale zniszczyli plakaty wyborcze. Czy będą bezkarni?

Pozrywane plakaty wyborcze, wiszące na ogrodzeniu parku Saskiego w Łowiczu, zauważył nasz reporter we wtorek, 11 listopada, rano. Gdy od razu skontaktował się z przedstawicielami Komitetów Wyborczych PiS i PO, sprawa nie była im znana.

Z naszego opisu zdarzenia wysunęli od razu przypuszczenie, że nie było to celowe działanie konkurentów politycznych, ale czyn wandalii. Zniszczono bowiem lub zerwano plakaty: Jacka Kłosa z KW PO, Piotra Gołaszewskiego z KW PiS, Cezarego Dzierżka z KW PSL oraz kandydatów na burmistrza Ewy Dębskiej z KWW Przyszłość dla Łowicza oraz Jarosława Śmigiera z KWW Projekt Łowicz. **mwk**

Wszystko wskazuje na to, że tak właśnie było. Jeden z komitetów wystąpił bowiem do muzeum w Łowiczu z prośbą o udostępnienie nagrań monitoringu i poinformował inne komitety o tym, że wandalizm został udokumentowany. Kamery muzeum zarejestrowały młodych ludzi zrywających plakaty. Prawdopodobnie obaj byli pod wpływem alkoholu. Jeden z nich trzymał nawet w ręku butelkę z piwem. Zdarzenie miało miejsce 11 listopada, tuż przed godz. 5.00. Czy zostaną ukarani – zależy będzie od osób, których banery zostały zniszczone. W chwili zamykania tego numeru NŁ żadne zgłoszenie w tej sprawie nie trafiło do KPP w Łowiczu. **mwk**

Łowicz | Z krytyką i z optymizmem

Konwent PiS przy pełnej sali

Był Mazurek Dąbrowskiego, biało-czerwone chorągiewki, występ Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej oraz hasła typu „Wygrajmy te wybory!”. Tak wyglądał konwent łowickiego PiS, który odbył się 11 listopada w kinie Fenix w Łowiczu.

Zaprezentowano na nim po raz kolejny kandydatów do Rady Miejskiej, Rady Powiatu i kandydatów na wójtów gmin: Bielawy, Kocierzew, Łyszkowice, Nieborów i Zduny.

Pomimo dużej aktywności partii w czasie obecnej kampanii wyborczej, frekwencja jej członków i sympatyków była tak duża, że kino wypełniło się po brzegi. Atmosfera konwentu była radosna i optymistyczna, zwłaszcza w sprawie spodziewanych wyników niedzielnych wyborów, w których – czego nie ukrywano, największym konku-

rentem dla PiS na terenie powiatu łowickiego będzie PSL.

Michał Trzoska odczytał deklarację samorządową, która zawiera najważniejsze punkty programu partii, które kandydaci będą realizować po wygranych wyborach.

Głos zabrał burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, który po raz kolejny startuje w wyborach z poparciem PiS, za które dziękował. Wręczył on też szefowi struktur PiS książkę w prezencie urodzinowym i imieninowym, składając mu życzenia wygranych wyborów, małżeńskiej miłości i tego, żeby dzieci były z niego dumne.

W drugiej części konwentu głos zabrał eurodeputowany Janusz Wojciechowski. Dziękował za bardzo duże poparcie, jakie otrzymał w tegorocznych wyborach. Krytykował PO, zwłaszcza byłego premiera i obecną panią premier i mówił, że to PiS dziś jest partią ludową, która ma umocowanie do reprezentowania mieszkańców wsi. **mwk**



Podczas konwentu PiS wszystkie miejsca w kinie Fenix były zajęte.



Prezentacja kandydatów do Rady Powiatu Łowickiego.

Gminy Nieborów, Bolimów, Kocierzew

Ostatnie spotkania kandydatów

Dziś, w czwartek, 13 listopada odbędą się dwa ostatnie spotkania kandydatów na wójtów: w gminie Kocierzew Południowy czterech kandydatów spotkają się z wyborcami w szkole w Łągu-szewie - godz. 19, w gminie Bolimów Stanisław Linart spotka się o godz. 13. w straźnicy OSP w Sierzchowie. Ostatnie spotkanie na terenie powiatu łowickiego

odbędzie się w piątek, 14 listopada o godz. 17. w filii GOK w Bełchowie Osiedlu.

Wźmie w nim udział na pewno wójt Andrzej Werle oraz kandydat Dariusz Kosmatka, dwóch kandydatów o największych szansach na wygraną. Niedawne spotkanie tego ostatniego przyciągnęło do środka około 60 osób. **tb**

Radni zrzeszeni w klubie Porozumienie Łowickie wraz ze Starostą Krzysztofem Figatem, który objął urząd w połowie obecnej kadencji, po rezygnacji Janusza Michalaka, zapewniamy Wyborców, że wykonujemy swoje obowiązki i naprawiamy wieloletnie zaniedbania poprzedników.

Przy braku rzetelnej informacji przekazywanej przez media, postanowiliśmy przytoczyć kilka faktów popartych dokumentami (do wglądu w Starostwie), niezaprzeczalnych i obiektywnych. Janusz Michalak i Radni opozycyjni z nim współpracujący, którzy w momencie, gdy zorientowali się, że nasza koalicja dobrze wykonuje zadania przystąpili do trwającego blisko rok ataku. Jedynym ich celem jest powrót do władzy i zaspokojenie swoich prywatnych interesów. W ostatnim czasie, działania te przybrały formę bezpośredniej i bezprecedensowej walki z zastosowaniem działań na granicy prawa. Oto przykłady:

1. Zaczęto od próby odwołania Starosty w na sesji październikowej 2013 r. (wniosek opozycji złożony we wrześniu 2013 r.) na podstawie nieuprawnionego twierdzenia opozycji o nadużyciach, w tym niekorzystna umowa kredytowa. Dzięki osobistemu staraniu Starosty Krzysztofa Figata zostały podjęte rozmowy o innej formie finansowania zadłużenia, korzystniejszego dla Powiatu. Zastosowano, po raz pierwszy, finansowanie w formie obligacji.
2. Następnie opozycja „dogadała” się z dwoma członkami Zarządu Powiatu Łowickiego, którzy zaczęli działać dla opozycji i na jej rzecz. Każdy honorowo postępujący człowiek, który nie zgadza się z przyjętą przez organizację linią polityczną, w tym przypadku Zarząd, składa rezygnację. Postępowanie Dariusza Kosmatki i Mieczysława Szymajdy oraz ocenę prawdziwych ich intencji pozostawiamy Wyborcom. Nie trzeba nikomu przypominać jak trudno jest pracować w takiej politycznej konfiguracji.
3. Kolejnym faktem, o którym należy otwarcie mówić, ponieważ godzi w godność człowieka, było odwołanie Przewodniczącego Rady Powiatu Krzysztofa Górskiego. Swoją plan opozycja zrealizowała pod pretekstem rzekomo nieprawidłowo przekazanego przez Przewodniczącego pisma. Celem części Radnych było, aby Rada głosami opozycji rozpatrywała to pismo, jako skargę na Starostę. Chcemy podkreślić, że w dniu 5 lutego 2014 r. Łódzki Urząd Wojewódzki potwierdził, iż pismo powinno być rozpatrywane w trybie art. 150 § 1 Kpa. Tym samym uznano prawidłowość postępowania zaproponowanego przez Krzysztofa Górskiego. Nikt, nigdy nie przeprosił Przewodniczącego za bezpodstawne oskarżenia.
4. Gdy zawiodły inne metody, opozycja pokusiła się o działanie zmierzające do uchwalenia budżetu na rok 2014 w formie odbiegającej znacznie od propozycji Zarządu. Miał to być cios skutkujący przyspieszoną naszą rezygnacją. Pokuszono się o nieuprawnione cięcia środków zapisanych w budżecie, wbrew podpisanym umowom, z których wynikały kwoty niezbędne na ich realizację. Miał to być kolejny cios w Zarząd, który nie będzie mógł zrealizować swoich zadań.
5. Z największą uwagą opozycja zajmowała się polityką personalną Starostwa, naruszając prawo, łamiąc przepisy. Rada Powiatu i Radni nie są właściwi, z mocy obowiązującego prawa, do rozpatrywania tych spraw.

Ingerencja w sprawy doboru kadr poprzez zmiany Statutu Powiatu Łowickiego:

- a) Uchwała XLIX/326/2014 Rady Powiatu Łowickiego w sprawie pracowników Starostwa Powiatowego w Łowiczu zatrudnionych na podstawie wyboru. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Łódzkiego z dnia 2 kwietnia 2014 r. – stwierdzenie nieważności uchwały.

- b) Uchwała LI/337/2014 Rady Powiatu Łowickiego z dnia 4 marca 2014 r. w sprawie zmiany Statutu Powiatu Łowickiego. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Łódzkiego z dnia 9 kwietnia 2014 r. – stwierdzenie nieważności uchwały.

Ingerencja w sprawę zatrudniania oraz polityki kadrowej Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu:

- a) Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Michalak skierował w dniu 21 lutego 2014 r. Pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o podjęcie interwencji w sprawie konfliktu Starosty z Sekretarzem Powiatu. Odpowiedź z dnia 11 marca 2014 r. Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi jednoznacznie potwierdza, iż Rada Powiatu oraz Komisja Rewizyjna w tym zakresie nie jest właściwym organem do rozstrzygnięć. Pokreślono, że Komisja Rewizyjna, która działa bez uprawnienia narusza prawo. Sprawy pracownicze i kwestie sporne w tym zakresie należą do właściwości i rozstrzygnięć instytucji, jaką jest Sąd Pracy.

Z uwagi na poszanowanie imienia Powiatu Łowickiego i ludzi tutaj mieszkających podjęliśmy działania zmierzające do przestrzegania prawa. Postanowiliśmy, nie na łamach prasy i nie poprzez media, ale w ramach współpracy oraz zakończenia działań ośmiuszających nas wszystkich zaapelować do opozycji. Wystosowaliśmy pismo na ręce Przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego Janusza Michalaka, w którym prosiłmy o zwrócenie uwagi na uchybienia w wykonywaniu obowiązków przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Marcina Kosioraka oraz pozostałych Radnych. Niestety, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, a wręcz nastąpiła eskalacja działań ze strony opozycji.

- b) Powództwo w sprawie wniesionej przez Sekretarza Powiatu o dopuszczenie do pracy i nadanie klauzuli natychmiastowej wykonalności. Sąd Pracy w Skierniewicach – wyrok dopuszczający do pracy, został uchylony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 23 września 2014 r. i sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia. W lutym 2014 r. Starosta odsunął od pracy Sekretarza Powiatu na skutek odmowy wykonywania przez nią poleceń i celem zapewnienia właściwej organizacji pracy Starostwa.
- c) Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Michalak skierował pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o podjęcie działań w ramach nadzoru do stwierdzenia nieważności uchwał Zarządu Powiatu Łowickiego, tj. uchwała 544/2014 oraz 553/2014 (sprawa dotyczyła zapewnienia prawidłowej pracy Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej w Łowiczu). Odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23 kwietnia 2014 r. jest jednoznaczna, brak podstaw do stwierdzenia nieważności tychże uchwał.
- d) Skarga Dyrektora Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej w Łowiczu na Starostę była rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną i została przez Radę Powiatu Łowickiego **głosami opozycji** uznana za zasadną.
- e) Powództwo Dyrektora, oparte na tych samych zarzutach wobec Starosty zostało przez Sąd Pracy w Skierniewicach oddalone, wyrok z dnia 31 lipca 2014 r.

Zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r o samorządzie powiatowym, kierownikiem starostwa powiatowego oraz zwierzchnikiem służbowym pracowników starostwa oraz kierownikami jednostek organizacyjnych powiatu oraz zwierzchnikiem powiatowych służb, inspekcji i straży jest starosta. Polityka kadrowa w Starostwie jest zatem wyłączną kompetencją starosty.

Stanowisko w tej sprawie przedstawił także Wojewoda Łódzki w piśmie z dnia 11 marca 2014 r. Skierowanym do Przewodniczącego Rady Powiatu Łowickiego.

Organ nadzoru, zajmując stanowisko w sprawie przekroczenia właściwości przez Komisję Rewizyjną RPL kontrolującą sprawy personalne w Starostwie, stwierdził, że działalność Komisji Rewizyjnej cyt.: „nie obejmuje swoim zakresem działalności starosty zwłaszcza, gdy ten wykonuje stosownie do art. 35 ust.2 m.in. funkcje kierownika powiatowego oraz zwierzchnika pracowników starostwa”. Za skandaliczne i niedopuszczalne należy uznać daleko posunięte działania opozycji, które zmierzają do stworzenia wrażenia, iż w Powiecie rządonym przez nas dochodzi do nadużyć. Wyrazem tego niech będzie:

1. Oświadczenie Rady Powiatu Łowickiego (przyjęte głosami opozycji) z dnia 26 lutego 2014 r. wraz z pismem przewodnim podpisane przez Przewodniczącego Rady Powiatu Janusza Michalaka, skierowane do wiadomości mieszkańców i między innymi Prokuratury Rejonowej w Łowiczu. Odpowiedź Prokuratury z dnia 13 marca 2014 r. poucza wnoszącego Janusza Michalaka o doprecyzowanie, o jakie nadużycia chodzi i złożenie doniesienia popełnienia czynu zabronionego. Jednocześnie Przewodniczący został pouczony o konsekwencjach fałszywego zawiadomienia.
2. Opozycja wielokrotnie podejmuje próby złożenia wniosku do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Łodzi. Dotyczą ujawnienia przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu Łowickiego okoliczności wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Starostę Powiatu Łowickiego Krzysztofa Figata. Wnioski te są kompletowane pomimo opinii Radców Prawnych Starostwa o braku podstaw do złożenia zawiadomienia w przedmiotowym zakresie.
3. Wielokrotne skargi i wnioski do organu nadzoru na działania Starosty uznane zostały za niezasadne.
4. Sytuacja, która miała miejsce podczas Sesji Rady Powiatu Łowickiego w dniu 29 października 2014 r. jest, niestety, potwierdzeniem, jak opozycja dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych jest gotowa poświęcić ważne interesy Mieszkańców Powiatu. Doprowadziła bowiem do niezgodnego z prawem ponownego głosowania nad już podjętą uchwałą budżetową, której przedmiotem było między innymi zapewnienie środków na zimowe utrzymanie dróg, czy utrzymanie bieżące mieszkańców Domu Pomocy Społecznej. Radny Marcin Kosiorak nie wiedział, czy „nie pomylił się w głosowaniu”, a po sprawdzeniu i oświadczeniach wymienionych tutaj radnych, okazało się, że „**pomylił się**” radny Eugeniusz Furman i Dariusz Kosmatka. Należy podkreślić, że Janusz Michalak Przewodniczący Rady Powiatu, swoim działaniem, również na tej Sesji, nie przeciwstawił się łamaniu prawa. Zarówno w kwestii w/w głosowania nad uchwałą, jak i braku kategorię działania w stosunku do Radnego Waldemara Wojciechowskiego, gdy ten użył obelżywego słowa na Sesji, w stosunku do radnego z naszego ugrupowania. Ocenę pozostawiamy Wyborcom, którzy odpowiedzą sobie na pytanie: czy chcemy, aby Nasz Powiat był rządony przez ludzi działających niezgodnie z prawem?

Podkreślenia wymaga również fakt publicznego wygłaszania poglądu o likwidacji powiatów. Jeśli ktoś nie zgadza się na taką strukturę władzy samorządowej, jak w przypadku Janusza Michalaka, to poddajemy w wątpliwość jego moralne prawo ubiegania się o Państwa głosy na radnego powiatowego. Chyba, że bierze górę własny interes, a głosy wyborców będą narzędziem do zrealizowania celu.

Szanowni Państwo, zadaniem naszym było i jest doprowadzenie do prawidłowej organizacji aparatu pomocniczego Powiatu, jakim jest Starostwo. Trwają działania naprawcze w zakresie kilkuletnich zaniedbań organizacyjnych pracy Starostwa, które zostały potwierdzone audytem zewnętrznym. Wykonanie tych działań będzie gwarancją rzetelnego i zgodnego z prawem realizowania przez Powiat zadań publicznych. Podjęte w tym zakresie prace będą służyć w efekcie mieszkańcom Powiatu Łowickiego, bez względu na to, kto obejmie władzę.



Tak wyglądały stanowiska wszystkich kandydatów.

Łowicz | Debata burmistrzowska Nowego Łowiczana i Łowiczanie.info

Tak dyskutowali

Prezentujemy niżej, skróty z konieczności, omówienie wypowiedzi kandydatów na burmistrza Łowicza, wygłoszonych podczas debaty wyborczej, zorganizowanej w piątek 7 listopada w hali OSiR II przez Nowego Łowiczana i nasz portal Łowiczanie.info

Ewa Dębska

Jako pierwsza na pytania odpowiadała Ewa Dębska. Pierwsze pytanie od naszej redakcji dotyczyło prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Mirosława Wolska-Kobierecka zapytała kandydatkę, co w razie ewentualnej wygranej zamierza zrobić ze swoimi firmami, bo będąc burmistrzem, nie będzie ich mogła prowadzić. To ważna decyzja, bo wpłynęłaby również na losy siedmiu zatrudnianych przez kandydatkę osób. Dębska odparła, że zdecyduje dopiero, jeśli wygra wybory.

W drugim pytaniu Wojciech Waligórski pytał Ewę Dębską o sprawę z 2011 roku, kiedy to Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego prowadził czynności w związku z samowolą budowlaną (wybudowano budynek niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego). Później Rada Miejska, przystępując na jej wniosek do zmiany planu, de facto usankcjonowała tę samowolę. Jednym z argumentów, którymi przekonywała wówczas do takiej decyzji radnych

Ewa Dębska, były zapowiedzi, że przeniesie do Łowicza swoją hurtownię z Łodzi. W czasie niedawnej rozmowy z NŁ kandydatka przyznała, że prowadzi nadal hurtownię w Łodzi. – Czy uważa pani, że postępowała uczciwie w tym przypadku? – pytał Wojciech Waligórski. – Czy będzie tak pani postępowała, będąc burmistrzem?

Ewa Dębska odpowiedziała, że hurtownia nie została przeniesiona, gdyż sprawa nieruchomości w Łowiczu, na której miała się dopuścić samowoli, ciągle jest w sądzie i dopiero po jej zamknięciu hurtownia będzie mogła zostać przeniesiona, co, jak zapowiada kandydatka, na pewno się stanie.

Jako pierwszy wśród kandydatów Ewę Dębską do odpowiedzi „wywołał” Grzegorz Harasny. Pytał ją, czy i jakie widzi środki zaradcze, żeby rozwiązać zauważany przez nią problem braku strategii rozwoju miasta. Większość odpowiedzi poświęciła kandydatka na powtórzenie tego, że miasto strategii nie ma. Co jednak zrobić, żeby nową

strategię stworzyć – kandydatka nie powiedziała.

Pytanie do Ewy Dębskiej miał także burmistrz Krzysztof Kaliński, który zagadnął ją o to, jak ocenia prorodzinna politykę miasta? – Uważam, że ta polityka, którą pan prowadzi, jest polityką jak najbardziej właściwą – krótko odparła.

Ewę Dębską o promocję miasta, a dokładniej o zatrudnianie gwiazd „trzeciego szeregu” zapytał Robert Sikorski. Kandydatka uważa, że powinno się rozsądnie wydawać każdą złotówkę, a promocja miasta prowadzona do tej pory jest błędna. Tutaj także zarzuciła urzędowi, a dokładniej działowi promocji, brak planu działań w tej sferze.

Gdy z sali zaczęto pokrzykiwać, że gwiazdy „pierwszej ligi” są droższe, redaktor naczelny NŁ zwrócił uwagę publiczności, aby nie przeszkadzała kandydatom.

Pytana przez Jarosława Śmigiera o sytuację ul. Zduńskiej, przy której prowadzi działalność, odpowiedziała, że powstanie tam strefy płatnego parkowania jest wynikiem „błędnej

gospodarki w tym mieście”, po czym, po raz kolejny, nawiązała do braku strategii rozwoju Łowicza, co wywołało śmiech na sali. Zdaniem kandydatki strefa bardzo negatywnie wpłynęła na sytuację przedsiębiorców przy ul. Zduńskiej.

Na koniec debaty wszyscy kandydaci mieli możliwość podsumowania i zachęcenia wyborców do głosowania na siebie.

Pierwsze z wylosowanych pytań od publiczności do Ewy Dębskiej było też pytaniem o powstanie strefy parkowania przy wybrano kolejną kartkę. Tym razem zapytano ją, czy system opłat za wywóz śmieci w Łowi-

czu należy zmienić. Odpowiedziała, że należy go zostawić w obecnej wersji.

W kolejnym pytaniu, o to, czy będzie burmistrzem wszystkich łowiczanie czy będą wyjątki, Ewa Dębska zapewniła, że oczywiście będzie nim dla wszystkich. Podkreślała też, że jest osobą bezpartyjną.

Na koniec debaty wszyscy kandydaci mieli możliwość podsumowania i zachęcenia wyborców do głosowania na siebie. Ewa Dębska w tym wystąpieniu zachęcała, aby w ogóle przyjść do wyborów. Co do swojej osoby powiedział: – Jeśli chcecie państwo profesjonalnego menedżera Łowicza, to proszę o poparcie mojej kandydatury – powiedziała krótko.

Grzegorz Harasny

Pierwszą kwestią, o jaką pytali dziennikarze NŁ Grzegorz Harasnego, były wprowadzone przed kilkoma tygodniami zmiany w prawie zamówień publicznych. Tomasz Bartos dopypywał kandydata, które z nich są jego zdaniem najistotniejsze dla samorządu lokalnego i w jaki sposób chciałby je wykorzystać dla samorządu lokalnego, gdyby został burmistrzem.

Zdaniem Grzegorza Harasnego najważniejsza jest zmiana dotycząca tego, iż w postępowaniach będzie brana pod uwagę nie tylko najniższa cena. Nie krył on przy tym wątpliwości, czy dotychczasowy warunek najniższej ceny rzeczywiście był ograniczeniem dla racjonalnego gospodarowania pieniędzmi publicznymi. Potwierdzał, że jego

współpracownicy często narzekali, że muszą w postępowaniach posiłkować się najniższą ceną, jednak zwracał im uwagę na to, że to oni przygotowują specyfikację istotnych warunków zamówienia i mogą w nich dokładniej określać, czego oczekują od wykonawcy.

W odpowiedzi na to pytanie zaznaczał również, że jego zdaniem należałoby pomagać przedsiębiorcom lokalnym, którzy płacą w mieście podatki i zatrudniają jego mieszkańców.

W drugim pytaniu Grzegorz Harasny został zagadnięty przez Wojciecha Waligórskiego o swoje zatrudnienie w Zakładzie Energetyki Ciepłej. Jak przypominał redaktor naczelny NŁ, większość udziałów w ZEC-u ma Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w którym spore wpływy mają partie polityczne. Grzegorz Harasny jest członkiem rządzącej w województwie Platformy Obywatelskiej, a gdy w 2011 pojawił się w Łowiczu, objął funkcję specjalisty ds. technicznych, która do czasu jego zatrudnienia nie istniała. Rok później WFOS, przegłosowując mniejszościowego udziałowca, czyli miasto, zdecydował o powiększeniu Rady Nadzorczej ZEC-u z 4 do 5 osób, wprowadzając do niej innego działacza PO, również – jak Grzegorz Harasny – pochodzącego z Tomaszowa Mazowieckiego. To wszystko kosztuje – Czy gdyby pan został burmistrzem, uchronimy się przed takimi praktykami w Łowiczu w ratuszu? – zapytał Wojciech Waligórski. →

REKLAMA

CENTRUM DROBIU „PIÓRKOWSCY”
Główno ul. Zgierska 17 (obok straży)

HITY CENOWE:

• kurczak - 5,99 kg	• podroby - 4,99 kg
• udo I - 4,99 kg	• filet I - 13,99 kg
• udo II - 3,99 kg	• filet II - 10,99 kg

serdecznie zapraszamy

- KURY - KACZKI - GĘSI - WĘDLINY

TRENDY
Łowicz, Plac Przyrynek 18A

ZATRUDNIMY POZYTYWNYCH I UŚMIECHNIĘTYCH FRYZJERÓW/STYLISTÓW ! :)

tel. kom. 692 453 094

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI

tel. 500 51 51 55

55

PRODUCENT GARNITURÓW MĘSKICH zatrudni

SZWACZKI Z DOŚWIADCZENIEM

zapraszamy

Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60.
Dla zespołu 8 do 10 osób zorganizujemy dowóz.
kontakt: 503 171 224, kadry@aljeka.pl

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE WINDYKACJA NALEŻNOŚCI

- Prowadzimy wszelkie sprawy odszkodowawcze oraz majątkowe na każdym etapie.
- Pełna reprezentacja klienta.
- Istnieje możliwość dojazdu do klienta

BIURO ODSZKODOWAWCZO – WINDYKACYJNE
ul. Sienkiewicza 10/12 lok. 5, 95-060 Brzeziny, tel. 663 742 876

W swojej nieco oględnej wypowiedzi Grzegorz Haraśny zwracał uwagę na duże plany inwestycyjne ZEC-u, co miało spowodować, że zarząd uznał, iż potrzebne będzie wzmocnienie pionu zajmującego się tą dziedziną. Zapewnił też, że nie zamierza zwiększać zatrudnienia w urzędzie. Nie odniósł się przy tym do kwestii partyjnych.

Burmistrz Kaliński nawiązał w swoim pytaniu do Grzegorza Haraśnego do rządów koalicji PO-PSL, które zrzucają coraz więcej zadań na barki samorządów, nie dofinansowując ich. – Proszę wymienić te zadania samorządów, na które środków rządowych wystarcza – pytał ironicznie burmistrz, wywołując salwę śmiechu i braw. – Dobre samorządy radzą sobie z tą polityką rządową – ripostował kontrkandydat. – To złe samorządy mają problemy z finansowaniem obowiązków, które na nich spoczywają.

Z kolei Jarosław Śmigiera pytał Grzegorza Haraśnego, czy jego zdaniem 1,5 miliona na promocję miasta to nie jest za dużo, a może to za mało. Kandydat odpowiedział, że i Łowicz, i powiat nie wykorzystują swojego potencjału. Swojej jasnej oceny kwoty przeznaczanej na promocję jednak nie wygłosił.

W drugiej części debaty jako pierwszy Grzegorz Haraśny pytał Roberta Sikorskiego. – Czy podziela pan pogląd, że burmistrz nie powinien angażować się w walkę z bezrobociem? – zapytał. – Nie podzielam tego poglądu – odpowiedział Haraśny. – Praca i walka z bezrobociem będzie moim priorytetem. Bez pracy Łowicz nie ma przyszłości.

Robert Wójcik pytał Grzegorza Haraśnego, czy zgodnie z opinią burmistrza Kalińskiego uważa on, że nie warto budować żłobków i przedszkoli w Łowiczu. Ten odpowiedział, że uważa odmiennie i wierzy w to, że w mieście będzie praca i inwestycje i młodzi ludzie zechcą tu zostać i zakładać rodziny, a obowiązkiem władz będzie zapewnienie żłobków, przedszkoli, ale też domów dziennego pobytu dla osób starszych.

Pierwsze pytanie wylosowane z urny było dość ciekawe: W czym widzi pan swoją przewagę nad kontrkandydatami, jako osoba spoza Łowicza? – Z jednej strony to, że jestem spoza Łowicza, może być moją słabą stroną – rozpoczął Grzegorz Haraśny. – Ale może być też stroną przeważającą. Daje mi ten argument, że uczestniczę w życiu politycznym Łowicza, nie funkcjonuję w żadnych relacjach z obecną władzą ani z biznesem poza firmą, w której pracuję, ani z mediami. Długoletnie sprawowanie władzy wiąże się z tym, że powstają mniej lub bardziej niedobre związki poziome.

Ja w tym nie uczestniczyłem, w związku z czym przychodzę do państwa jako człowiek o czystych rękach. Dodatkowo jeszcze jestem niezależny finansowo. Ja mam gdzie pracować, z czego żyć i nie przychodzę na stanowisko burmistrza dla pieniędzy.

Inny czytelnik pytał Grzegorza Haraśnego, czy zgadza się z opinią, że polscy biznesmeni są dobrzy, ale bezwzględni i wyzyskują innych. Kandydat z tą tezą, rzecz jasna, się nie zgodził. – Jestem przekonany, że w przeważającej ilości są to porządni i uczciwi ludzie, którzy do pieniędzy doszli uczciwą drogą – powiedział. – Czarne owce znajdują się wszędzie. Jestem przekonany, że bez robotników i właśnie przedsiębiorców, Polska po 25 latach nie wyglądałaby tak dobrze.



Z jednej strony to, że jestem spoza Łowicza może być moją słabą stroną. Ale może być też stroną przeważającą.

W ostatnim pytaniu Grzegorz Haraśny poproszono o określenie, co sądzi o programie wyborczym Krzysztofa Kalińskiego i czy nie uważa, że jest on w wielu miejscach podobny do programów innych komitetów wyborczych. – Czytałem ten program, przy czym pojawił się on tydzień – dwa tygodnie po tym, jak my przedstawiiliśmy swoje założenia programowe i wizje rozwoju Łowicza – odparł. – Jakże było moje zdziwienie, że ten program w dużym stopniu powtarza tezy zawarte w naszym. Później zwrócono mi uwagę, że zawiera również rzeczy, które promują inne komitety.

W swoim końcowym wystąpieniu Grzegorz Haraśny zwracał uwagę na to, że 16 listopada wyborcy podejmą ważną decyzję dotyczącą przyszłości mia-

sta. – To wyjątkowy dzień, bo jest szansa wybrać taką drogę, dzięki której Łowicz będzie wyglądał zupełnie inaczej – powiedział.

Krzysztof Jan Kaliński

Krzysztof Jan Kaliński już w czasie przeznaczonym na przedstawienie się, chcąc niejako ubiegnać pytania o zadłużenie Łowicza, powiedział, że wynosi obecnie 18 mln zł, co jego zdaniem jest kwotą bezpieczną i dużo mniejszą niż podobne wskaźniki w większości innych miast.

W pierwszej serii pytań naszej redakcji przypomnieliśmy jego słowa z początku II kadencji, kiedy mówił, że miasto powinno przygotowywać więcej terenów pod zabudowę przemysłową – problem ten pozostaje aktualny do dzisiaj. Burmistrz mówił, że miasto ma ponad 25 ha terenów inwestycyjnych i zamierza zwiększyć kolejne, co cały czas się dzieje. Zapowiedział, że Łódzka Strefa Ekonomiczna będzie się powiększać, podając przykład ul. Malszyce. Chce też prowadzić rozmowy z kolejnymi inwestorami.

Drugie pytanie od redakcji dotyczyło relacji z władzami powiatu. Wymieniliśmy kilka przykładów działań, które naszym zdaniem świadczą o braku współpracy na linii miasto-powiat. Zdaniem burmistrza współpraca z powiatem układała się bardzo dobrze, kiedy starostą był Janusz Michalak. To, że w tym czasie trzeba było usunąć z ulicy Kaliskiej dwie poradnie, nie mogli z tym nic zrobić. Z kolei istnienie dwóch punktów informacji turystycznej na Starym Ryнку i dwóch podobnych imprez masowych – Księżackiego Jadła i Biesiady Łowickiej – uznał za sytuację pozytywną, dającą ludziom większą różnorodność i możliwość wyboru oferty. Postawienie przystanku kajakowej na Bzurze, podczas gdy władze powiatu inwestują pieniądze w infrastrukturę kajakową na przeciwnym brzegu rzeki, nastąpiło już za rządów starosty Krzysztofa Figata – od-



Debata prowadzona przez dziennikarzy Nt.

pewnego czasu burmistrz nie kryje, że współpraca z nim nie układała się już tak dobrze, jak ta z Januszem Michalakiem.

W serii pytań od publiczności otrzymał pytanie od Janusza Kacprzyki, który chciałby wiedzieć, czy burmistrz dotrzyma słowa i zadba o utwardzenie odcinka ul. Ogrodowej biegnącego od Armii Krajowej. Kaliński obiecał, że jeśli zostanie burmistrzem, na pewno to zrobi. Z kolei Wiesława Gębura zapytał, dlaczego burmistrz nie reagował na nieprawidłowości w działaniu byłej opiekunki Klubu Seniora. Burmistrz odpowiedział, że reagował, a sprawa została natychmiast wyjaśniona, a osoba, o której mowa, zwolniona z pracy. Kaliński otrzymał też pytanie o to, czy w zamian za poparcie udzielone mu ze strony PiS powierzył funkcję wiceburmistrza Marcinowi Kosiorowi – takie pogłoski od dłuższego czasu krążyły po Łowiczu. Burmistrz odpowiedział, że jeśli wygra wybory, to jego zastępcą nadal będzie Bogusław Bończak, a PiS, który popierał go także 8 i 4 lata temu, nie stawiał mu żadnych warunków.

Na pytania kierowane bezpośrednio do niego odpowiadał ze spokojem. Z kolei zniecierpliwienie pojawiało się u niego, kiedy mówili rywale, którzy nie szczędzili zarzutów pod jego adresem, na które nie miał szans odpowiedzieć. Najbardziej wymowny był jego gest przeżegnania się, kiedy Ewa Dębska powiedziała, że Łowicz „przespał” dotychczasowe rozdania środków unijnych. Później, w podsumowaniu debaty, krótko odniósł się do tych słów mówiąc, że Łowicz pozyskał w tym czasie ok. 50 mln zł ze środków unijnych. Przypomniał też, że w mieście są inwestorzy, podając przykład Syntexu, Chemipacku czy Kapelli. Jego zdaniem Łowicz nie jest „miastem emerytów”, jak twierdzą jego kontrkandydaci. Widać było, że burmistrz chciałby się odnieść jeszcze do innych słów rywali, ale nie wystarczyło na to czasu – bo pytania jego dotyczące nie były kierowane do niego.

Robert Sikorski

Ponieważ Robert Sikorski stał już na czele samorządu gminnego – był wójtą gminy Kocierzew Południowy, nasze pytania dotyczyły tamtego okresu – kandydat dał jasno do zrozumienia, że mu się to nie spodobało. Przypomnieliśmy, że gdy 2003 Rada Gminy podjęła decyzję o połączeniu szkoły podstawowej i gimnazjum w zespół szkół, rada pedagogiczna została o tym poinformowana jako ostatnia. Przypomnieliśmy też, że w radzie gminy wybuchła za jego kadencji spory i były trudności z wypracowaniem porozumienia, które ustały natychmiast, kiedy Sikorskiego zastąpił na stanowisku Grzegorz Stefański. Po kandydacie widać było irytację. Powiedział, że pytania zawierają manipulacje. Jeśli chodzi o powiadomienie rady pedagogicznej o połączeniu szkół, to przyznał, że od strony formalnej rzeczywiście pismo było wysłane stosunkowo późno, ale rozmowy z dyrektorami i nauczycielami trwały na długo przed zapadnięciem decyzji, która została wypracowana we współpracy z nimi. Odnosnie nieporozumień w Radzie Gminy mówił, że gmina Kocierzew ma swój koloryt, kilka razy podkreślając podział na część północną i południową. Jego zdaniem radni z obu części gminy byli zgodni w podejmowaniu najtrudniejszych de-

cyzji i w każdej kwestii udało się wypracować kompromis.

Jarosław Śmigiera zapytał Roberta Sikorskiego, co ten sądzi o propozycji burmistrza, który obiecał ulgi podatkowe na sześć lat tym, którzy wybudują na terenie miasta dom. Sikorski odpowiedział, że chociaż trzeba zachęcać ludzi do budowania w Łowiczu, to tego rodzaju propozycja ma tylko i wyłącznie wymiar medialny. Zauważa, że jeśli ktoś podejmuje się przedsięwzięcia wartego 300 tys. zł, to perspektywa oszczędzenia 60 zł rocznie nie będzie miała żadnego wpływu na jego decyzję.

– Jeśli miasto nie doprowadzi do spadku cen nieruchomości, to budownictwa nie będzie – skwitował.

Z kolei Ewa Dębska zapytała Roberta Sikorskiego o jego zdanie na temat wyludnienia się miasta. Ten odparł, że problem jest bardzo poważny, a miasta nie stać na stratę kolejnych mieszkańców. Uważa, że metodą na ograniczenie odpływu ludności jest budownictwo mieszkaniowe oraz nowe miejsca pracy nie tylko w Łowiczu, ale też w gminach ościennych, z którymi miasto powinno ściśle współpracować.

Od swojego imiennika – Roberta Wójcika, Sikorski otrzymał pytanie o jego opinie na temat członkostwa Łowicza w Związku Międzygminnym „Bzura”, które skończyło się rezygnacją i stratą ok. miliona złotych. Robert Sikorski nazwał „grzechem pierworodnym” zasady, na jakich Łowicz przystąpił do związku. Przypomnijmy, że mimo 30 tys. mieszkańców Łowicz miał w zgromadzeniu związku tylko 3 delegatów (przy 27 ze wszystkich samorządów łącznie).

Pierwsze z pytań, jakie Robert Sikorski otrzymał od publiczności, zadał Władysław Ryniak, który zapytał o jego sposób na przyciągnięcie do Łowicza inwestorów. Kandydat odpowiedział, że siłą Łowicza jest jego



Jarosław Śmigiera podczas jednej ze swych wypowiedzi.

DEBATA BURMISTRZOWSKA – PYTANIA OD PUBLICZNOŚCI

O tym, że debatę próbowali zdominować ludzie bezpośrednio związani z poszczególnymi kandydatami lub komitetami wyborczymi, świadczą mogą również wylosowane w trakcie debaty przez naszą dziennikarkę Mirosławę Wolską-Kobierecką pytania, które były wrzucone przed debatą do pojemników przypisanych

do poszczególnych kandydatów. Znaczną część z nich była sformułowana przez kandydatów na radnych czy to do Rady Miejskiej, czy też Rady Powiatu Łowickiego. Ewa Dębska wylosowała między innymi pytanie napisane przez wiceburmistrza Bogusława Bończaka. Grzegorz Haraśny odpowiadał m.in.

na pytanie sformułowane przez członka łowickiej Platformy Obywatelskiej i jednocześnie kandydata na radnego. Krzysztof Kaliński odpowiadał m.in. na pytanie od kandydatki Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem. Jedno z pytań do Roberta Sikorskiego było sformułowane przez kandydata Komitetu

Wyborczego Wyborców Koalicja Łowicka. Jarosław Śmigiera odpowiadał m.in. na pytania napisane na kartkach przez kandydatów na radnych z KWW Krzysztofa Jana Kalińskiego, PiS i PO. Robertowi Wójcikowi przypadło natomiast w udziale pytanie sformułowane m.in. przez kandydata KWW Koalicja Łowicka.

REKLAMA

SKLEP FIRMOWY
www.victoriacukiernia.pl
tel. 46 874 62 39

GŁOWNO ul. Zgierska 17

w sobotę 15 listopada
Wielkie Otwarcie
Firmowego sklepu
z Degustacją

położenie i siłą powinna być też współpraca z sąsiednimi gminami oraz powiatem. Ważne jest też, żeby inwestorzy, którzy nie mają możliwości założenia zakładu na terenie miasta, rejestrowali tu przynajmniej swoje firmy.

Dyrektor OSiR Zbigniew Kuczyński zadał pytanie bardziej nadające się na quiz niż debatę – kto jest trenerem KS Książek Łowicz i w której lidze gra ten klub? Robert Sikorski przyznał, że tego nie wie.

Z kolei Magdalena Stępień zapytała Roberta Sikorskiego, jak ocenia on postępowanie władz miasta przez pryzmat historii z terenem po jednostce wojskowej. Ten powiedział, że panuje powszechna zgoda co do tego, że jest to atrakcyjny teren. Uważa, że była szansa na jego nieodpłatne przejęcie przez miasto, powołując się na ustawę o Agencji Mienia Wojskowego i jej art. 23 mówiący że AMW może nieodpłatnie przekazać swoją nieruchomość samorządowi na cele infrastrukturalne. Zdaniem Sikorskiego, jeśli nawet miasto „przespało” moment, w którym było to możliwe, to warto byłoby wyłożyć na teren po jednostce 5 mln złotych.

Przypomnijmy, że Krzysztof Jan Kalinski wielokrotnie podkreślał, że nigdy nie było możliwości przejęcia tego terenu za darmo.

Jarosław Śmigiera

Jarosław Śmigiera w pierwszym pytaniu, które zadał mu Wojciech Waligórski, poproszony został o określenie swojej postawy wobec tematu sprzedaży terenu po jednostce wojskowej. Z jednej strony był on sygnatariuszem listu kandydatów na fotel burmistrza, w którym wyrażali oni opinię, że miasto powinno ten teren kupić, z drugiej jednak jest również inicjatorem powstania w Łowiczu koła Kongresu Nowej Prawicy – partii, która uważa, że władza zawsze gorzej wykorzystuje dostępne zasoby niż indywidualny przedsiębiorca. – Kiedy pan mówi prawdę, kiedy pan jest bardziej sobą? – pytał redaktor naczelny NŁ. – Zakładając koło Nowej Prawicy czy podpisując ten list?

– Zawsze chodziło mi o to, aby miasto kupiło ten teren, ale w kooperacji z przedsiębiorcami, bo to by było najlepsze wyjście – odpowiedział Jarosław Śmigiera. – Jeżeli kupi to jeden przedsiębiorca, jak to się teraz stało, i nie wykorzysta on tego terenu, a będzie go traktował jako inwestycję w grunt, to będziemy widzieli to, co w przypadku kilku innych miejsc w Łowiczu. Będzie sobie działka, chaszczki i nic się nie będzie działo. Natomiast ten teren był na tyle duży, że miasto też by sobie część mogło wykorzystywać, a wtedy by-

łaby większa szansa, że któryś z przedsiębiorców coś tam jednak wybuduje. W tej chwili teren w centrum miasta jest zdany na łaskę tylko jednego człowieka.

Jarosław Śmigiera uważa, że miasto kupiło (w rzeczywistości: przejęło za darmo – przyp. red.) wcześniej tę część tego terenu (pod poszerzenie ul. Broniewskiego), która jest najgorsza do rozbiórki: znajdują się na niej bunkry, za których rozbiórkę zapłacą mieszkańcy.

W drugim pytaniu do Jarosława Śmigiera Tomasz Bartosz nawiązał do jednej z wypowiedzi kandydata dotyczącej potrzeby zainicjowania w mieście aktywnej polityki podatkowej. – Czy to oznacza obniżenie podatków? – pytał dziennikarz NŁ. – Jeśli tak, to których? O ile?

Jarosław Śmigiera odpowiedział, że miał tu na myśli podatek od nieruchomości od działalności



Kiedy pan mówi prawdę, kiedy pan jest bardziej sobą? Zakładając koło Nowej Prawicy czy podpisując ten list?

ści gospodarczej, bo sprawiłoby to, że otwarcie takiej działalności w Łowiczu stawałoby się bardziej opłacalne.

Odnośnie wysokości obniżenia kandydat chciałby, aby obniżono ją do najniższej możliwej, przy czym zapewniając bezpieczeństwo budżetowe stawki. Jednocześnie widzi konieczność znalezienia oszczędności w innych miejscach, choćby w promocyj, która jego zdaniem „niekoniecznie daje pożądany efekt, bo jak widać, turystów w Łowiczu coraz mniej”. – Trzeba poszukać oszczędności, a uwolnić przedsiębiorczość – mówi Jarosław Śmigiera. – Ona będzie, moim zdaniem, odgrywała największą rolę w dochodach miasta, bo ci ludzie potem zapłacą podatki. Jeżeli mieszkańcy Łowicza będą zarabiali mało, to my ich podnoszeniem podatków tylko nagrodzimy. Ta odpowiedź również nagrodzona została długimi brawami z sektora publiczności gromadzącego zwolenników „Projektu Łowicz”.

W części pytań zadawanych przez kontrkandydatów, jako pierwsza Jarosława Śmigiera zapytała Ewa Dębska. Pytała ona, czy dostrzeże on problem degradacji Starego Miasta, w tym szczególnie ul. Zduńskiej, i jak chciałby temu zaradzić.

W odpowiedzi Jarosław Śmigiera przyznał, że problem do-



Ewa Dębska i Grzegorz Haraśny.

strzeżę, a żeby coś zmienić, powinno się dogadać z mieszkańcami, właścicielami nieruchomości, czego miasto nie robi.

Grzegorz Haraśny pytał Jarosława Śmigiera o jego projekt wybudowania kompleksu wypoczynkowego na terenie zalewowym Bzury jako panaceum na zmniejszającą się liczbę turystów. – Jak pan wyobraża sobie taką inwestycję w nadchodzących latach i tak obciążonym budżecie? – dociękał.

– Moja koncepcja przewiduje raczej długofalową inwestycję – zaczął Jarosław Śmigiera. – Myślę, że Łowicz jest miastem turystycznym ze względu na Stare Miasto, nie ma w ogóle środowiskowych uwarunkowań, które pozwalałyby tu przyjechać i nie tylko zwiedzić starówkę, ale też zostać tu na noc lub eksplorować środowisko.

Zdaniem kandydata należy też zrobić wszystko, aby w pobliżu Łowicza powstał zbiornik retencyjny.

Robert Wójcik chciał dowiedzieć się od Jarosława Śmigiera, dlaczego jego zdaniem tak mało buduje się w Łowiczu i jak chciałby to zmienić. Odpowiedzi na to pytanie wprost nie udzielił, a jedynie przytoczył liczby, które uzyskał ze starostwa, a dotyczące wydawanych pozwoleń na budowę w latach 2008-2014. Jeśli chodzi np. o budownictwo jednorodzinne, jest to liczba mniejsza niż 20, wielorodzinne – 5, budynki produkcyjne – 3, a handlowe – 6.

Krzysztof Kaliński pytał Jarosława Śmigiera o to, jak jego liberalne poglądy można pogodzić z polityką prospołeczną, którą samorząd powinien prowadzić. – Myślę, że samorząd powinien prowadzić politykę prospołeczną i pomagać tym, którzy na to zasługują – odpowiedział.

– Natomiast trzeba jednak dostrzec do tego, żeby ta pomoc była skuteczna, żebyśmy nie łożyli na ludzi, którym się nie chce pracować, którzy nie zamierzają pracować, kosztem tych, którzy już ledwo tę pracę potrafią wykonywać, bo pracują po więcej niż 8 godzin.

Jarosław Śmigiera uważa też, że Łowicz jest miastem emerytów, więc trzeba też do miasta zapraszać osoby starsze z innych miejsc Polski, bo na pewno żyłoby im się tu taniej niż np. w Warszawie.

Czytelnik NŁ chciał dowiedzieć się od Jarosława Śmigiera, jak ten zamierza rozwiązać sprawę rosnącego zadłużenia Pelikana Łowicz wobec miasta. Kandydat, posiłkując się danymi, przypomniał, że klub zadłużony jest na ponad 400 tys. zł. Zwracał też uwagę na fakt, że jak wynika z kontroli RIO Pelikan z opóźnieniem rozlicza z miastem pieniądze z opłaty targowej.

Jarosław Śmigiera zastanawiał się głośno, czy miasto i mieszkańcy, którzy nie interesują się piłką nożną, powinni kredytować klub sportowy. – Ja myślę, że klub Pelikan dostał już jednak chyba za dużo od miasta – powiedział. – Nie twierdzą, żeby tej pomocy nie było, ale powinna być mniejsza.

W kolejnym pytaniu czytelnik chciał wiedzieć, czy Jarosław Śmigiera wie, co to jest pomoc de minimis i może przedstawić jej założenia. Ten nie ukrywał, że nie wie i na to pytanie nie odpowiedział.

Ostatnie z losowanych pytań do Jarosława Śmigiera brzmiało: – Czy jest pan za prywatyzacją MZK? – To chyba nie jest realne, żeby ktoś chciał w to inwestować – odpowiedział. – Wiadomo, że we wszystkich miastach dotacje do komunikacji miejskiej są bardzo wysokie. Nie wiem, czy jest ktoś w ogóle chętny, żeby kupić MZK, bo gdyby chciał jeszcze na tym zarobić, to bilety byłyby tak drogie, że lepiej opłacałoby się jeździć taksówką. Nie jestem za prywatyzacją MZK, natomiast chętnie poszukałbym tam oszczędności.

Jarosław Śmigiera w swoim podsumowaniu zwrócił uwagę burmistrzowi Kalińskiemu, że ten nie jest przedsiębiorcą, bo to jest taki człowiek, który ma tyle, ile wycisnie, ile zarobi, a Pan dostaje 12 tys. zł co miesiąc, niezależnie od wyników pańskiej pracy. Ja za to, co zarobię, muszę zapłacić podatki, utrzymać stanowisko pracy, zakupić programy do projektowania i jeżeli nie będę miał zleceń, nie będę w stanie wyżyć rodziny. To jest ta różnica pomiędzy przedsiębiorcą a urzędnikiem, który ma pewne wynagrodzenie niezależnie od wyników pracy.

SIŁA KLASKANIA A MIEJSCE SIEDZENIA

O tym, w którym miejscu na hali siedzą zwolennicy poszczególnych kandydatów, można było się przekonać chociażby po tym, z której strony słychać było brawa po wypowiedziach kandydatów. Najgłośniejsi byli najmłodszy, czyli kandydaci z listy KWW Projekt Łowicz i sympatycy Jarosława Śmigiera na stanowisko burmistrza. Publiczność zauważyła też, że kandydatka Ewa Dębska

mówiła wielokrotnie o braku strategii miasta i gdy padło pytanie nie związane z ową strategią, osoby na sali żartowały, że kandydatka powoła się zaraz na jej brak. Jedno z pytań od publiczności, które skierowane było do kandydata Roberta Sikorskiego dotyczyło tego, kto jest trenerem i w której lidze grają zawodnicy Klubu Sportowego Książek.

Kandydat odpowiedzi nie znał, do czego przyznał się. – Nie wiedział? Mojego głosu już nie ma – tak skomentował brak tej wiedzy trener łowickiej drużyny Robert Kucharek, który z coraz większą niecierpliwością spoglądał na zegarek, by rozpocząć na hali OSiR trening z drużyną. Debata była szeroko komentowana nie tylko wśród publiczności, która oglądała ją w hali, ale także

przez internautów oraz była tematem rozmów np. w sklepach. – Dobrze, że można zobaczyć kandydatów nie tylko na plakatach. Przepraszam, ale idę pokłócić się z sąsiadem, bo chce głosować na niewłaściwą osobę – powiedział nam pan Tadeusz z Bratkowic, który część debaty oglądał w Internecie i tym zachęcony przyszedł obejrzeć jej końcówkę na żywo w hali OSiR.

REKLAMA

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

organizujemy Bal Andrzejkowy

- 29 listopada 2014 r.
- Gra zespół: DELAY
- Cena: 135 zł za osobę

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

282194

REKLAMA

<p>www.szkielkaowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none"> • sala bankietowa do 350 osób • sala klubowa do 120 osób • catering 	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biata Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none"> • restauracja • pokoje gościnne • konferencje 	<p>tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12</p> <p>Restauracja Polonia</p> <p>Łowicz, Stary Rynek 4,</p> <p>Zapraszamy zainteresowanych organizacją imprez okolicznościowych w 2015 r.</p>
BAL ANDRZEJKOWY 29.11.2014 • wolny termin kwiecień 2015! • wesela • komunie • przyjęcia		
SYLWESTER		

287040

ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

TEL. 667 759 067

NOWA SALA DO 100 OSÓB
ALEJE SIENKIEWICZA 42

283814

Restauracja POLONIA

W ZACISZU

ul. Kaliska 5 (dawniej rest. Zacisz)

Zapraszamy na Sylwestra 2014/2015

tel. kom. 502-670-464

287855

Przed wyborami | Co ludzie mówili na kilka dni przed głosowaniem

Dlaczego pójdą głosować

Reklamy i ulotki krzyczące z pierwszych stron gazet, witryn sklepowych i murów budynków zwiastują, że Polacy szykują się do wyborów samorządowych. Jaka atmosfera panuje przed wyborami? Jakie są nadzieje i oczekiwania? Dowiedzieliśmy się tego od ponad dwudziestu losowo przepytanych mieszkańców.

Wszyscy na wybory?

Na pytanie o chęć uczestnictwa w wyborach większość odpowiedziała twierdząco. Okazało się jednak, że Łowiczanie kierują różne pobudki. Niektórzy mieszkańcy odpowiadają, że wybory to obywatelski obowiązek, inni chcą dokonać odsiewu kandydatów, jeszcze inni uważają, że wybory to dług obywatelski wobec demokracji. Część chce swoim udziałem przeskro-

zić w oszustwach wyborczych, inni powołują się na tradycję. Ci, którzy nie pójdą na wybory, uważają, że głos „zwykłych śmiertelników” nie ma znaczenia, a wyniki wyborów są z góry ustalone. Pewien mężczyzna twierdzi: „rządzi nie masa, a rządzi kasa”.

„Wybierz mnie!”

Niektórzy już się zdecydowali, inni ciągle się wahają. Wyda-



Ulotki wyborcze rozdaje na Zduńskiej Antoni Sikorski.

je się, że w pierwszej kolejności mieszkańcy podejmują decyzję o wyborze burmistrza, dopiero później myślą o kandydatach na radnych.

Zaledwie nieliczni znają osobie kandydatów lub z nimi rozmawiali. Tylko niewielka część wyborców przy wyborze kieruje się własnymi odczuciami lub opinią ogółu na temat kandydata, niektórzy – informacjami z ulotek. Uważają, że wiadomości zawarte w ulotkach wystarczą do podjęcia decyzji. Jednak większość kieruje

się zdaniem krewnych i znajomych.

Rozczarowania...

Jeden z naszych rozmówców, mężczyzna w średnim wieku, mówi, że wybory wiąże nierozwiewnie z niepodległością Polski. Ale o jakiej niepodległości może być mowa, jeśli z powodu nadmiaru zagranicznego kapitału miejscowi przedsiębiorcy nie mogą rozkręcić biznesu?

Mężczyzna skarży się na współczesną młodzież. Uważa, że jest nastawiona do życia

wyłącznie konsumpcyjnie i jest przez to bierna. Trudno nazwać ją siłą napędową kraju. Wiele „umysłów”, tzn. ludzi przedsiębiorczych, sytuacja zmusiła do emigracji do Anglii i innych krajów zachodniej Europy. Mężczyzna dodaje, że podczas gdy niemiecki emeryt zastanawia się dokąd pojechać na wakacje, polski myśli jak przeżyć.

Jeden z kandydatów przyznaje, że ci, którzy już raz zostali wybrani, na długie lata pozostają na swoim stanowisku. Sami politycy nie podejmują decyzji

“

Wyrażają oni dumę z faktu, że w Polsce żywa jest jeszcze wiara w wagę opinii „zwykłych śmiertelników” i sprawiedliwość.

o ograniczeniu długości swojej kadencji. Byłoby to możliwe tylko dzięki inicjatywie oddolnej, która wyszłaby od wyborców.

„To tylko formalność. Nie pójdę głosować. Nie znam żadnego z kandydatów i nie chcę ich znać” – oświadcza mężczyzna, który przyłącza się do rozmowy. Starsza pani twierdzi: „Nikomu nie wierzę. Ani telewizji, ani obietnicom. Ale głosować pójdę, inni pójdą, to ja też.”

... i nadzieje

Z wypowiedzi mieszkańców, porównujących polityczną sytuację w Polsce z Białorusią i Ukrainą, płyną optymistyczne wnioski dla kraju. Wyrażają oni dumę z faktu, że w Polsce żywa jest jeszcze wiara w wagę opinii „zwykłych śmiertelników” i sprawiedliwość.

„Porównując można wiele się dowiedzieć” – pojawiła się i taka opinia. Sytuacja w Polsce nie jest najgorsza. Na szczęście nie ma tu aż tylu skorumpowanych urzędników, co w sąsiednich krajach słowiańskich, np. w Rosji i na Ukrainie. Im aktywnej będziemy dążyć do niepodległości, tym więcej będziemy jej mieli. Same wybory są oznaką niepodległości. Na ile są one uczciwe – to już inna sprawa.



Komu okazać względy? Banery na ul. Tkaczew.

Przed wyborami | Oczyma naszych gości z Białorusi

Łowicz: osobliwości wyborczej agitacji

Do wyborów samorządowych, które odbędą się w Polsce 16 listopada, zostało już tylko kilka dni. Jednak dla postronnego obserwatora z zewnątrz niewiele wskazuje na ich nadejście. Wyjątek stanowią jedynie uliczne banery i plakaty przedstawiające sylwetki kandydatów różnych partii. Wydaje się, że Łowicz żyje swoim życiem, a walka polityczna odbywa się gdzieś daleko stąd.

Jako dziennikarka miałam okazję obserwować jak wyglądają kampanie wyborcze na Białorusi i Ukrainie, gdzie poziom społecznej aktywności przed wyborami znacznie się podwyższa. Oprócz debat w mediach i spotkań z wyborcami, w wielu ukraińskich miastach pod patronatem sił politycznych odbywają się masowe mitingi oraz akcje dobroczynne. Na przykład w Odessie, na dzień przed wyborami samorządowymi w 2010 roku, kandydaci z własnych środków budowali place zabaw dla dzieci, organizowali koncerty z udziałem gwiazd i bezpłatnie rozdawali wyborcom produkty, po które ustawiały się długie kolejki emerytów. Mimo, że na Białorusi agitacja tego typu nie jest aprobowana, to politycy aktywnie reklamują się przy pomocy ulotek, którymi dosłownie zarzucają skrzynki pocztowe wyborców. Dlatego nie dziwi fakt, że nawet mało ak-

tywne społecznie staruszki posiadają szeroką wiedzę na temat kandydatów i żarliwie dyskutują na temat ich programów wyborczych w sklepach, na ulicach i w przychodniach.

“

Wszystkie reklamy, które widzę na ulicach Łowicza, zdumiewają swoją monotonią. Krótki slogan na tle uśmiechniętego lub skupionego kandydata oraz logo partii to standardowy chwyt, który stosują specjaliści od wizerunku.



Wyborcze plakaty widnieją w wielu witrynach.

W Łowiczu bardzo rzadko można usłyszeć o polityce i wyborach w miejscach publicznych, nawet kiedy wprost zadaje się pytania o to, co mieszkańcy myślą o nadchodzącym głosowaniu. Za to agitacja w formie wizualnej jest spotykana na każdym kroku. Fasady budynków, witryny sklepowe i drzwi biur są dosłownie zaklejone ulotkami wyborczymi, w których zawarte są szczodre obietnice polityków. Przy tym wszystkie reklamy,

które widzę na ulicach Łowicza, zdumiewają swoją monotonią. Krótki slogan na tle uśmiechniętego lub skupionego kandydata oraz logo partii to standardowy chwyt, który stosują specjaliści od wizerunku.

Trudno powiedzieć, na ile owa reklama jest skuteczna. Prawdopodobnie wysiłek skupia się na ilości, a nie jakości i różnorodności. Właśnie dlatego plakaty można spotkać w najbardziej nieoczekiwa-



Mobilne banery – to się rzuca w oczy.

nych miejscach, nawet w bramach. Wśród rzadko spotykanych chwytów reklamowych na mnie ogromne, ruchome banery, naklejone na drewnianych tablicach lub przytwierdzone do przyczep samochodowych. Rzeczywiście, taką konstrukcję łatwo przetransportować w każde miejsce, regularnie zmieniając jej lokalizację. Praktycznie, wygodnie i bardzo kreatywnie. Nie widziałam podobnej rekl-

my w żadnym białoruskim ani ukraińskim mieście.

Nie jest tajemnicą, że wybory to nie tylko ważna część życia społecznego i politycznego w każdym kraju demokratycznym, ale również biznes. W wielu krajach świata zarabiają na nich różne struktury, zaczynając od mediów, a kończąc na roznosicielach ulotek. Biorąc pod uwagę ilość plakatów w witrynach sklepowych i kawiarniach, od razu przyszło mi na myśl, że

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 27.10.-6.11.2014

† 27 października:

Helena Kwiatkowska, l.94, Głowno; Elżbieta Barczyńska, l.51; Lucyna Papierzewska, l.60.

† 28 października:

Zofia Trojanowska, l.76, Łowicz; Maciej Firak, l.33, Łowicz.

† 29 października:

Ewelina Agnieszka Jurga, l.29; Andrzej Jan Balcerski, l.60, Łowicz.

† 30 października:

Damian Dańczak, l.21.

† 31 października:

Artur Pietrzak, l.42; Józef Janeczek, l.75, Łowicz.

† 1 listopada: Jadwiga Sicińska, l.75, Głowno.

† 2 listopada:

Piotr Tarnowski, l.76; Mirosław Fiutkowski, l.55; Lonarda Maria Mazur, l.68; Halina Jadwiga Kalmus, l.89.

† 3 listopada:

Mariusz Bińczak, l.37.

† 4 listopada:

Irena Nowak, l.84, Łowicz; Piotr Tarnowski, l.76; Adam Waracki, l.54; Marianna Kosiewicz, l.71.

† 5 listopada:

Barbara Madanowska, l.56; Władysław Sobierajski, l.77; Stefan Raróg, l.80.

† 6 listopada:

Maria Golińska, l.60; Mirosław Ziółkowski, l.72.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Marianna Kardialik (1961-2008)



■ Marianna Kardialik (1961-2008)

Całe swoje życie spędziła w Bełchowie, swej rodzinnej wsi. Serdeczna i wrażliwa na krzywdę ludzką, zawsze skora do pomocy. Zaznała grozy wojny i lęku o życie najbliższych, doświadczyła wielu trosk, a nawet biedy, jak wszyscy w czasach wojny i powojennych. Doczekała jednak życia w wolnej Polsce i do końca swoich dni wręcz promieniała optymizmem i dobrocią. Odeszła, przeżywszy 92 lata.

Jeszcze nie było wolnej Polski, kiedy się urodziła, a miało to miejsce 12 czerwca 1916 roku w Bełchowie. Wszystko wyglądało inaczej niż teraz. Nawet jej rodzinny dom już od dawna nie istnieje, znajdował się po przeciwnej stronie drogi, na wprost jej drugiego domu, który został zbudowany, kiedy ten pierwszy się spalił. Tu, w Bełchowie, spędziła swoje dzieciństwo, wychowała swoje rodzeństwo, dzieci, doczekała się wnuków i prawnuków.

Władysław Majchrowski, jej ojciec, mieszkał w Bełchowie. Jego rodzina musiała mieć duże gospodarstwo, skoro po podziale ziemi między dwóch braci pozostały mu jeszcze 24 hektary pól i łąk, choć nie była to ziemia bardzo urodzajna. Mama Marianny, Rozalia Blusówna, pochodziła z pobliskiego Stachlewa. Dziś już nikt nie wie, jak doszło do pierwszego spotkania jej rodziców. Pewnie wyglądało ono tradycyjnie: ktoś szepnął komuś, że jest dziewczyna na wydaniu... I tak się zaczęło. Z ich małżeństwa narodziło się pięcioro dzieci: Helena, Stanisława, Marianna, Józio – który niestety zmarł we wczesnym dzieciństwie oraz Julianna. Rodzice nie cieszyli się swoim szczęściem długo. Władysław Majchrowski zmarł kilka lat po ślubie, mając tylko 34 lata.

Rozalia została sama. Ciężko jej było zajmować się dziećmi i gospodarstwem, dlatego kiedy skończył się czas żałoby, powtórnie wyszła za mąż za Józefa Siewię, który pochodził z odleglejszych stron, gdzieś zza Łowicza. Los Rozalii jednak nie rozpieszczał, drugi mąż nie interesował się zbytnio sprawami rodziny, często nadużywał alkoholu. Z tego małżeństwa narodziło się jeszcze dwoje dzieci – Zofia i Bolesław. Wkrótce po raz drugi została wdową.

Na kolejne małżeństwo już się nie zdecydowała. Odkąd została sama, w gospodarstwie bardzo pomagał jej brat Jakub Blus ze Stachlewa oraz córka jej siostry. Jej starsze dzieci zajmowały się młodszym rodzeństwem i tak sobie radzili. Marianna,

mając zaledwie 5 lat, musiała karmić i przewijać swoje młodsze siostry, a później też brata. Marianna do szkoły uczęszczała tylko zimą, a kiedy robiło się na dworze ciepło, pojawiała się na łąkach trawa i latem – wypasała owce i gęsi. Szkołka znajdowała się wówczas przy kościele. Marianna wyniosła z niej naukę pisania i czytania. Jej edukacja trwała zaledwie 3 lata, ale takie były czasy.

Jeszcze nie mając ukończonego 18 roku życia, w kwietniu 1934 roku, Marianna wyszła za mąż za Józefa Kardialika, który pochodził z Bednar. Był od niej o 9 lat starszy. W lutym roku następnego urodziła się Stanisława, pierwsza córka. Marianna mieszkała wówczas ze swoją mamą oraz z trojgiem nastoletniego rodzeństwa: Julianną, Zosią i Bolkiem; starsze jej siostry – Helena i Stanisława, były już wówczas mężatkami. Kiedy jej córka Stasia miała 2,5 roku, Marianna urodziła drugą córkę – Jasię. Nie miała ona jeszcze trzech lat, kiedy ciężko zachorowała, najprawdopodobniej na dyzenterię, czyli chorobę zakaźną jelit. Wówczas trwały działania wojenne, mąż Marianny, Józef, został zmobilizowany i miał zgrupowanie ze swoim oddziałem pod Skierniewicami. Marianna zawiozła chore dziecko do szpitala w Skierniewicach, ale odmówiono jej przyjęcia na oddział, ponieważ rezerwowano łóżka dla rannych żołnierzy. Jasia zmarła w porze zimy. Jej ojciec w jakiś sposób otrzymał wiadomość o śmierci dziecka, polami wzdłuż rzeki do-

tarł do Bełchowa i uczestniczył w pogrzebie.

Podczas uroczystości pogrzebowych starsza córka, Stasia, również bardzo źle się czuła. Marianna kilkanaście razy musiała odchodzić z nią na stronę. Zauważył to ks. Zenon Ziemecki, ówczesny proboszcz bełchowskiej parafii i wieczorem przyniósł, nie biorąc za to żadnych pieniędzy, Mariannie lekarstwo, które pewnie uratowało życie Stasi.

Ksiądz Ziemecki pochodził z Warszawy. Był to bardzo inteligentny człowiek, wykształcony, o wysokiej kulturze osobistej i dużej wrażliwości. Stanisława Bakalarska, córka Marianny, po latach wspomina, że ksiądz Ziemecki później również interesował się losem tej rodziny, a ją samą często wyróżniał spośród innych dzieci, co budziło wśród nich niemałą zazdrość. Ta jego sympatia była związana również z tym, że Stasia była pierwszym dzieckiem, które ochrzcił jako proboszcz tej parafii. Dziewczynka urodziła się bowiem w nocy i myślano, że nie pożyje długo, dlatego poproszono sąsiadów na rodziców chrzestnych i wezwano proboszcza. Stasia jednak przeżyła. – W lutym skończy już 80 lat – mówi nam. Ksiądz Ziemecki zmarł w lutym 1956 roku.

Pod koniec wojny Marianna ryzykowała życie swoje i swych najbliższych, przetrzymując w komorze na węgiel rannego żołnierza. Przebywał tam dwa tygodnie. Stanisława pamięta, że skrapiała jego usta wodą. Był ciężko ranny w nogę. Kiedy tylko ustały działania wojen-

*Twoja nagła i nieoczekiwana śmierć
zostawiła pustkę w tych, którzy Cię kochali.
W ich sercach będzie zawsze żywe Twoje wspomnienie.*

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Przyjaciółom, Wójtowi i Pracownikom Gminy Łowicz, Sąsiadom, Delegacjom oraz wszystkim tym którzy, w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek, okazali wiele serca i pomocy oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego ukochanego Męża, Taty i Syna

Ś.P.

Adama Warackiego

składa pogrążona w smutku
Żona, Dzieci i Mama

*Są chwile by działać i takie kiedy należy
pogodzić z tym co przynosi los.*

Serdeczne podziękowania

za liczny udział i oprawę uroczystości pogrzebowej

Ś.P.

druha Adama Warackiego

dla: ks. kapelana Jerzego Modzelewskiego,
Zarządu Gminnego i Powiatowego
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych,
Druhów z jednostki OSP Świerzyż
oraz wszystkich Strażaków powiatu łowickiego
składa Rodzina

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

Łowicz
Harcerze
zarabiali na swoją działalność

Od 30 października do 2 listopada przy cmentarzach Emaus i katedralnym w Łowiczu oraz przy cmentarzach na terenie gminy Nieborów harcerze z łowickiego Hufca ZHP sprzedawali znicze. Mają oni nadzieję, że tegoroczna akcja przyniesie, podobnie jak rok temu, zysk w wysokości 6 tys. zł, z czego połowa przypadnie dla Hufca, a połowa trafi do drużyn, które je sprzedawały. Pieniądze zostaną wykorzystane m.in. na zakup materiałów wykorzystywanych w czasie zbiórek oraz na pokrycie kosztów biwaków i wyjazdów. Na zdjęciu harcerze z 92 Łowickiej Drużyny Wielopoziomowej SILVA.

ne, przewieziono go do szpitala w Skierniewicach. Po wojnie mężczyzna ten starał się o rentę kombatancą. Marianna była jego świadkiem. Chciał ożenić się z jedną z jej siostr – Zosią lub Julianną, ale nic z tego nie wyszło.

W czasie wojny, tuż po żniwach, Kardialikom spaliła się stodoła. Nowa została pobudowana już po wojnie, po drugiej stronie drogi tam, gdzie stoi do dziś.

Po bombardowaniu Warszawy w 1944 roku z Marianną zamieszkały jej dwie siostry cioteczne: Genowefa Wasiak z mężem Józefem – mieszkali w Brwinowie oraz Maria Wityk z mężem, którzy mieszkali w stolicy, na ul. Mokotowskiej.

Genowefa prowadziła działalność handlową, miała głowę do interesów, była odważna, a że zawsze elegancko ubrana, wygadana i znała język niemiecki, żołnierze niemieccy nie podejrzewali jej o handlowanie i nie rewidowali jej. Eugenia na wsi kupowała mięso, słoninę i wiozła je do stolicy. Tak zarabiała na życie. Siostra Marianny – Julianna, służyła na plebanii w Nieborowie, a Zofia u Niemców w Karolewie, około 10 km od Bełchowa.

Podczas wojny młodsza siostra Marianny, Julianna, wyszła za mąż. Niecały rok po ślubie jej małżonek został aresztowany i zamordowany przez Niemców. Tego samego dnia aresztowano również jego dwóch braci. Oni też zginęli.

Pod koniec wojny, kiedy żołnierze zostali zwolnieni ze służby, Józef, mąż Marianny, nie mógł od razu wrócić do domu, ponieważ w lasach przebywali jeszcze niemieccy żołnierze, którzy strzelali do powracających z wojny mężczyzn. Udał się zatem do Bednar. W swej rodzinnej miejscowości przebywał kilka dni.

W tym czasie Rozalia z Marianną myślały, że zginął, skoro jeszcze nie wrócił do domu. Stanisława słyszała czasem w nocy, jak obydwie płakały, ale ona sama ciągle miała nadzieję, że tatuś wróci. I tak się stało. Józef przyjechał na wozie zaprzężonym w dwa konie. Sprzęt był niczyj. Stał gdzieś przy drodze, konie swobodnie się pasły... Gdy wrócił, w domu nie było nic, ponieważ ich plony spłonęły na polu. Dużo pomogła mu jego rodzina, od której dostał zapasy zboża na cały rok.

Po wojnie Marianna urodziła kolejną córkę, Alinkę, która żyła zaledwie 8 miesięcy. W styczniu 1947 roku urodziło się najmłodsze dziecko – Władzio.

Po wojnie Józef stawił stodołę, później oborę, bo stara była licha. Do budowy tego ostatniego budynku użyto cegieł, które przywieziono wożami ze zrujnowanej Warszawy. Dom, który obecnie należy do rodziny, powstał w 1956 roku. W czerwcu tego roku stary dom spłonął. Przyczyną podpalenia było włamanie. Złodziej przyświecił sobie zapalką i wywołał pożar. Na szczęście wszystkim udało się uciec.

Rodzina przeżyła wówczas chwile grozy, ponieważ w budynku początkowo został mały Władzio, syn Marianny. Józef wrócił po niego w ostatniej chwili. Zdarzenie to miało miejsce trzy miesiące po tym, jak córka Marianny, Stanisława, wyszła za mąż. W listopadzie tego roku przyszedł na świat jej pierwszy syn, Andrzej. Po pożarze przez pewien czas rodzina wynajmowała mieszkanie u swoich sąsiadów.

Marianna pochowała swoją matkę, Rozalię, która przeżyła 84 lata, w 1975 roku. Dwa lata później – swojego męża, Józefa. Przeżyła także swojego syna Władysława, który zmarł w 1998 roku. Do końca swego życia mieszkała ze swoją córką Stanisławą i jej rodziną, a później także z rodziną jej wnuczki Waldemara. Sama odeszła w wieku 92 lat – 17 lipca 2008 roku.

W pamięci swoich bliskich pozostanie jako osoba bardzo serdeczna, skromna, wręcz liतोściwa, która na wzór ewangeliczny podzieliłaby się ostatnią koszulą. Jej prawnuczki, Anna i Paulina, córki drugiego syna Stanisławy, Waldemara, które mają już własne rodziny, pamiętają bardzo dobrze opowieści babci o czasach wojny. Często proszą ją, by podzieliła się z nimi swoimi wspomnieniami. W archiwum rodzinnym pieczołowicie przechowywane są dokumenty jeszcze z czasów zaborów, kaligrafowane w języku rosyjskim oraz zdjęcia.

– Dziękuję za wszystko. Jeśli czymkolwiek uraziłam, to bardzo przepraszam – tak mawiała Marianna żegnając się z tymi, u których była w odwiedzinach. Przeżyła wiele, może zbyt wiele, ale pokornie dźwiżyła krzyż, który przyszło jej nieść. **mst**

Łowicz | Miejski Dzień Seniora

Wiele atrakcji dla wszystkich

Nie brakowało atrakcji w czasie miejskich obchodów Dnia Seniora, które 8 listopada zorganizowano w Łowickim Ośrodku Kultury. Były piosenki, wiersze, konkursy i wyróżnienia.

Uroczystość organizował Klub Seniora Radość, na czele z prezes Anną Bieguszewską. Co czekało na tych, którzy zdecydowali się odwiedzić w sobotę ŁOK? Nie mogło zabraknąć piosenek w wykonaniu chóru seniora. Muzycznie zaprezentowała się także grupa stworzona z uczniów klas pierwszych Gimnazjum nr 1.

Nie obyło się też bez deklamowania wierszy. Kilka razy na scenie pojawiła się uczennica II LO, Weronika Szczepańska, która recytowała m.in. wiersze Krystyny Kopeć oraz utwór „Jak się czuje szefowa”, podarowany łowickim seniorom przez klub Niezapominajka z Łeby.

Wiersz Wisławy Szymborskiej „Jak się czuję” deklamowała z kolei również związa-



Krystyna Stabryła deklamowała wiersz Wisławy Szymborskiej.

na z klubem Radość Krystyna Stabryła. Swoje pięć minut na scenie miał też klubowy gawędziarz, Czesław Przychodzeń, który opowiadał o podróży do Warszawy.

W czasie uroczystości wykorzystano również okazję do przypomnienia działań, w jakich w ostatnim czasie brał udział Klub Seniora „Radość”. O projekcie „Łowicki senior – żywa lekcja historii” opowiedziała nauczycielka z II LO, Agnieszka Pawłowska-Kalinowska, zaś o akcji „Łowicki aktywny se-

nior” mówił jej koordynator, Michał Zalewski.

W Dniu Seniora rozstrzygnięto także konkurs na najciekawszą Kronikę Seniora. Swoje kroniki, oprócz Klubu Seniora, przedstawili również: Miejsko-Powiatowe Koło Polskiego Związku Diabetyków, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Uniwersytet Trzeciego Wieku i Amazonki.

Ostatecznie komisja konkursowa, której przewodniczył burmistrz Krzysztof Kaliński, zdecydowała o przyznaniu pięciu

równorzędnych nagród po 200 zł.

W czasie uroczystości nagrodzono także seniorów zaangażowanych w życie Łowicza i klubu Radość. Listy gratulacyjne otrzymali wszyscy członkowie chóru. Z kolej nagrody o wartości do 100 zł przyznano: prezes klubu Annie Bieguszewskiej, kierownicze chóru, laureatce I miejsca w tegorocznym przeglądzie twórczości seniorów Czar Jesieni w Głownie Marii Nieborobis, jej zastępczyni Janinie Fuks, członkini chóru Krystynie Czubek, autorce tekstów, wierszy i piosenek Krystynie Kunikowskiej oraz wspomnianemu wcześniej Czesławowi Przychodzeniowi.

Po zakończeniu oficjalnej części zebrani udali się na poczęstunek. Prezes Anna Bieguszewska cieszy się, że Dzień Seniora można uznać za bardzo udaną imprezę. – Jestem bardzo zadowolona z przebiegu dnia – komentuje w rozmowie z NŁ. – Cieszę się, że było dużo ludzi. Świetnie spisali się też panowie z ŁOK-u. Już po zakończeniu odebrałam kilka telefonów, że była to bardzo udana impreza. **kl**

Łowicz | Spacerzy PTTK

Odwiedzili nekropolie

Przez dwa dni zwiedzali łowickie nekropolie chętni, którzy postanowili spędzić nieco czasu z łowickim PTTK. Najpierw, 8 listopada, odwiedzili cmentarz katedralny, a dzień później Emaus.

Przewodnikiem po cmentarzu katedralnym był w tym roku młody przewodnik PTTK i harcerz – Piotr Zakrzewski. Dzięki swojej pracy udało mu się ustalić na cmentarzu 22 groby członków Szarych Szeregów. Dwadzieścia kolejnych odnalazł na cmentarzu Emaus.

Jak sam przyznaje, były to poszukiwania nieprzypadkowe, gdyż w tym roku mija 75. rocznica powstania tej organizacji w Łowiczu.

Odnalezienie grobów Szare Szeregi zlecił mu 2-3 lata temu. Wykonywał poszukiwania w ramach próby podharcmistrzowskiej. W odnalezieniu grobów pomagał mu m.in.

mieszkający w Warszawie szaroszeregowiec Jan Straszynski ps. Traper. – To jest człowiek, który ma niezwykłą pamięć jeśli chodzi o groby – mówi Piotr Zakrzewski. – Jest w stanie przytoczyć historię prawie każdego człowieka, który tutaj w Łowiczu uczestniczył w konspiracji.

Przewodnik podkreśla, że w Łowiczu musi być więcej grobów członków Szarych Szeregów, gdyż tutejsze struktury liczyły około 300 osób.

W czasie spaceru, przy każdym grobie Piotr Zakrzewski przedstawiał krótką historię pochowanego szaroszeregowca. Zapalono też lampki.



Piotr Zakrzewski przewodnik spacerowi po cmentarzu katedralnym.

Pomimo fatalnej, deszczowej pogody, na północie spacer po cmentarzu katedralnym zdecydowało się jednak kilka osób. Wśród nich Bogumiła Rybus z synem Marcinem. – Nie mieliśmy innych planów, a poza tym chcieliśmy ciekawie spędzić czas – powiedzieli nam. – Oczekujemy po tym spacerze wiedzy historycznej. Staramy się intereso-

wać historią Łowicza. Mieszkać w mieście, o którym się nic nie wie, to trochę nie tak.

Dzień później około 30 osób zwiedzało z przewodnikiem Jackiem Rybusem cmentarz Emaus – najstarszy, bo założony w 1870 roku, cmentarz w polu w Polsce. Była to okazja do odwiedzenia grobów znanych łowiczaniek, m.in. Władysława Tarczyńskiego, Eugeniusza Konopackiego czy ks. Zbigniewa Skielczyńskiego.

Przewodnik pokazywał też ciekawe, ale jeszcze niezidentyfikowane groby, a także te, które udało się już wyremontować dzięki prowadzonej co roku kwestii, aby pokazać, że ma ona duże znaczenie.

– Spacer miał za zadanie uzmysłowić, że cmentarze, to nie tylko miejsca pochówku naszych bliskich – podsumowuje Jacek Rybus. – To przede wszystkim pokazanie, że jest tu zapisana historia Łowicza. Spoczywają tu ludzie, którzy tworzyli obraz tego miasta. **kl**

Klub Kolarski Łowicz | Przejechali 123 km

Rowerem przez 5 powiatów łódzkiego

– Pogoda jest piękna, więc cieszymy się wspólną jazdą i pamiętajmy, że to nie są zawody – mówił Bogumił Urbanek z nowo powstałego Klubu Kolarskiego Łowicz na rozpoczęcie pierwszego rajdu, który odbył się 11 listopada i związany był ze Świętem Niepodległości.

Uczestnicy wyruszyli spod pomnika poświęconemu powstańcom styczniowym na rogu ulic Sikorskiego oraz Powstańców. Trasa rajdu wiodła przez 5 powiatów: łowicki, skierniewicki, brzeziński, zgierski i łączycki. Miała ona w sumie 123 km,



Pod pomnikiem powstańców styczniowych spotkało się 14 osób, które wyruszyły z Łowicza, przez Seligów i Zakulin, w kierunku powiatu skierniewickiego.

co miało symbolizować lata zaborów.

Spod pomnika na trasę wyruszyło 14 osób, potem jedna osoba jeszcze dołączyła, trzy wcześniej się odłączyły. Całą trasę przejechało 12 uczestników, ich średnia prędkość wyniosła 25 km/h.

– Zrobiliśmy to! Wspólnie pokazaliśmy jak można świętować Wolność i jednocześnie cieszyć się z jazdy rowerem – napisali uczestnicy rajdu na swoim fanpage na Facebooku. W rozmowie z nami Bogumił Urbanek dodał, że każdy świętuje 11 listopada na swój sposób. Rajd był udany, choć zdarzyły się na nim małe wypadki: jedna osoba przewróciła się na stromym zjeździe przy Kołacinku, ktoś inny przebił dętkę. Kolarze poradzi sobie z tymi problemami i szczęśliwie dojechali do Łowicza. **mww**



Harczerze (na zdjęciu z 92 ŁDW SILVA) nie tylko sprzedawali znicze, zarabiając w ten sposób na swoją działalność, ale też pełnili warty, m.in. przed pomnikiem żołnierzy Szarych Szeregów na cmentarzu katedralnym.

Punkt zapalny

Domaniewice | Na sesji o przedszkolu sióstr pasjonistek

Sprawa musi poczekać do następnej kadencji

Na ostatniej w tej kadencji sesji Rady Gminy Domaniewice, 4 listopada, powrócił temat podniesienia wysokości dotacji z gminy na utrzymanie jednego dziecka w niepublicznym przedszkolu prowadzonym przez siostry pasjonistki.

Władze placówki oraz rodzice dzieci uważają, że gmina powinna zapewnić równe warunki dla tego przedszkola i punktu (docelowo 2 punktów) przedszkolnego, znajdującego się w Szkole Podstawowej w Domaniewicach.

Gminy, w których nie ma samorządowego przedszkola, zobowiązane są dotować placówki niepubliczne w kwocie stanowiącej minimum 75% kosztów utrzymania przedszkolaka w najbliższym przedszkolu publicznym (dla Domaniewic jest to placówka w Łyszkowicach).

W tym roku rada zgodziła się na podniesienie dotacji na jedno dziecko dla przedszkola sióstr pasjonistek z ustawowo wymaganych 75% do 85% (siostry wnosiły o więcej, bo o 90%). Stanowi to miesięcznie kwotę nieco ponad 391 zł miesięcznie na jedno dziecko.

Na sesji 4 listopada pojawili się rodzice przedszkolaków oraz

siostra dyrektor Barbara Polak, która zawniosowała (wcześniej również pisemnie) o przyznanie dotacji w wysokości 100%, co pozwoliłoby na w miarę spokojne funkcjonowanie przedszkola.

Już na wstępie przewodniczący rady, Ryszard Ogonowski, zaznaczał, że w tej kadencji ten problem już nie będzie raczej rozpatrywany i, że w tej sprawie decyzja powinna należeć do nowych władz i radnych. Mimo to, wywiązała się dość długa i chaotyczna dyskusja na ten temat. Staramy się przedstawić w skondensowanej formie najważniejsze argumenty obu stron.

Zwolennicy przedszkola

W czasie dyskusji rodzice, czy kandydujący na stanowisko wójta gminy Marek Jędrzejczak, podkreślali, że widzą zagrożenie w planach otwarcia przy Szkole Podstawowej w Domaniewicach drugiego punktu przedszkolnego. Fakt, że w nim rodzice będą

mieli opiekę dla dzieci za darmo, a dodatkowo będzie ono otwarte także przez 1 miesiąc wakacji, zwolennicy przedszkola sióstr postrzegają jako coś, co spowoduje odpływ dzieci, a co za tym idzie, szybszą lub późniejszą decyzję sióstr oraz ich kościelnych przełożonych o konieczności zamknięcia przedszkola.

Zwolennicy przedszkola zarzucali też władzom gminy, że na początku kadencji na pytanie ze strony sióstr, czy jest plan powstawania nowych punktów przedszkolnych, prowadzonych przez samorząd, odpowiedziano, że takich planów nie ma.

Ta część mieszkańców gminy uważa, że rada i wójt powinni podnieść poziom dotacji do 100%, aby umożliwić przedszkolom sióstr i punktom samorządowym w miarę równą konkurencję. W toku dyskusji przyznano, że nawet jej zwiększenie nie spowoduje, że rodzice nie będą płacić opłat za dziecko (120 zł plus

żywnienie i materiały papiernicze), ale na pewno pomogłoby w działalności przedszkola.

Rodzice zauważali przy tym jednak, że nie można porównywać kosztów utrzymania placówki niepublicznej i samorządowej, bo w przypadku punktów, które mieszczą się w szkole, odpadają choćby koszty ogrzewania i energii, bo przecież te gmina i tak ponosi. Przedszkole sióstr z tego typu wydatkami musi się borykać.

Zarzucono również władzom, że przedszkole sióstr jest dla nich przeszkodą, bo nie można go obsadzić „swoimi” ludźmi i jest ono całkowicie od gminy niezależne.

Argumenty wójta i rady

Wójt Paweł Kwiatkowski oraz przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski mieli również swoje argumenty. Kilukrotnie podkreślano, że gmina nie ma środków, a przede wszystkim nie chce, by doszło do zamknięcia przedszkola sióstr pasjonistek.

Zwolenników przedszkola informowano również, że nowa



Ogonowski kilukrotnie podkreślał, że o tym, czy przedszkole sióstr może liczyć na 100% dofinansowania zdecyduje już nowa rada

ustawa o wychowaniu przedszkolnym nakazuje gminie zapewnić wszystkim dzieciom miejsca w placówce przedszkolnej. Jeśli nie ma swojej, to dany samorząd musi płacić innej gminie lub placówkom niepublicznym.

Ryszard Ogonowski podkreślał, że na początku tej kadencji nikt nie wiedział, że będzie taki obowiązek. Teraz jednak on na gminę spadnie i musi sobie ona z tym poradzić, a przedszkole sióstr i tak nie jest w stanie przyjąć wszystkich dzieci z gminy (szacuje się, że w gminie jest około 150 dzieci, którym będzie należało zapewnić miejsce).

Wójt Kwiatkowski argumentował również, że dotacja w wysokości 85% i tak jest już ewenementem, bo ogromną rzadkością jest, by samorządy w ogóle przekraczały ustawowe 75%. Przytaczał przy tym przykłady Łowicza, Głowna czy Strykowa.

Ryszard Ogonowski kilukrotnie podkreślał, że o tym, czy przedszkole sióstr może liczyć na 100% dofinansowania zdecyduje już nowa rada i, być może, nowe władze gminy, bo to one będą decydować o ostatecznym kształcie budżetu na 2015 rok (w przewidywanym budżetowym utrzymaniu jest dotacja 85%). Podkreślał jednak, że te nowe władze także będą musiały gdzieś pieniądze znaleźć, bo gmina ma wiele wydatków, a budżet swoje ograniczenia.

Ostatecznie przewodniczący zdecydował o zamknięciu przedłużającej się dyskusji.

Można się spodziewać, że za około miesiąc już nowa rada, może nowe władze gminy, będą musiały ponownie pochylić się nad prośbą sióstr. Z jakim dla nich wynikiem, tego nie wie nikt.

REKLAMA

CCCempik 5.10.15.

Galeria Łowicka: Najlepsze polskie sklepy blisko Ciebie!

5.10.15. empik c l i c k... CCC atlantic

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

POLECAMY: ▪ fototapety ▪ tapety ▪ szablony ▪ dekoracje
▪ tynki dekoracyjne ▪ werniksy ▪ farby strukturalne

TYNKI NA ELEWACJE:
▪ doskonała jakość ▪ szybki czas realizacji

DUŻY WYBÓR: ▪ emulsji kolorowych ▪ farb ▪ lakierów
▪ płyty g-k ▪ wełny ▪ profile ▪ gipsy ▪ styropian
▪ systemy dociepleń ▪ folie
▪ glazurę ▪ terakotę ▪ wanny ▪ kabiny
▪ zlewy ▪ meble łazienkowe

Pracujemy:
pn.-pt. 7-18
sob. 7-15

MAR-TRANS
PALIWA I TRANSPORT

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

ZAMÓWIENIA **POLSKIE RAFINERIE**

BIURO HANDLOWE: tel./fax (46) 838-35-82 w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
PRZEDSTAWICIELE: tel. 502-391-577, 536-121-888

www.mar-trans.eu

DOSTAWY GAZU
tel. 801-402-403

45zł

ŁOWICZ I OKOLICE
DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

PROWADZISZ PUNKT WYMIANY GAZU?
JESTEŚ NIEZADOWOLONY Z CENY, JAKOŚCI?

ZADZWOŃ DO NAS!
WSPÓŁPRACA Z NAMI SIĘ OPLACA!

OKNA PCV
PRZEBIJEMY KAŻDĄ OFERTĘ

DRZWI
GERDA DELTA
PORTA DRZWI DRE

rabat 10%
na drzwi zewnętrzne DELTA

rolety i moskitiery
NAJTANIEJ
W OKOLICACH

Główno
ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73
502 213 373
600 876 047

dokończenie ze str. 27

Jarosław Śmigiera podkreślał, że chce być głosem ludzi, którzy na swoje utrzymanie pracują. W nawiązaniu do nazwy komitetu Projekt Łowicz powiedział: – Miasto nie jest projektowane, miasto nie ma przyszłości, miasto jest tylko remontowane i administrowane. Ja nie widzę tutaj szans dla młodych ludzi, którzy przyjdą, żeby tu pracować, bo co my im możemy zagwarantować, sprowadzając tylko wielkich przedsiębiorców. Weźmy sprawy w swoje ręce. Jesteśmy wszyscy właścicielami tego miasta.

Robert Wójcik

Robert Wójcika zapytaliśmy, co sądzi na temat wysokości wydatków na oświatę ponoszonych przez miasto. Przypomnijmy, że do utrzymania swoich placówek edukacyjnych miasto dokłada ok. 15 mln zł rocznie (drugie tyle otrzymuje subwencji oświatowej). Lider opozycji w Radzie Miejskiej odparł, że jako burmistrz nie będzie ograniczał wydatków na edukację. Jego zdaniem wydatki ponoszone przez miasto wymagają gruntownej rewizji, jednak oszczędności trzeba szukać w innych dziedzinach niż szkolnictwo. Robert Wójcik jest też przeciwny przekazywaniu szkół stowarzyszeniom, ponieważ przestałyby wtedy obowiązywać w nich Karta Nauczyciela, która chroni pedagogów.

Pytaliśmy też Roberta Wójcika, co zrobiłby z problemem, jak zaistniał ostatnio na ul. Pijarskiej. Właściciel jednej z posesji przy remontowanej ulicy nie

chce, aby stały przy niej ławki, chociaż tak zakładał projekt inwestycji. Burmistrz przychylił się do prośby właściciela. Robert Wójcik de facto nie odpowiedział na pytanie. Powiedział tylko, że rozumie właścicielkę posesji, która może obawiać się, że ławka stanie się miejscem spożywania alkoholu, podejrzanych schadzki i bałaganu – nie powiedział jednak, jaką decyzję podjąłby jako burmistrz.

Ewa Dębska stwierdziła, że w ciągu ostatnich 8 lat podatki i opłaty wzrosły o kilkadziesiąt procent, godząc szczególnie w najbiedniejszych. Roberta Wójcika zapytała, jaką politykę w tym zakresie on chciałby prowadzić. Robert Wójcik zarzucił burmistrzowi, że jego propozycje podatków są uzależnione od prowadzenia kampanii wyborczej – nie podwyższa ich w latach wyborczych, robił to zwykle w kolejnych latach. Wójcik uważa, że lepszym pomysłem byłoby ustalenie stałego przelicznika, według którego stawki byłyby systematycznie podwyższane – mogłaby to być podwyżka np. o 1% powyżej poziomu inflacji.

Grzegorz Haraśny zwrócił uwagę na zarobki obecnego burmistrza i radnych w Łowiczu, a do Roberta Wójcika skierował pytanie, czy nie są one zbyt wysokie. Robert Wójcik stwierdził, że są one za wysokie i zarazem przypomniał, że wraz z Ryszardem Szmajdzińskim składał wniosek o obniżenie wynagrodzeń, który nie przeszedł w radzie, podobnie jak idący jeszcze dalej w tym zakresie wniosek Koalicji Ziemi Łowickiej.



Krzysztof Kaliński musiał dużo słuchać o sobie, nie mogąc odpowiadać.

Jarosław Śmigiera pytał Roberta Wójcika, jakie działania zamierza jako burmistrz podjąć, aby pomagać emerytom, rencistom czy niepełnosprawnym. Ten wskazał na takie rozwiązania jak: utworzenie domu pobytu dla osób starszych oraz wspieranie stowarzyszeń takich jak „Dać szansę” czy Klub Seniora.

Pierwsze z wylosowanych pytań, jakie otrzymał Robert Wójcik, zostało zadane przez Teresę Kowalską-Suchecką. Zapytała ona, jak Wójcik jako burmistrz będzie współpracował z Związkiem Zawodowym „Solidarność”. Kandydat SLD odpowiedział, że jest otwarty na współpracę z każdą organizacją, stowarzyszeniem czy związkiem zawodowym. Dariusz Jasiński zadał Robertowi Wójcika pytanie o to, jaką politykę kadrową

prowadziłby on jako burmistrz. Kandydat odpowiedział, że na pewno nie przeprowadzałby żadnych „czystek” i nie zatrudniałby według politycznego klucza swoich ludzi w miejsce obecnie pracujących urzędników. Zbigniew Kuczyński zapytał Roberta Wójcika, w jakim wydarzeniu kulturalnym uczestniczył ostatnio. Kandydat odparł, że był to koncert rosyjskiej wokalistki z zespołem w Kawiarni Powroty, podczas którego nie tylko słuchał, ale miał okazję zaśpiewać razem z wokalistką i kupić płytę. Dodał, że stara się uczestniczyć w życiu kulturalnym miasta, ale na przeszkodzie stoją często jego obowiązki rodzinne i służbowe.

Robert Wójcik zabierał w debacie głos jako ostatni i największe kontrowersje wzbudził kończącym wystąpieniem,

w którym zarzucił Krzysztofowi Janowi Kalińskiemu kłamstwo (formuła debaty uniemożliwiła burmistrzowi bezpośrednią odpowiedź). Lider SLD w powiecie łowickim stwierdził, że Kaliński nie mógł złożyć wniosków o środki unijne w zakresie waduktu i oczyszczalni – o czym informował opinię publiczną na łamach prasy – bo miasto nie ma stworzonej strategii rozwoju. Według naszych ustaleń, Wójcik nie ma jednak racji – strategia nie jest dokumentem niezbędnym do starania się o tego typu dofinansowanie.

To była potrzebna inicjatywa

Po zakończeniu debaty udało nam się porozmawiać z osobami z widowni. Nasi rozmówcy przyznawali, że była to udana i potrzebna inicjatywa. Zaznaczyli też, że sporo się z niej dowiedzieli.

– Uważam, że ci, którzy chcą zostać burmistrzem, prezentują pewną wiedzę, mają swoje specjalistyczne zainteresowania – powiedział nam pan Jerzy Wojda. – Uważam, że forma była kulturalna, może za wyjątkiem publiczności. Niektórzy zbyt emocjonalnie reagowali. Mnie się podobało. Jakie będą efekty, zobaczymy. To zależy od nas.

– Niektórzy kandydaci byli przygotowani, niektórzy nie – uważa z kolei chcący pozostać anonimowym inny uczestnik. – Zawsze przed wyborami fajnie obiecywać, natomiast jak będzie dalej, zobaczymy.

– Ładnie wypowiadał się pan Śmigiera, widać, że mądry czło-

wiek. Pan Wójcik też – ocenił z kolei pan Roman Terenowicz. – Sama debata była potrzebna. Dużo można się było dowiedzieć. Z gazety gorzej to ocenić. Tutaj wszystko widać i słyszać.

– Merytorycznie kandydaci byli dość dobrze przygotowani – skomentował pan Krzysztof Wieteska. – Uważam, panie redaktorze, że w tej sytuacji 5 na 1 burmistrz Kaliński i tak się wybronił. W zasadzie 5 kandydatów było przeciwko obecnemu burmistrzowi. (...) Takie debaty powinny być wszędzie, w każdym zakątku tego kraju. Daje to perspektywę prawdziwości i w przyszłości wygłaskowania tego, co obiecuje kandydat, czy wypełni swoje założenia, swoje obietnice.

– Sama debata bardzo słuszenie zorganizowana. Jestem już na kolejnej takiej debacie – powiedział pan Władysław Ryniak. – Widzę już jednego i minus kandydata, który nie ma szans, natomiast pozostali mają szansę i na jednej turze to się nie skończy. Nie powiem, o kogo chodzi, żeby to nie było odebrane zbyt ostro. Nie wszyscy kandydaci byli dobrze przygotowani. Brakowało np. wiedzy na temat tego, co jest w budżecie miasta, co miasto zrobiło, jakie środki miasto pozyskało, na co je wydano, czy słuszenie.

– Bardzo dobrze oceniam debatę i uważam, że powinna być zawsze. To powinien być stały punkt przed wyborami – mówiła po zakończeniu pani Ewa z Łowicza. ■

Obszerną fotogalerię z debaty zamieszczamy na naszym portalu lowicznanin.info

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesła
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

NAROŻNIKI OD:

879 zł



STUDIO
KUCZENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

**Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7**

KUCHNIE OD:

499 zł



SEGMENTY OD:

899 zł



SUPER
OFERTA
narożników

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Oświadczenia

Wybory samorządowe | Echa naszych publikacji

Wokół wyborów

Gorący okres przedwyborczy powoduje, że wzrasta ilość polemik. Poniżej zamieszczamy kilka nadesłanych do nas głosów.

W sprawie wypowiedzi Magdaleny Szajder

W wydaniu 45/2014 z dnia 6 listopada 2014 r. na łamach Więści z Głowna i Strykowa zamieszczony został wywiad z Magdaleną Szajder w artykule pt. „Magdalena Szajder: chcę robić to, czego oczekują ludzie”.

W rzeczonym wywiadzie Pani Szajder narusza dobre imię Spółki Centrum Medyczne w Głownie – Przychodni Miejskiej Remedium, podając nieprawdziwe informacje oraz snując domysły nie znajdujące potwierdzenia w rzeczywistości.

Po pierwsze, Pani Szajder stwierdziła, że kierowanie Spółką jest nieudolne i z tego powodu doszło do ukarania przychodni karą „ok. 5 tys. zł, jaka spadła na Spółkę za nieprawdziwe dane podane do NFZ, dotyczące kontraktowania”. Co nie jest prawdą, gdyż Spółka nigdy nie była zmuszona do zapłaty kary w wysokości 5 tys. zł. Kara nałożona na Spółkę była związana z opóźnionym odbiorem aparatury RTG, i wyniosła 1.749 zł.

Następnie Magdalena Szajder przypomina, że Spółka wypłaciła już swoim byłym pracownikom 25 tys. zł odszkodowania z tytułu niewłaściwego wypowiedzenia umowy o pracę i spekuluje, że „następne pozwy skończą się w ten sam sposób i Spółka będzie musiała wypłacić nieprawdli-

wo zwolnionym osobom odszkodowania”. Pani Szajder zapomina jednak dodać, że wypłacona dotychczas kwota, którą przytoczyła, została zasądzona na rzecz dwóch osób, którym wypowiedzenie umowy było konieczne z punktu widzenia restrukturyzacji wprowadzonej przez prezesa Paczkowskiego, dla ratowania sytuacji finansowej Spółki. Pozostałe 11 spraw wniesionych do sądu w Zgierzu przeciwko Spółce zostało już zakończonych ugodą, bez ponoszenia przez Spółkę jakichkolwiek kosztów. Spółka była zmuszona zwolnić pracowników zatrudnionych do świadczenia usług w placówkach w Strykowie, ponieważ pozbawiono jej możliwości wykonywania na ustalonych z Gminą Stryków zasadach świadczenia usług medycznych. Obecnie pozostała jeszcze jedna, ostatnia sprawa, lecz i tutaj Spółka dołoży wszelkich starań w celu uniknięcia ewentualnych strat.

Pani radna Magdalena Szajder nie wskazała w swojej wypowiedzi, że władze samorządu w Strykowie doprowadziły do pozbawienia Spółki Remedium możliwości świadczenia usług medycznych pacjentom, odbierając im zajmowane powierzchnie i sprzęt, które następnie Spółka musiała odzyskiwać przed sądem oraz występując do właściwych organów ścigania. Wypowiedzi Pani Magdaleny

Szajder wskazują, że nie posiada pełnej wiedzy na temat działań Spółki lub podaje opinie publicznej nieprawdziwe, nierzetelne informacje.”

Centrum Medyczne Sp. z o.o.
w Głownie
Prezes Zarządu
Dorota Kozłowska

Oświadczenie Wójta Gminy Głowno

W dniu 29 października 2014 roku odbyła się sesja Rady Gminy Głowno. W ostatnim punkcie porządku obrad sesji Przewodniczący Rady, Władysław Mikołajczyk, postawił nieprawdziwe i nierzetelne zarzuty dotyczące mnie, Skarbnika Gminy, pracowników Urzędu oraz dotyczące działalności Gminy. Wypowiedź ta była tym bardziej zaskakująca, ponieważ w Więściach z Głowna Nr 42/2014 zapewniali, że nie chce komentować pisma, jakie otrzymał od Marka Józwiaka. Mówił, że pozostawia to społecznej ocenie.

Ponadto, we wcześniejszych punktach sesji, podsumowując kadencję był zadowolony z działalności Wójta i Urzędu oraz z wykonywania zadań przez Gminę. Na wszystkich Komisjach Rady po 12 czerwca 2014 r., Wójt Gminy oraz Skarbnik udzielali odpowiedzi Przewodniczącemu na te same zarzuty i wyjaśniali wszel-

kie wątpliwości z tym związane. Jednakże zawziętość i nienawiść Przewodniczącego Mikołajczyka spowodowały, że na kolejnych Komisjach wracał do wyjaśnionych już spraw i ponownie stawiał te same zarzuty, m.in. dotyczące Skarbnika Gminy i służb finansowych oraz bronil osoby winne zaniedbań, które nie są już pracownikami Urzędu, z powodu których Gmina poniosła dodatkowe koszty. Radni na Komisjach nie po-

pierali Przewodniczącego Mikołajczyka, natomiast przyjmowali wyjaśnienia Skarbnika Gminy. Żaden z Radnych nie poparł Przewodniczącego Mikołajczyka, czego dowodem były wypowiedzi na sesjach Rady Przewodniczącego Komisji Oświaty Tomasza Pieniążka i Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Marzeny Doardo. Postawą Przewodniczącego Mikołajczyka byli oburzeni zarówno Radni, jak i Sołtysi, czego wyrazem było

opuszczenie obrad sesji wrześniowej i październikowej. Wychodząc z sesji dali wyraz swojej niechęci do Przewodniczącego Mikołajczyka. Byli zbulwersowani jego postawą.

Na wszystkich Komisjach po 12 czerwca 2014 roku popierałem Skarbnika Gminy, mówiąc, że od dwóch lat sytuacja jest niezdrowa w relacjach Przewodniczący Rady – Skarbnik Gminy. Poparłem Skarbnika, mówiąc, że przez osiem lat pracy Skarbnik nigdy

SPONSOROWANE MATERIAŁY I OGŁOSZENIA WYBORCZE

Wspólne oświadczenie kandydatów na burmistrza Łowicza

My niżej podpisani, czujemy się w obowiązku stwierdzić rażące nieprawidłowości w przebiegu debaty kandydatów na burmistrza Łowicza, zorganizowanej przez Redakcję Tygodnika „Nowy Łowiczanie”, która odbyła się 7 listopada 2014 r.

Pragniemy nadmienić, że wszyscy kandydaci, za wyjątkiem K. J. Kalińskiego, zabiegali o to, aby debatę prowadziły działające w Łowiczu media: Radio Victoria, Nowy Łowiczanie, portal internetowy Łowicz24.eu oraz Dziennik Łódzki. W miejsce zaproponowanych przez red. Wojciecha Waligórskiego warunków tj.:

- debata odbędzie się w czwartek 6 listopada 2014 r. w sali kina Fenix w Łowiczu (138 miejsc);
- wejściówki, po 3 dla każdego komitetu wyborczego, reszta natomiast do pobrania w redakcji NŁ;
- pytania zadawane będą kandydatom przez dziennikarzy NŁ;
- pytania od kandydatów do ich rywali - 3 rundy po jednym pytaniu;
- pytania do kandydatów od publiczności - nadesłane wcześniej do redakcji lub przekazane na kartkach w trakcie debaty - zadawane będą przez dziennikarzy NŁ, po przeprowadzonej przez Redakcję selekcji,

ostatecznie, przy pełnej zgodzie kandydatów przyjęto następujące zasady spotkania:

- aby umożliwić udział w debacie jak największej liczbie mieszkańców Łowicza (również osobom dojeżdżającym do pracy oraz studentom), ma się ona odbyć w sobotę 8 listopada na hali OSiR o godz. 18.00;
- po prezentacji kandydatów po jednym pytaniu do każdego z nich zadają przedstawiciele wszystkich łowickich mediów (o ile uda się doprowadzić do porozumienia);
- pytania od kandydatów do rywali, po jednym w 3 rundach, nie więcej niż 2 do tego samego rywala (wniosek p. Artura Michalaka);
- pytania od publiczności do kandydatów zapisane na kartkach wrzucane są podczas debaty do urn oznaczonych imieniem i nazwiskiem kandydata (konieczne jest podanie imienia i nazwiska osoby zadającej pytanie);
- pytania niepodpisane, zawierające treści obraźliwe, dotyczące spraw osobistych itp. nie będą brane pod uwagę;
- odrzucenie pytania przez dziennikarzy następuje po okazaniu go kandydatowi lub jego pełnomocnikowi
- zadanie pytania jest możliwe po wyczytaniu nazwiska pytającego i stwierdzeniu, że osoba, która je złożyła jest obecna na sali;
- po zakończeniu odpowiedzi na pytania kandydaci mają dwie minuty na wystąpienie końcowe;
- po zakończeniu debaty kandydatowi przysługuje prawo zapoznania się z pytaniami skierowanymi do niego na kartkach.

W dniu, w którym przyjęto powyższe ustalenia, tuż przed godz. 22.00, zostaliśmy poinformowani przez red. W. Waligórskiego, iż „Zapomniałem, że w sobotę 8 listopada nie ma mnie w Łowiczu, mam zaplanowany wyjazd ze względu na inne moje zaangażowania. Nie mogę z niego zrezygnować. Dlatego proponuję, jeśli czwartek Państwu nie jest zbyt blisko, zróbmy debatę w piątek, to już po pracy, już początek weekendu”. Tym sposobem cały Łowicz i wszyscy kandydaci zmuszeni zostali zastosować się do wymagań red. Waligórskiego, które wynikały (zgodnie ze słowami wypowiedzianymi wobec kandydatów) z obiecanego żonnie wyjazdu.

Ponadto zmiana terminu debaty umożliwiła jednemu z kandydatów udział w odbywających się w sobotę miejskich obchodach „Dnia Seniora”.

Równocześnie toczyły się rozmowy kandydatów (bez aprobaty K. J. Kalińskiego) z Radiem Victoria i portalem Łowicz24.eu. W wyniku zdecydowanej postawy pięciorga kandydatów i woli współpracy dwóch wyżej wymienionych mediów, miało miejsce spotkanie ostatniej szansy, mające na celu doprowadzenie do pojednania zwaśnionych redakcji i skłonienia ich do współpracy. Spotkanie nie przyniosło zamierzonego efektu, wobec nieprzejednanej postawy red. Wojciecha Waligórskiego, który stwierdził: „Nie dopuszczam możliwości udziału w organizowanej przeze mnie debacie portalu Łowicz24.eu i prowadzącego portal pana Przemysława Knera”.

Ustalenia, a rzeczywistość

Chwilę po zakończeniu debaty kandydatów na burmistrza Łowicza, na www.lowiczanie.info została zamieszczona osobista opinia red. Waligórskiego, który zarzucił uczestnikom debaty zorganizowanie „ustawki”. Nie wspominał zaś ani słowem o złamanym przez siebie, a wcześniej ustalonych z kandydatami zasadach.

Uchybień było wiele:

1. Nie zostały odczytane nazwiska osób zadających pytania.
2. Nie sprawdzano, czy osoba pytająca jest obecna na sali podczas debaty.
3. Prowadzący debatę red. Wojciech Waligórski odrzucał pytania bez okazywania ich (kandydatowi lub jego pełnomocnikowi) w celu akceptacji tej decyzji.
4. Po debacie odmówiono kandydatom możliwości zapoznania się z pytaniami wrzucenymi do urn.

Zadanie przez red. W. Waligórskiego jednemu z kandydatów pytania, w którym polscy przedsiębiorcy porównani zostali do nazistowskiego zbrodniarza Alberta Speer'a, głównego współpracownika Adolfa Hitlera, osądzonego i skazanego przez Trybunał Norymberski, odpowiedzialnego m.in. za organizację wywozki do Niemiec w czasie drugiej wojny światowej milionów przymusowych robotników, dowodzi nieznanymi historii powszechnej i braku szacunku dla ofiar hitlerowskiego terroru. Ponadto wszelką wątpliwość, zadane pytanie jest wielką obelgą i wyrazem pogardy dla tysięcy uczciwych polskich przedsiębiorców. Przykre, że nie protestował w związku ze skandalicznym pytaniem K. J. Kaliński - historyk, wieloletni nauczyciel jednej z łowickich szkół.

Pragniemy szczerze przeprosić wszystkich Państwa, którzy poczuli się urażeni tym ubolewaną godnym incydentem. Dziękujemy za udział w debacie oraz wolę wysłuchania wystąpień i odpowiedzi kandydatów. Wierzmy, że pozwoli to Wyborcom na dokonanie właściwych ocen i trafnego wyboru.

Ewa Dębska Grzegorz Haraśny Robert Sikorski Jarosław Śmigiera Robert Wójcik

Materiał pochodzi i jest finansowany przez KWW Porozumienie Łowickie

ODPOWIEDŹ KANDYDATOM

W odpowiedzi na zarzuty zawarte w tekście ogłoszenia opublikowanego obok, pragnę z przykrością stwierdzić, że w tej sprawie kandydaci piszą nieprawdę i manipulują.

1/ Nieprawdą jest, jakoby na spotkaniu organizacyjnym (zorganizowanym przez nas w naszej redakcji 27 października) przyjęto, że w debacie będą brać udział przedstawiciele wszystkich mediów. Od początku wskazywałem, że debatę organizujemy sami. Słyszałem, iż drugą debatę mają organizować też inne media i podkreślałem, że to ich prawo. Kandydaci próbowali na mnie wymusić, by współorganizować debatę wraz z innymi, ale zawsze, tak 27 października, jak i później, odpowiadałem, że nie widzę takiej możliwości choćby z tego względu, że nikt w tej sprawie się do mnie nie zgłaszał. Żyjemy w wolnym kraju, działamy na wolnym rynku, każdy ma prawo do własnych inicjatyw – a kandydaci powinni mieć czas na udział w tytuł debatach, ile ich będzie – bo tego mają prawo wymagać od nich wyborcy. Podkreśliłem to dobitnie na drugim spotkaniu,

na które mnie zaproszono w dniu 3 listopada, a na które przyszedłem tylko z grzeczności wobec p. Sikorskiego (który mnie zapraszał), mówiąc jednak od razu, że moje stanowisko jest takie a nie inne. 2/ Nieprawdą jest, że sobotni termin był dla mnie nie do przyjęcia ze względu na obietnice wobec żony (choć to też byłby ważki argument, panowie dżentelmeni), lecz ze względu na wspólne z żoną zobowiązania, związane z naszym zaangażowaniem w organizację wyjazdu o charakterze religijnym. 3/ Nieprawdą jest, że złamałem zasady, odrzucając niektóre pytania (odrzuciliśmy jedno, bo się dublowało z zadaniem chwilę wcześniej kandydatce – i od razu czytaliśmy kolejne) bez okazywania ich kandydatowi w celu akceptacji tej decyzji – bo takich ustaleń nie było. Takie pytania miały być dla kandydatów do wglądu po debacie. Sami Państwo piszecie o tym parę akapitów wyżej, proszę o więcej spójności w zeznaniach. O ten wgląd nikt nie poprosił. 4/ Nieprawdą jest też, że po debacie odmówiono kandydatom możliwości zapoznania się z pytaniami

wrzuconymi do urn. Po prostu nieprawda, nikt się w tej sprawie nie zwrócił ani do mnie, ani do p. Mirosławy Wolskiej-Kobiereckiej, która kartki z urn po debacie zbierała. Leżą w redakcji, kto chce, niech przyjdzie i czyta. 5/ Nieprawdą jest też, że „zadatem” – jak piszecie – jednemu z kandydatów pytanie dotyczące Alberta Speera. Ja je odczytałem, bo było z tych zadanych z sali. Zasadnicza różnica, ale tak właśnie piszą mistrzowie manipulacji. 5/ Prawdą jest natomiast, że wbrew ustaleniom nie odczytywałem nazwisk osób podpisanych pod pytaniami. Uczyniłem tak, zorientowawszy się, że to spowolni rytm debaty, która i tak się przedłużała. Sprawdzałem tylko, czy na kartce jest wpisany nadawca – wszędzie był. Jestem przekonany, że nie miało to żadnego wpływu na przebieg debaty. Uważam, że przysłuchujący się jej mają podobne zdanie. Ale jak ktoś chce znaleźć dziurę w całym – zawsze znajdzie. Państwo zaś wypaczyliście jej przebieg w sposób ewidentny – ale to już napisałem w komentarzu na str. 1.

Wojciech Waligórski

mnie nie zawiódł i bardzo dobrze mi się z nim współpracuje. Współczuję jej ciągłych kontroli – w 2014 roku: kontrola NIK, Urząd Kontroli Skarbowej, Urząd Marszałkowski i Regionalna Izba Obračunkowa. Są to ciągłe kontrole od stycznia do dnia dzisiejszego.

W związku z tym, oprócz realizacji bieżących zadań, wymaga to ciągłego przygotowywania materiałów i wyjaśnień. Powoduje to ciągły stres i niemożność zajmowania się w pełni bieżącymi sprawami. Konflikt z Przewodniczącym stwarza dodatkowe napięcia w pracy Skarbnika.

Mimo pozytywnych wyników kontroli niezależnych organów, o których mowa wyżej, Przewodniczący neguje te wyniki i twierdzi, że tylko On ma monopol na prawdę.

Postawa taka nasuwa przypuszczenie, że Przewodniczący zaczął prowadzić kampanię wyborczą na radnego już dużo wcześniej.

Dla mnie, jako gospodarza Gminy, liczy się każdy człowiek, bez względu na jego stanowisko, gdyż służę wszystkim mieszkańcom mojej Gminy, niezależnie od tego, czy jest to przedsiębiorca, czy Przewodniczący Rady, czy rolnik.

Każde działanie Wójta nosi znamiona ryzyka, ale zawsze działam w dobrej wierze i stawiam na równomierny rozwój Gminy.

Dzięki dobrej pracy pracowników Urzędu Gminy, nad którymi rzekomo nie mam kontroli, jak twierdzi Pan Przewodniczący Mikołajczyk, w obwodzie Jego głosowania, czyli w Lubianówce, rozbudowaliśmy szkołę, zbudowaliśmy salę gimnastyczną, plac zabaw, boisko wielofunkcyjne z bieżnią i skocznią w dal, drogę w stronę Różan, dofinansowaliśmy OSP Lubianów. Na koniec, mimo nienawiści Przewodniczącego Mikołajczyka do mnie, zdecydowałem się na porozumienie ze Starostwem w celu budowy drogi od Rudniczka, przez Lubianówkę, do Woli Lubiankowskiej, gdzie osiągnęliśmy sukces, gdyż ta inwestycja znalazła się na liście rankingowej na pozycji 11. w ramach

Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Pomimo, że budżet nasz wynosi 11 mln zł, staliśmy się beneficjentem tej inwestycji wielkości 5 mln 700 tys. zł. Jak widać, nie ma we mnie nienawiści, jest tylko interes mieszkańców. Chcę przypomnieć, że Wójt jest jedyną osobą w Gminie, która jest pracodawcą dla pracowników zatrudnionych w Urzędzie oraz kierownikami gminnych jednostek organizacyjnych i odpowiada za ich pracę. Wszelka ingerencja w te kompetencje innych osób, w tym Przewodniczącego Mikołajczyka, jest bezprawna.

Jednocześnie zadaje sobie pytanie, dlaczego przez cały okres dwóch kadencji 2006-2014, Przewodniczący Mikołajczyk glosował za wszystkimi uchwałami budżetowymi i absolutoryjnymi, a obecnie neguje wszystko, za czym wcześniej glosował?

Przez wiele lat mojego społecznego działania jako: Przewodniczący Rady Akademickiej na AWF, Przewodniczący Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Łódzkiego, członek RW LZS, pięciokrotny radny, w tym trzykrotny Przewodniczący Rady oraz mając 23-letni staż nauczycielski, nigdy nie usłyszałem tyłu pomówień, obelg, oskarżeń, co od Przewodniczącego Mikołajczyka na sesji w dniu 29 października 2014 roku. Traktowałem Przewodniczącego jako samorządowca, z którym można uczciwie pracować na rzecz mieszkańców Naszej Gminy, ale na zakończenie stało się inaczej. Zadaje sobie pytanie – dlaczego?

Chciałem zauważyć, że Przewodniczący Mikołajczyk postawił wiele zarzutów, do których nie będę się odnosił, gdyż są nieprawdziwe.

Nadal uważam, że należy łączyć, a nie dzielić. By rozmawiać, a nawet spierać się, ale nie tak spektakularnie i medialnie, jak to miało miejsce na sesji Rady Gminy w dniu 29 października. A metoda szantażu i zemsty nie mieści się w katalogu moich działań. Moją zasadą (ideą) jest służyć mieszkańcom, a nie z nimi walczyć.

Z poważaniem Marek Józwiak

Lowicz | Nie tylko o tomografii na nadzwyczajnej sesji

Burmistrz i naczelnik zwrócili ryczałty

Tylko jednemu tematowi – przekazaniu 100 tys. zł na zakup lampy do tomografu komputerowego – miała być poświęcona nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Łowiczu, która odbyła się w środę, 12 listopada.

Zanim jednak radni przeszli do omawiania uchwały w tej sprawie, radny Ryszard Szmajdziński wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego tzw. spraw różnych, w którym chciał poruszyć sprawę kontroli Regionalnej Izby Obračunkowej dotyczącej lat 2012-2013, po której burmistrz Krzysztof Kaliński oraz naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych i Regagowania Krzysztof Paweł Gawroński, zostali zobowiązani do zwrotu nienależnie, zdaniem RIO, pobranych zawyżonych ryczałtów za jazdę samochodem.

Burmistrz zwrócił do kasy miejskiej 1.069,81 zł, zaś naczelnik Gawroński 126,21 zł. – Zrobiłem to jeszcze tego samego dnia, zaraz po tym, jak podpisałem protokół pokontrolny. Taki już jestem – powiedział nam burmistrz Kaliński. – Zdarza się, że kontrole RIO wskazują na uchybienia, a to wynikało z niewłaściwej interpretacji przepisów. Po prostu jeśli przejechałem więcej, to więcej wpisywałem, a według RIO nie powinno tak być, ponieważ był limit.

Koalicja rządząca do wprowadzenia zmian w porządku obrad sesji nie dopuściła, ale temat został wywołany. Za wprowadzeniem spraw różnych do porządku obrad głosowało tylko 3 radnych opozycyjnych, w tym kontrkandydat na stanowisko burmistrza, Robert Wójcik, będący partyjnym kolegą radnego Szmajdzińskiego oraz radna Ewa Zbudniewek.

Co zarzucała RIO?

Przeprowadzona przez łódzki oddział RIO kontrola prawidłowości wypłaty ryczałtów za używanie samochodów prywatnych do celów służbowych



Zdarza się, że kontrole RIO wskazują na uchybienia, a to wynikało z niewłaściwej interpretacji przepisów.

wykazała, że umowy podpisane między burmistrzem a pracownikami oraz między burmistrzem a sekretarzem miasta (w przypadku samego burmistrza) nie określały miesięcznego limitu kilometrów na jazdy lokalne, tymczasem wymóg taki wynikał z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych. Zgodnie z rozporządzeniem, w miesiące do 100 tys. mieszkańców limit kilometrów stanowiący podstawę ustalenia wysokości ryczałtu za jazdy lokalne nie mógł przekroczyć 300

km. Tymczasem w ratużu zwrot kosztów następował na podstawie faktycznie przejechanych kilometrów. Burmistrzowi naliczono ryczałty za 476 km, 460 km i 440 km, natomiast naczelnikowi za 364 km, 353 km i 303 km. Konsekwencją powyższego było zawyżenie wypłaconego w okresie od lutego 2012 roku do kwietnia 2013 roku ryczałtu burmistrzowi o kwotę 1.069,81 zł i naczelnikowi Wydziału Komunalnego o kwotę 126,21 zł.

RIO, informując o nieprawidłowościach, zobowiązała burmistrza do podjęcia działań mających na celu ich wyeliminowanie oraz zapobieżenie występowaniu w przyszłości.

Sformułowany też został wniosek pokontrolny w tej sprawie, zgodnie z którym burmistrz powinien zapewnić przestrzeganie przepisów rozporządzenia. RIO zobowiązała też burmistrza do podjęcia czynności, mających na celu wyegzekwowanie zwrotu do budżetu miasta kwoty 1.069,81 zł i 126,21 zł z tytułu zawyżonych ryczałtów. Burmistrz oraz naczelnik zwrócili pieniądze w kasie ratusza. mak

Bełchów Osiedle | Spór o autorstwo inicjatywy

Rada Sołecka miała w tym swój udział

W ostatnim numerze Nowego Łowiczana (45) opublikowaliśmy tekst, w którym wójt Gminy Nieborów Andrzej Werle podsumowywał mającą kadencję, jak i opowiadał o swoich planach na kolejną. W numerze tym pisaliśmy też o montowaniu tablic z nazwami ulic w Bełchowie Osiedlu, podając, że miało się to rozpocząć w ostatnim tygodniu października.

Do słów wójtarskich gminy zastrzeżenia ma członek Rady Sołeckiej Bełchowa Osiedla, który w rozmowie z nami zaznaczył, że nie tylko on ma uwagi. Zauważył, że ze słów tych wywnioskować można, iż powstanie skweru, wraz z placem zabaw w ubiegłym roku, to zasługa wójta. Tymczasem geneza jego powstania, jak powiedział nam mieszkaniec Bełchowa, ma swój początek w tej miejscowości, m.in. wśród członków Rady Sołeckiej. Działający w jej imie-

niu sołtys Kazimierz Kowara zabiegał o zakup przez gminę gruntu od PKP, a potem jego zagospodarowanie, w to ostatnie zaangażowane były też pieniądze Funduszu Sołeckiego, przysługujące sołectwu Bełchów Osiedle. Nasz rozmówca nie negował przy tym, że wójt był do zakupu i inwestycji, po namowach, nastawiony przychylnie.

Ale najbardziej bulwersujące dla mieszkańca Bełchowa jest to, że mimo deklaracji, dotąd (środa 12 listopada), nie zaczęto montować na terenie sołectwa tablic z nazwami ulic, nie zamontowano też luster mających poprawić bezpieczeństwo na skrzyżowaniach wąskich ulic Bełchowa Osiedla – to finansowane jest z pieniędzy sołeckich. Choć, jak zaznaczył, tablice, jak i lustra znajdują się już od dawna w magazynie gminy. – Spodziewamy się, że montaż rozpocznie się tuż przed wyborami,

a założenie tablic i luster będzie elementem kampanii wyborczej – powiedział nam. Co ważne, obecny wójt gminy ma w Bełchowie swego najpoważniejszego wyborczego rywala – Dariusza Kosmatkę.

Wójt Andrzej Werle powiedział nam, że założenie oznakowania i luster opóźniło się, ponieważ gminna ekipa, której to zlecono, ma napięty terminarz prac. Przed 1 listopada musiała sprzątać mogiły żołnierskie, a po tym święcie, ze względu na choroby, z 7 osób zostały 2. Tablice

przed montażem musiano przygotować, skracając ze stalowym słupkiem. – Na pewno nie wykorzystując tego do walki wyborczej – zapewnił. Po czym dodał, że montaż rozpocznie się 13 listopada, czyli w czwartek przed wyborami.

Spraw skweru nie chciał komentować, jego zdaniem nie tylko Rada Sołecka była zaangażowana w jego powstanie, ale też radni. – Już wyczuwam, że temat skweru jest wywołany przez wybory, nie będę tego rozwijał – powiedział. tb

WYJAŚNIENIE

W kwestii czasu zamontowania tablic z nazwami ulic wymagane jest sprostowanie. W tekście faktycznie napisałem, że miały one być montowane przed 1 listopada. Mimo

wiedzy o zmianie terminu, zgodnie z tym, co deklarował wójt, na tydzień „po świętach”, ze względów technicznych nie mogłem już zmienić tej informacji w tekście. Tomasz Bartos

RZUT OKIEM | 96. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Złożeniem wieńców i kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego zakończyły się powiatowo-miejskie obchody 96. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę, które odbyły się 12 listopada w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. 10 Pułku Piechoty przy ul. Podrzecznej w Łowiczu. Wcześniej, w szkolnej auli uczniowie ZSP Nr 1 przygotowali część artystyczną oraz odbyło się ślubowanie klas pierwszych. mak

REKLAMA

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO



Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrów 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

287574

KREDYTY

Biuro kredytowe,
tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

287067

2 listopada zaginął piesek, rasy York (był bez obroży) w okolicach Bratkowic.



Ma 4,5 roku, nazywa się Denis. Jest maści czarno złotej. Chętnie przebywa z ludźmi, jest bardzo towarzyski i ufný. W domu czekają na niego stęsknione dzieci.

DŁA ZNALAZCY NAGRODA!
Jeżeli ktokolwiek go widział, proszę o kontakt na nr 501-240-510.

287608

Tanio i solidnie usługi krawieckie

szycie firan i zasłon z materiału własnego lub klienta

Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

286604

Kultura

Łowicz | ŁOK zaprasza

Ukraiński chór wystąpi w łowickim muzeum

Ukraiński Chór Mieszanego Kościoła Garnizonowego św. Piotra i Pawła we Lwowie pod dykcją Kwiatostawy Trojanowskiej zagości w Łowiczu.

Jego koncert odbędzie się w sobotę, 15 listopada, o godzinie 17.30, w sali barokowej Muzeum w Łowiczu. Organizatorem występu jest Łowicki Ośrodek Kultury.

Chór liczy około 20 członków, a jego repertuar jest oparty na ukraińskich pieśniach narodowych, liturgicznych i świeckich oraz utworach nawiązujących do ich rodzimego folkloru.

Będzie można usłyszeć kompozycje min: D. Bartniańskiego, M. Berezowskiego, M. Leontowicza, A. Gnatiszina czy M. Lisienki.

Chór jest gościem specjalnym Festiwalu „Cantio Lodzianis” odbywającym się w Łodzi w dniach 15-16 listopada br. Jest to impreza cykliczna o zasięgu ogólnopolskim, której głównym celem jest popularyzacja chóralistyki oraz literatury chóralnej polskiej i zagranicznej. Najlepsi wykonawcy otrzymują nagrody i wyróżnienia. Przyznawana jest również nagroda specjalna – za najlepsze wykonanie utworu współczesnego kompozytora łódzkiego.

Łowicki Ośrodek Kultury co roku zaprasza zagraniczną gwiazdę tego festiwalu do naszego miasta. W zeszłym roku gościliśmy Żeński Chór Katedralny „Do Bogurodzicy”, również ze Lwowa. Wykonywał on cerkiewne pieśni prawosławne oraz ukraińskie pieśni ludowe.

Wstęp na koncert jest wolny.

bz

Łowicz | Łowicki Ośrodek Kultury

Lokalne kabarety ruszają w szranki

W przyszły czwartek, 20 listopada, o godz. 10.00, w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury odbędzie się 5. już edycja Przeglądu Form Kabaretowych Powiatu Łowickiego Groppa 2014.

Nagrodą główną w konkursie jest tzw. groppa, czyli metalowy gamek, wykonany przez kowala artystycznego, Mirosława Brzozowskiego.

Występujący zostaną podzieleni na dwie kategorie – w występie indywidualnym czas na zaprezentowanie się to 10 minut, zespoły mają na to kwadrans.

Lista występujących jest ciągle otwarta, organizatorzy zachęca-

ją mieszkańców Łowicza i okolic do zgłaszania się. W tym celu można się skontaktować z Beatą Rokicką – tel. 785-760-420.

Na pewno wystąpią zespoły z KGW z Zielkowie, Świeryża, Popowa, a także grupa z Turka.

Impulsem do zorganizowania tego cyklu była chęć pokazania szerszej publiczności występów pokazywanych na uroczystościach gminnych.

Impreza co roku cieszy się dużą popularnością i sala kinowa wypełniana jest po brzegi.

Nie ma narzuconej tematyki, ważne, aby program był śmieszny i w dobrym guście. Sकेce prezentowane w ramach Grop-py często nawiązują do tradycji lokalnej, obyczajowości, a także dużej i małej polityki.

bz

Łowicz | Pracownia ceramiki Jadwigi Dębskiej w programie regionalnej TVP

Folklor nie jest już obciachowy

Jadwiga Dębska, prowadząca w Łowiczu Pracownię Ceramiki i Rękodzieła „DeJa”, wystąpiła w prowadzonym na żywo czwartkowym programie „Dobry wieczór z Telewizją Łódź”. Program można obejrzeć w Internecie na stronie TVP Łódź.

Pani Jadwiga – będąca jednym z kilku gości – wystąpiła w gustownej koszuli z elementami łowickimi, a przed nią stały ceramiczne figurki, m.in. młodej pary, ubranej w stroje łowickie, ceramiczne lalki łowickie, kogutki, różnego rodzaju misy i miseczki.

– Od czego trzeba zacząć przygodę z rzemiosłem ceramicznym? – pytała prowadząca program. Jadwiga Dębska opowiadała o tym, że będąc w trzeciej klasie szkoły podstawowej była na wycieczce w warszta-



Jadwiga Dębska w programie prezentowała jak lepi się i maluje łowickiego kogucika.

cie garncarskim rodziny Konopczyńskich w Bolimowie. Mówiła – wylepiając na wizji kogucika – że bardzo jej się w warsztacie podobało, podziwiała garncarzy, do tej pory tę wizytę pamięta i już wtedy zapragnęła mieć własną pracownię.

Prowadząca program kilkakrotnie wracała do pani Jadwigi, która prezentowała poszczególne etapy tworzenia kogucika. Pani Jadwiga opowiadała rów-

niez o tym, że po około 20 latach pracy w bankowości, praca związana z ceramiką daje jej coś, czego brakowało jej przez te lata: ciszy, spokoju, skupienia się, usłyszenia swoich myśli i pragnień. Mówiła też o tym, że jej obecna praca uczy cierpliwości i pokory, bowiem by dotrzeć do produktu finalnego, trzeba się wysilić, że folklor nie jest obciachowy i jest na niego moda.

Sanniki | Atrakcje dla najmłodszych Akademia Pana Kleksa w pałacu

Już jutro, 14 listopada, o godz. 17.00, Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza najmłodszych na uroczyste otwarcie pałacu. Odbędzie się tam spektakl pt. „Akademia Pana Kleksa”.

Wszystkie dzieci, wraz z opiekunami, będą mogły wziąć udział w przeróżnych zabawach z piosenką, tańcem i konkursami, a także poznać

najważniejszych bohaterów książki Jana Brzechwy, m.in.: Adasia Niezgodkę, Golarza Filipa, dr Pai-Chi-Wo czy w końcu samego Ambrożego Kleksa.

Jeśli ktoś nie zna takich przebojów, jak „Witajcie w naszej bajce”, „Kaczka dziwaczka”, „Na wyspach Bergamutach”, lub chciałby je sobie przypominąć, musi przyjechać do Sannik i to koniecznie ze swoją pociechą, by chociaż na chwilę wprowadzić ją do krainy fantazji.

Wstęp wolny dla każdego. bz

Łowicz | Klub Pracownia

Punk rockowe szaleństwo

15 listopada, o godz. 20.00, w Klubie Pracownia przy Łowickim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert punk rockowych zespołów Analogs i O.D.C.

Pierwszy z nich powstał w Szczecinie w 1995 roku. Zespół uważany jest za prekursora muzyki street punk w Polsce i do dzisiaj plasuje się w czołówce sceny. Popularność zyskał dzięki celnym i unikatowym tekstom Pawła Czekala. Zespół niejednokrotnie podkreślał swój antyfaszizm i antyrasizm. Do obecnego składu zespołu należą: Dominik „Harcerz” Pырzyna – śpiew, Paweł „Piguła” Czekala – gitara, Krystian Faszczewski – gitara, Przemysław Kaczmarek – gitara basowa oraz Karol Faszczewski – perkusja.

ła – gitara, Krystian Faszczewski – gitara, Przemysław Kaczmarek – gitara basowa oraz Karol Faszczewski – perkusja.

Zespół O.D.C. to pięciu chłopaków ze Szczecina, którzy również grają punk rocka. Grupa powstała w 2005 roku, a obecny skład uformował się ostatecznie około 2011 r. Najnowsza płyta w ich dorobku to „Jeszcze wszystkim przed wami”. Obecnie w zespole występują: Qtyp – Wokal, Greg – Gitara, Waldek – Gitara, Chińczyk – Bass oraz Kanister – Perkusja. Bilety w przedsprzedaży dostępne w cenie 25 zł, w dniu koncertu – 30 zł. bz

REKLAMA

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii ■ neurologii ■ urologii
- onkologii ■ patomorfologii ■ dermatologii
- okulistyki ■ laryngologii ■ chirurgii
- ortopedii ■ endokrynologii ■ gastrologii
- chorób wewnętrznych ■ pulmonologii
- psychiatrii ■ chirurgii dziecięcej ■ reumatologii
- logopedii ■ diabetologii ■ dietetyki
- stomatologii ■ psychologii ■ kardiologii (EKG)
- KTG ■ nefrologii ■ USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bojanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda** - zapisy pod nr telefonu 609-180-611

lek. med. **Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

ONKOLOG

dr Sylwia Pogoda-Złotkowska

Specjalista onkologii klinicznej szpitala im. M. Kopernika w Łodzi

przyjmuje w soboty od 11:00

PORADY NEUROLOGICZNE

lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ - ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16-18

Główny, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17

tel. 602-276-728

Sanniki | Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina

Włoska ucza – „Pieśni neapolitańskie” i „Barwy Toskanii”

W niedzielę, 16 listopada, o godzinie 14.00 w sali koncertowej Pałacu w Sannikach odbędzie się koncert pt. „Pieśni neapolitańskie”. Należy on do cyklu imprez narodowych organizowanych od 1983 roku.

Zostaną podczas niego wykonane pieśni nawiązujące do muzyki ludowej, pochodzącej z okolic Neapolu, wśród nich te najbardziej znane, np. „Santa Lucia”, „Torna a Surriento” czy „O sole mio”. W koncercie wezmą udział: Wiesław Bednarek (baryton), Aleksander Kamedulski (baryton), Tadeusz Melon (skrzypce) oraz Andrzej Płonczyński (fortepian).

Pierwszy z wymienionych artystów pochodzi ze Zduńskiej Woli i podczas swojej wielolet-

niej kariery wystąpił w około tysiącu przedstawień na deskach Teatru Wielkiego w Warszawie, śpiewając największe role barytonowe światowego repertuaru operowego.

Aleksander Kamedulski jest jego uczniem i, mimo młodego wieku, prowadzi bogate życie artystyczne, występując w wielu miastach Polski i Europy.

Tadeusz Melon od wielu lat współpracuje z wieloma zespołami o różnorodnej stylistyce muzycznej w kraju i za granicą – jako skrzypek, kompozytor i aranżer. Występował na wielu festiwalach, w programach radiowych i telewizyjnych (m.in. „Domowe przedszkole”, „Jak oni śpiewają”).

Andrzej Płonczyński natomiast jest już legendą polskiego akompaniamentu, od ponad 50 lat towarzyszy przy fortepianie najwybitniejszym wykonawcom, takim jak: Irena Santor, Anna German, Jerzy Połomski czy Mieczysław Fogg. Ten

wspaniały muzyk, a także kompozytor i aranżer, był przez wiele lat akompaniorem historycznego już dziś „Podwieczorku przy Mikrofonie”, współpracował z Filharmonią Narodową, Polskim Radiem i Telewizją Polską. Szykuje się zatem znakomite wydarzenie muzyczne.

Po nim natomiast odbędzie się wernisaż wystawy Bożeny i Andrzeja Siewierskich „Barwy Toskanii”. Oboje są absolwentami Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Zawodowo zajmują się projektowaniem ubiorów unikatowych. Od wielu lat biorą udział w licznych wystawach, pokazach i targach mody w wielu miastach Europy. Ponadto Bożena Pietrus-Siewierska uprawia malarstwo sztalugowe. Andrzej Siewierski natomiast również maluje i rysuje, głównym tematem jego prac jest pejzaż. Efektem ich wspólnej pasji jest ten wernisaż. Odbędzie się w sali wystawienniczej na I piętrze o godz. 15.30. **bz**

Domaniewice | GOK

Wystawa malarstwa

Do końca listopada w godzinach pracy Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach moż-

na oglądać wystawę malarstwa Doroty Pietrzakiewicz pt. „W niebieskiej przestrzeni”. Dorota Pie-

trzkowicz uczyła się malarstwa i rysunku najpierw na kursach i warsztatach organizowanych w Warszawie, potem ukończyła też podyplomowo Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Grafiki i Malarstwa. **ka**

Łowicz | Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt

Ekologiczny konkurs plastyczny na ulotkę

„Kochasz dzieci, nie pal śmieci” – to tytuł konkursu plastycznego, który ogłosiło właśnie Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt. Jest on adresowany do uczniów szkół podstawowych oraz przedszkolaków z Łowicza.

Uczestnicy konkursu mają za zadanie wykonanie ulotki, której celem będzie przekonanie dorosłych, żeby nie palili śmieci w piecach w swoich domach, bo to ma duży wpływ na czystość powietrza, a w konse-

kwencji – na zdrowie. – Nasze stowarzyszenie ma w swoim statucie zapisane działania na rzecz ochrony środowiska, więc konkurs wpisuje się w nasze działania – mówi prezes ŁSPZ, Grażyna Wołynik. Dodaje też, że konkurs jest związany z Dniem Czystego Powietrza, który z inicjatywą Fundacji Ekologicznej Arka z Bielska Białej obchodzony jest 14 listopada.

Organizatorami łowickiego konkursu jest wspomniana fun-

dacja oraz łowickie stowarzyszenie. Prace konkursowe należy dostarczyć do 30 listopada do Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Łowiczu. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na grudzień. Zwycięzcy otrzymają dyplomy od fundacji „Arka” oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez burmistrza Łowicza. Szkoły biorące udział w konkursie otrzymają scenariusze do zajęć na konkursowy temat. **mwk**

RZUT OKIEM | 193 PRACE | 48 NAGRÓD



Rozstrzygnięty został jubileuszowy X Gminny Przegląd Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Plastycznej w gminie Kiernoza. Wpłynęły nań 193 prace wykonane przez 181 osób – dzieci i młodzież z gminy Kiernoza. Komisja konkursowa postanowiła nagrodzić 48 osób w 5 kategoriach wiekowych. Przyznanych zostało też wiele wyróżnień. Wystawa pokonkursowa jest eksponowana w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi do końca listopada. **mak**

Łowicz | Marek Wojtylak o okupacji niemieckiej w 1914-1918

O Wielkiej Wojnie w Klubie Katolickim

Łowicki Klub Katolicki Diecezji Łowickiej był organizatorem wykładu Marka Wojtylaka „Łowicz pod okupacją niemiecką w latach I wojny światowej”, który odbył się 6 listopada w sali audiowizualnej domu biskupa łowickiego przy Starym Rynku 24/30.

Na spotkanie przybyło ok. 30 osób, które miały okazję posłuchania trwającej blisko 2 godziny żywej i okraszanej licznymi cytatami opowieści o Wielkiej Wojnie, gdyż taką nazwę zyskał 100 lat temu pierwszy w dziejach nowożytnej Europy konflikt ówczesnych mocarstw.

Elementem wykładu był pokaz cyfrowych zdjęć i dokumentów, pochodzących z zasobu łowickiego Oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie oraz od osób prywatnych. Największą jednak atrakcją spotkania okazała się możliwość obejrzenia z bliska rękopisu „Kroniki dziejów Łowicza z pierwszych 9 miesięcy Wielkiej Wojny” Władysława Tarczyńskiego, będącej

zapisem wydarzeń, jakie dzień po dniu rozgrywały się w mieście i okolicy od chwili ogłoszenia mobilizacji 30 lipca 1914 r. aż do maja 1915 r.

Wojtylak przypomniał na wstępie, iż wykład wpisuje się w kalendarz imprez związanych z obchodami 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej, organizowanych przez różne instytucje w całym kraju. Jest to ważna rocznica, ponieważ w toczonym na wielu frontach wojnie uczestniczyli Polacy, stając często do walki po przeciwnych stronach, a klęska państw centralnych w 1918 r. doprowadziła w efekcie do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Podczas wykładu zaznaczono, że już w 1914 r. Łowicz znalazł się dwukrotnie w centrum wielkiej ofensywy sił niemieckich na Warszawę. Wtedy też dotknęły miasto największe zniszczenia, z których długo musiało się ono podnosić. Od 17 grudnia stało się miastem etapowym, służącym zaopatrzeniu i aprowizacji niemieckich armii. W Łowiczu były organizowane szpitale dla rannych, tu również przechodziły kolumny wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich. W niedalekiej odległości

od miasta przebiegała linia frontu krwawych walk, w tym także z użyciem gazów bojowych, których symbolem miał być pomnik ku czci ofiar niemieckich jak i rosyjskich, postawiony przez Niemców w maju 1915 r. na Starym Rynku.

Przedstawiając życie codzienne Łowicza pod niemiecką okupacją, Marek Wojtylak podkreślił wielką determinację, z jaką jego mieszkańcy znosili rządy najeźdźcy oraz aktywność, którą najpełniej wyrażało powstanie wielu organizacji społecznych po ogłoszeniu aktu 5 listopada. Dały one podstawę do zrzucenia obcego panowania i odzyskania upragnionej wolności 11 listopada 1918 r.

Na koniec wykładu historyk przypomniał słowa T. Gumińskiego, który przy tej okazji napisał: „Do nowego życia miasto stawało zrujnowane gospodarczo, trapione bezrobociem, z niezabliźnionymi ranami w zabudowie. Ludność była zubożona, wyczerpana fizycznie na skutek niedożywienia i chorób...”. Już wkrótce zaś przyszło łowiczanom bronić świeżo odzyskanej niepodległości, stając do walki z nawałą bolszewicką.

Marek Wojtylak

REKLAMA

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodontacja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

PUNKT OPTYCZNY
czynny w poniedziałki 10-18 i piątki 9-17
w Centrum Zdrowia „ACADEMOS”
w Łowiczu przy ul. Iłowskiej 1/3 II p.

**W ofercie sprzedaż okularów,
realizacja recept,
sprzedaż akcesoriów do okularów,
soczewek kontaktowych i płynów.**

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64

**CHOROBY SERCA
I NACZYŃ, ŻYLAKI**
Adjunkt Kliniki Kardiologii
Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med.
**MIROSLAW
BITNER**
Specjalista Kardiolog
Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE:
Środy w godz 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

**LARYNGOLOG
Jarosław Czapa**
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
**PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE**
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

Lowicz | Pamięci Józefa Chełmońskiego

Andrzej Biernacki przedstawił swoją książkę

Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja książki Andrzeja Biernackiego „Mazowieckie Siedziby Józefa Chełmońskiego”. Odbędzie się ona 10 listopada w sali Urzędu Stanu Cywilnego. Jest to album poświęcony dworcom związanym z życiem i pracą Józefa Chełmońskiego (1849-1914), dokumentujący ich stan historyczny i obecny.

Autor tekstu i opracowania graficznego publikacji omówił pokrótce jej treść oraz układ. Wydawnictwo o objętości 300 stron rozpoczynają rysunki z paryskiego szkicownika Józefa Chełmońskiego, a zamykają rysunki ze szkicownika z Kuklówki. Główną część albumu wypełniają zdjęcia i dokumenty na temat dworów, o których Biernacki pisze, że były „mentalnym warsztatem Chełmońskiego”. Są to obiekty: w Boczkach, Janowicach, Woli Pękoszewskiej oraz Kuklówce. Wydawnictwo jest bogate w foto-

grafie oraz niepublikowane wcześniejsze materiały. Biernacki przedstawia zdjęcia nie tylko miejsc, ale też postaci z nimi związanych na przestrzeni lat, pokazując ich historię.

Książka ta nie jest jedynym przedsięwzięciem Andrzeja Biernackiego, które poświęcone jest sztuce. W ostatnich latach właściciel Galerii Browarna organizował cztery wystawy poświęcone twórczości Chełmońskiego.

Na spotkaniu Biernacki przedstawił również historię i obecne



Andrzej Biernacki prezentuje swoją książkę wraz z prawnukami Józefa Chełmońskiego – Elżbietą Twardowską-Kolejną i Stanisławem Austem.

sytuacje poszczególnych siedzib Chełmońskiego. W większości przypadków są one w stanie katastrofalnym. Dwór w Boczkach

został mocno przebudowany w sposób niegodny dla zabytków. Dziś prawdopodobnie autentyczna jest tylko jedna z dobudówek.

Zduny | Święto Jesieni

Piękny występ Olgi Bończyk

Nagrodzony gromkimi brawami i bisem półtoragodzinny występ znanej aktorki i piosenkarki Olgi Bończyk był największą atrakcją obchodzonego 9 listopada Święta Jesieni w Zdunach. Nie brakowało też innych atrakcji.

Święto Jesieni, jak co roku, organizowane jest w Bibliotece Publicznej i Domu Kultury w Zdunach. Tym razem główną gwiazdą wieczoru była znana m.in. z serialu „Na dobre i na złe” Olga Bończyk. Nie wszyscy wiedzą, ale aktorka na co dzień zajmuje się także śpiewaniem i trzeba przyznać, że robi to na bardzo wysokim poziomie.

Olga Bończyk wykonywała piosenki zarówno ze swoich płyt, jak i własne wersje znanych przebojów. W Zdunach śpiewała m.in. „Remedium” Maryli Rodowicz (bardziej znane jako „Wsiąść do pociągu byle jakiego” czy też „Kalinowe serce” z repertuaru Kaliny Jędrusik.

Przed każdą piosenką artystka krótko opowiadała o niej. Nie szczędziła również krótkich anegdot z życia gwiazd teatru, np. historii o garderobianej Krystynie Jandy, która, na słowa aktorki, że dzisiaj złe ją uczesała, odpowiedziała niezrażona: „Pani też nie zawsze dobrze gra”.



Olga Bończyk w Zdunach.

Koncert trwał półtorej godziny. Na zakończenie Olga Bończyk otrzymała kwiaty od przewodniczącego Rady Gminy Zduny, Zbigniewa Bończaka. Na koniec zaśpiewała jeszcze jedną piosenkę na bis, po czym wsiadła w samochód i pojechała do Warszawy, gdzie jeszcze

tego samego wieczoru grała w teatrze.

Ku pamięci Józefa Chełmońskiego

W czasie Święta Jesieni drugim ważnym elementem było podsumowanie działań pod nazwą „Krajobraz”, prowadzonych przez BP i DK w Zdunach z okazji przypadających w tym roku 100. rocznicy śmierci i 165. rocznicy urodzin Józefa Chełmońskiego.

W ramach tych działań zorganizowano na przestrzeni ostatnich miesięcy: rajd rowerowy, warsztaty fotograficzne, plener malarski, warsztaty malarskie, czy też różnego rodzaju wycieczki do miejsc związanych z życiem malarza.

W niedzielne popołudnie w Zdunach podziękowano osobom, dzięki którym „Krajobraz” udało się przeprowadzić, m.in. wicedyrektorowi Łódzkiego Domu Kultury Jackowi Lewkowskiemu (ŁDK współfi-

nansował projekt), Gminnej Radzie Kobiet KGW, właścicielowi dworku w Boczkach Chełmońskich Jackowi Kłowski, czy też Stowarzyszeniu Seniorów Gminy Zduny.

Na scenie podsumowano także rodzinny konkurs plastyczny pt. „W ogrodzie”. Nagrody otrzymały rodziny: Białasów z Nowych Zdun, Wiechno z Bogorii Górnej, Piętów z Nowego Żłakowa i Ozimków z Jackowic. W konkursie startowały też panie z KGW z Bogorii Dolnej i Jackowic z rodzinami.

Po zakończeniu głównej części imprezy, na scenę wjechały torty, w tym jeden, przygotowany przez KGW w Strugienicach, mający na sobie reprodukcję słynnego obrazu Józefa Chełmońskiego „Babie lato”. Ciasta przygotowały też panie z KGW w Łącznik i Żłakowa Kościelnego.

W sali biblioteki otworzono też wystawę prac przygotowanych w czasie wrześniowego pleneru malarskiego. Obejrzeć można na niej obrazy Agnieszki Kocpżyńskiej, Zbigniewa Błaszczaka, Zbigniewa Matyska, Wojciecha Kutkowskiego, Doroty Pietrzakowicz, Henryka Leśniaka, Karoliny Zimnej, Ewy Dworzańskiej, Ewy Buczyńskiej, Anny Rzepeckiej i Arkadiusza Pięty. kl

Dwór w Janowicach, który Chełmoński kupił po powrocie z Paryża, był istnym muzeum z wieloma dziełami malarza. W czasie wojny został zajęty przez okupanta, a następnie, w wyniku reformy rolnej, przejęty przez władze PRL. Rodzina do tej pory nie odzyskała swojej własności i nie ma szans na zmianę tej sytuacji. Modrzewiowy dwór w Kuklówce, własność rodziny Austów, jest stosunkowo najlepiej zachowany.

Andrzej Biernacki zauważył także, że o ile malarstwo Chełmońskiego ma się świetnie – muzea organizują wystawy, prace znakomicie się sprzedają – o tyle jego projekt społeczny, postawa życiowa, zostały zupełnie zapomniane.

Wspomniano także postać Jana Węgnera, który odegrał ogromną rolę w kultywowaniu pamięci

o malarzu. Chciał także z Boczek stworzyć drugą Żelazową Wołę.

Na spotkaniu pojawili się m.in. prawnukowie Józefa Chełmońskiego: Elżbieta Twardowska-Kolejowa i Stanisław Aust. Prawnuczka malarza była znakomitą lekkoatletką, mistrzynią Polski w sprincie. Prawnuk Chełmońskiego podzielił się swoimi wspomnieniami związanymi z prapradziadkiem i historią rodziny. Odnosząc się do historii rodziny oraz aktualnego stanu miejsc z nią związanych, mówił o pewnym fatum. Dziwił się również nikłemu zainteresowaniu władz państwowych z racji obchodzonej w tym roku setnej rocznicy śmierci malarza. Chwalił natomiast społeczność lokalną swojej wsi, która wyszła z inicjatywą upamiętnienia malarza, stawiając kamień w 100. rocznicę jego śmierci. bz



Członkinie zespołu Ksiazki już bez żałobnych chust, które za chwilę Zbigniew Zagajewski oraz Antoni Klimkiewicz wrzucą do skrzyni.

Lowicz | 11 listopada

Patriotyczny koncert Ksiazoków

„Jeszcze Polska nie zginęła” – przedstawienie pod takim tytułem zaprezentował 11 listopada, przed w publicznością wypełniającą kino Fenix, Zespół Śpiewaczy Ksiazoków.

Program związany z Dniem Niepodległości składał się z patriotycznych wierszy i piosenek takich jak np. „Białe róże” („Rozkwitły pąki białych róż”), „Szara piechota”, „Raduje się serce”. W przedstawieniu brał udział historyk Zbigniew Zagajewski, który mówił m.in. o tym, że pod zaborami Polacy modlili się o wojnę pomiędzy mocarstwami, mając nadzieję, że pomoże ona im w odzyskaniu niepodległości.

Tłumaczył on też, dlaczego członkinie zespołu przez część koncertu miały na głowach czarne szalinówki (chusty), a w trakcie koncertu zdjęły je, wrzucając na scenę. Chusty te były znakiem żałoby narodowej, która zakończyła się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zbigniew Zagajewski oraz Antoni Klimkiewicz schowali czarne chustki do łowickiej skrzyni i na

scenie pojawiła się biało-czerwona flaga, a zespół odśpiewał Mazurka Dąbrowskiego w gwarze łowickiej. Wszyscy na widowni wstali.

Dalsza część koncertu była już weselsza, śpiewano na niej piosenki wojskowe, ułańskie, także z publicznością, ale też „Piękna nasza Polska cała” czy „Kaśka Maryśka”.

Członkini zespołu i poetka, Joanna Bolimowska, zwróciła nam też uwagę, że w przedstawieniu wykorzystano nagrane dźwięki dzwonów: żałobny dzwon wykorzystany w pierwszej części to dzwony Zygmunta z katedry na Wawelu, zaś dzwony w drugiej części przedstawiania – to dzwony z łowickiej katedry.

Po przedstawieniu zespół zebrał zasłużone brawa od publiczności i gratulacje, także od znawców folkloru, takich jak Eugeniusz Strycharski. W trakcie przedstawienia na scenie pojawił się burmistrz Krzysztof Kaliński, który wręczył Ksiazokom właśnie wydany album Andrzeja Biernackiego „Mazowieckie siedziby Józefa Chełmońskiego”, dziękując im za to, że z takim wielkim zaangażowaniem kultywują łowicki folklor. Oceniał, że nasz hymn narodowy śpiewany gwarą jest chyba jeszcze piękniejszy niż w języku literackim. mwk

REKLAMA

bp Sieć Stacji Paliw BP
POSZUKUJE
osób chętnych

do pracy na stanowisko
SPRZEDAWCA STACJI PALIW
na 2 stacje - lokalizacja
Parma przy autostradzie A2

OFERUJEMY:

- umowę o pracę w wymiarze 1/2 i pełen etat
- system pracy 8 godzinny.

MILE WIDZIANE:

- osoby z min. wykształceniem zawodowym
- wysoką kulturą osobistą ▪ uczciwe ▪ odpowiedzialne

CV proszę składać w terminie do 20 listopada
na adres rekrutacja@bp1@gmail.com
bądź docelowo na stacji

KONTAKT: 784 474 842

RZUT OKIEM | LOSKA W PRACOWNI



7 listopada w klubie Pracownia w Łowiczu wystąpił grający m.in. rocka i bluesa Gienek Loska Band. Zespół, którego liderem jest zwycięzca pierwszej polskiej edycji muzycznego show X-Factor, Gienek Loska, zagrał akustycznie zarówno piosenki z płyt „Dom” i „Hazardzista”, jak i covery. Wokaliście towarzyszyli gitarzysta Michał Olesiński oraz pianista Paweł Młynarczyk. kl

Aktualności



Projekt pamiętkowej cegiełki na odbudowę Fiata 508.

Łowicz | Dziesiątacy przygotowali cegiełki

Odbudować Fiata 508

Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty przygotowuje się do akcji zbierania pieniędzy na odbudowę wojskowego łażika, zbudowanego na bazie polskiej wersji Fiata 508, który w latach 30-tych był na wyposażeniu Wojska Polskiego.

Jeden z nich znajdował się w łowickim 10 Pułku Piechoty i był wykorzystywany przez dowódcę jednostki. Informacja ta została potwierdzona przez dzisiejszych dziesiątaków w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie.

Przypomnijmy, że członkowie stowarzyszenia w 2013 roku ze-

brali w swoim gronie pieniądze, po czym we Francji za kwotę 1 tys. euro kupili samochód, który stanowi bazę do zrekonstruowania Fiata w wojskowej wersji 508IIW.

Prezes Stowarzyszenia Piotr Marciniak powiedział nam, że członkowie organizacji nie dysponują możliwościami, aby sfinansować z własnej kieszeni skomplikowaną rekonstrukcję. Nie udało się też pozyskać dla inicjatywy szerokiego wsparcia od lokalnych firm ani też znaleźć strategicznego sponsora. Dlatego jeszcze w tym roku Dziesiątacy rozpoczną akcję zbierania pieniędzy na odbudowę pojazdu.

Wszyscy darczyńcy, którzy zgodzą się wesprzeć akcję, otrzymają silikonową opaskę z treścią „10PP – Łazik dla dziesiątki” wraz z miniaturką auta.

Oprócz opaski każdy otrzyma certyfikat z numerem cegiełki. Grafikiem, który zaprojektował opaskę oraz certyfikat, był Krystian Cipiński.

Opaski będą dostępne w trzech rozmiarach – dla dzieci 16 cm oraz dwa większe rozmiary dla osób dorosłych: 18 cm i 22 cm. Stowarzyszenie planuje rozpocząć akcję na początku grudnia, obecnie jest w trakcie załatwiania koniecznych do tego pozwoleń. Stowarzyszenie umożliwia już od tego tygodnia wpłatę na rzecz odbudowania łażika na specjalny numer subkonta: Stowarzyszenie Historyczne im. 10 pułku Piechoty, Podrzeczna 30, 99-400 Łowicz, Numer rachunku 78 1240 3347 1111 0010 5980 8427. Wpłata powinna zawierać dopisek „Dobrowolna darowizna na odbudowę Fiata”. **tb**

Łowicz | Gimnazjum nr 2

Uczniowie czytali Adama Bahdaja

Martyna Wojenko z klasy Ic i Aleksander Jaros z klasy Ie to zwycięzcy konkursu „Mistrz pięknego czytania ze zrozumieniem”, który 30 października odbył się w Gimnazjum nr 2 w Łowiczu.

W adresowanym dla pierwszoklasistów turnieju należało przeczytać na głos wskazany fragment z literatury, a następnie odpowiedzieć na pytania dotyczące jego treści.

Czytane fragmenty pochodziły z klasyki literatury młodzieżowej sprzed kilkadziesiąt lat – z powieści Adama Bahdaja „Podróż za jeden uśmiech” i „Stawiam na Tolka Banana”.



Dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu Renata Frączek wręcza nagrody zwycięzcom konkursu.

Poza wspomnianymi miejscami pierwszymi jury, do którego została zaproszona Renata Frączek, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowi-

czu, przyznało miejsce II – Adriannie Wilk z klasy Ib oraz III – Kindze Kłoszewskiej z Ie oraz Zuzannie Łykowskiej, również z klasy Ie. **mwk**

RZUT OKIEM | BIAŁO-CZERWONE KOTYLIONY



Przed Świętem Niepodległości, 7 listopada w Bibliotece Pedagogicznej w Łowiczu zorganizowano seminarium pt. Kotyliony na Święto Niepodległości. Po przypomnieniu wydarzeń historycznych, które upamiętniamy 11 listopada uczestnicy seminarium: nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, przystąpili do tworzenia kotylionów w barwach narodowych pod kierunkiem Jolanty Hysz – konsultanta WODN w Skierniewicach. **oprac. mwk**

Łowicz | Szkolny konkurs o historii i patronie ZSP nr 1

Uczniowie zawodówki wiedzieli najwięcej

Szkolny konkurs wiedzy o historii szkoły i jej patronie, który odbył się 5 listopada w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 imienia 10 Pułku Piechoty przy ul. Podrzecznej w Łowiczu, wygrała trzyosobowa drużyna z klasy pierwszej kształcącej w wielu zawodach (w tym fryzjerstwie) Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Drużyna z klasy 1F/Wz wystartowała w konkursie w składzie: Marta Anyszewska, Aleksandra Stejgert i Sylwester Wysocki. Szkolny konkurs dla uczniów klas pierwszych technikum i zawodówek z zespołu szkół przy ul. Podrzecznej jest już w tej szkole kilkuletnim zwyczajem. Organizatorką tegorocznego była nauczycielka historii Ewa Mika.

Każdą z 7 klas pierwszych reprezentowała trzyosobowa drużyna. Zespoły odpowiadały na cztery pytania dotyczące historii szkoły oraz 10 Pułku Piechoty. Czy pytania były trudne? Pewnie dla jednych tak, a dla innych nie, dlatego warto je zacytować. Uczniowie musieli wiedzieć np., z jakim obszarem Polski zwią-



Największą wiedzą z historii szkoły i patrona wykazali się w tym roku uczniowie klasy pierwszej szkoły zawodowej.

zane są początki powstania 10 Pułku Piechoty, kiedy w okresie międzywojennym Pułk obchodził swoje święto, kto jest autorem monografii o 10 Pułku Piechoty, itp.

O wyniku końcowym zdecydowała dogrywka. Ostatecznie większą wiedzą wykazała się uczniowie ZSZ. – Historia to mój ulubiony przedmiot, interesuję się tym – mówiła nam Aleksandra Stejgert ze zwycięskiego zespołu. – Przygotowy-

wałam się do konkursu przez 3-4 dni, bo materiału było dużo i nie był łatwy. Takie konkursy są potrzebne, bo przypominają o naszej historii.

Drugie miejsce zajął zespół składający się z przyszłych techników informatyków w składzie: Karolina Grzywacz, Michał Kuczyński i Dorian Margalski. Trzecie miejsce – przyszli technicy elektrycy: Mikołaj Górczyński, Szymon Paciorek i Hubert Skrzypczyk. **mak**

Skarłatki | Szkoła Podstawowa

Mają ekopracownię

Od 30 października uczniowie i kadra nauczycielska Szkoły Podstawowej w Skaratkach mogą korzystać z nowej ekopracowni, którą wyremontowano dzięki środkom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pracownia, która od teraz będzie się nazywała „Świat przyrody” została najpierw odremontowana i pomalowana. Następnie znalazł się w niej nowy sprzęt: tablica interaktywna, rzutnik, laptop oraz pomoce dydaktyczne z zakresu

przyrody. Dzięki nim będzie można wykonywać doświadczenia i obserwacje.

W ramach projektu, dzięki któremu szkoła otrzymała 37.578 zł na wyposażenie ekopracowni, prowadzone będą też dodatkowe zajęcia o treści przyrodniczej, na których uczniowie będą zdobywać wiedzę wykraczającą poza program nauczania. **kl**

Nieborów | Dużo życzeń i nowe pianino

80 lat Szkoły Podstawowej

Dokładnie 80 lat po otwarciu Szkoły Podstawowej w Nieborowie, 28 października, odbyła się uroczystość jubileuszowa, w której udział wzięli uczniowie, jak i absolwenci, obecni, jak i emerytowani nauczyciele, zaproszeni goście, w tym władze gminy Nieborów, radni, władze powiatu łowickiego oraz przedstawiciele współpracujących ze szkołą instytucji i organizacji.

Wydarzenie miało należytą oprawę. W ponad godzinny program artystyczny dzieci zatańczyły poloneza, po czym przedstawiły historię szkoły. W przedstawieniu w rolach głównych wystąpili uczniowie: Anna Kwiatkowska, Patrycja Macho, Jan Gratys i Jan Karczewski, którzy zajęli się narracją, oprócz nich na scenie pojawili się uczniowie demonstrujący m.in. taniec. W czasie występu artystycznego nie zabrakło chóru, wystąpił on w składzie: Julia Szczepanik, Natalia Sobieraj, Lidia Kuś, Zofia Stefańska, Weronika Miziołek i Aniela Florczak. Przygotowaniem programu części artystycznej zajęli się nauczycielki: Agnieszka Gratys i Martyna Kosiorek. Dekoracją sali i sceny zajęła się nauczycielka Anna Matias-Kossut, zaś oprawę

muzyczną Jarosław Stępniewski. Uzupełnieniem występów był pokaz multimedialny ilustrujący życie placówki, podejmowane akcje, wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Przedwojenny wiersz zabrzmiał na nowo

Część artystyczną zamknęła recytacja wiersza, który w czasie otwarcia budynku w 1934 roku był zaśpiewany przez dzieci. „Nasza szkoła, nowa szkoła, otworzyła bramy swe, dla dziecięcej swojej rzeszy, która uczyć przyszła się. Niech żyje Polska Szkoła, która daje dzieciom w bród, nauki z serca, za jej znoyny trud. W niej kształcimy myśli nasze, hartujemy wolę swą, by Ojczyzna, społeczeństwo, z działyw miała dobry plon.” Wiersz został zaprezentowany dzięki absolwentce szkoły, Lucynie Tartanus, która uczestniczyła w 1934 roku w wspomnianej uroczystości. Zapamiętała ona ten wiersz i przekazała swoją wiedzę szkole.

Dyrektor szkoły, Marzena Malangiewicz, powiedziała nam, że w jubileuszową uroczystość zaangażowani byli wszyscy pracownicy szkoły. Podzielono też wśród nich szereg zadań, takich jak opracowanie gazetki okolicznościowej, zaproszeń, plakatów. Bardzo ważną



Uczniowie nieborowskiej szkoły nie tylko śpiewali i tańczyli, ale pokazali również, że są sprawni fizycznie.

rolę odegrali też rodzice, którzy bardzo pomogli w organizacji święta, zajęli się m.in. sprzątnięciem sprzętu po uroczystości oraz zapewnieniem bezpieczeństwa w czasie imprezy.

Szkoła sfinansowała przygotowanie uroczystości dzięki 15 tys. zł, które otrzymała za pośrednictwem Urzędu Gminy w Nieborowie ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „GNAZDO”, które rozdysponuje środki unijne. Wniosek został przygotowany przez pracowników nieborowskiej placówki: Martynę Kosiorek, Paulinę Janus oraz Agnieszkę Gratys.

Broszura o historii szkoły

Pieniądże te pozwoliły wydać broszurę „Zarys monograficzny – 80 lat szkoły w Nieborowie”, która została opracowana przez Macieja Malangiewicza (dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury, prywatnie mąż dyrektora Marzeny Malangiewicz) przy współpracy Agnieszki Gratys. Publikacja na 36 stronach zawiera historię szkoły od momentu zrodzenia się inicjatywy jej budowy, aż po czas obecny. Zamieszczono w niej dużą ilość fotografii, które w części pozyskano od absolwentów szkoły. Autorzy wykorzystali do swej

pracy zapisy w kronikach szkolnych, artykuły z archiwalnych numerów Życia Grodzkiego z 1934 roku (część z nich jest cytowana) oraz zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie, oddział w Łowiczu. Korzystali też z zebranych wspomnień dyrektorów szkół, nauczycieli i absolwentów. Broszurę można było otrzymać nieodpłatnie w czasie uroczystości.

Dyrektor szkoły Marzena Malangiewicz powiedziała nam, że ma nadzieję, iż zarys monografii w przyszłości przerodzi się w publikację książkową, w której znajdują się obszerniejsze informacje o szkole, łącznie ze

wspomnieniami pracowników i absolwentów.

Szkoła nie ma patrona. Czy będą nim „Zuchowaci”?

Dodała też, że szkoła w tej chwili nie ma patrona i może kolejna uroczystość z okazji 85-lecia istnienia będzie okazją do jego nadania. Dużo wskazuje, że będzie nim 5. Pułk Piechoty Legionów Polskich „Zuchowatych”, ma to bowiem odniesienie do przedwojennej historii szkoły. Imię to nadano jej 11 maja 1939 roku, jednak wybuch wojny uniemożliwił przeprowadzenie z tej okazji uroczystości, planowanej na nowy rok szkolny. Wniosek o nadanie imienia pułku znalazł się w 1939 roku w protokole pokontrolnym inspektora szkolnego Władysława Kwapisza. Zwrócił on uwagę na fakt, że w sąsiedztwie znajduje się kapliczka wzniesiona ku czci żołnierzy tej formacji.

Nowe pianino zastąpi 100 letni instrument

Uroczystość zakończyło złożenie życzeń na ręce dyrektor placówki Marzeny Malangiewicz. Zrobili to m.in. starosta Krzysztof Figat, przewodniczący Rady Gminy Andrzej Myczka oraz wójt gminy Nieborów Andrzej Werle, który przekazał szkole zakupione przez gminę pianino, które zastąpi stary, już 100-letni instrument wykorzystywany w szkole, którego remont okazał się zbyt drogi.

Po życzeniach prof. Elżbiety Małanicz-Onosko z Fundacji „Latająca Akademia”, która współpracuje ze szkołą od kilku lat, włączając jej uczniów w artystyczne przedsięwzięcia osób niepełnosprawnych, któ-



W jubileuszową uroczystość zaangażowani byli wszyscy pracownicy szkoły, bardzo ważną rolę odegrali też rodzice

REKLAMA

Dermatolog
dr n. med.
Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii

konsultacje lekarskie z badaniami USG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG

- piersi
- tarczycy
- stawów
- jamy brzucha
- ślinianek
- układu moczowego
- węzłów chłonnych
- macicy i przydatków
- Doppler tętnic i żył

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Badania na obecność: pasożytów, bakterii, grzybów

- Kuracje oczyszczające
- Masaże lecznicze
- Odnowa biologiczna

Wg badań naukowców 95% populacji na świecie zarażone jest jednym lub kilkoma pasożytami.

Pomożemy Ci pozbyć się pasożytów.

Gabinet: Łowicz ul. Kłickiego 66
Rejestracja: tel. 501-074-045

GABINET „ALEXANDER-MED”

ZAPRASZA NA ZABIEGI TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

REHABILITACJA SKLEP MEDYCZNY

mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- FALA UDERZENIOWA
- MASAŻ - KRIOTERAPIA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków

- materace i poduszki przeciwodleżynowe
- łaski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kofnierze sztywne
- pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie
- rajstopy przeciwżyłakowe

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNIE: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasiak

Diagnoza i terapia wad wymowy i zaburzeń mowy związanych z:

- Pourazowym uszkodzeniem mózgu,
- Dziecięcym porażeniem mózgowym,
- Upośledzeniem umysłowym,
- Niedostłuchem, udarem, jękaniem,

Diagnoza gotowości szkolnej dzieci 5-6-letnich, nauka czytania i pisania

tel. 784-686-235, 600-142-422 łowicz

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG

DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
elektryczne 89 zł/mc

GRATIS!
*dowóz/montaż/odbiór
*materac przeciwodleżynowy
*wózek/balkonik/kule
*konsultacje fizjoterapeuty

ZADBAJ O KOMFORT BLISKICH
795 825 555

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU

tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

SPECJALISTYCZNY gabinet neurologiczny
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30

tel. 603-099-810

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

lek. med. Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13



W konkursie plastycznym dzieci i młodzież miały przedstawić szkołę w Nieborowie – napłynęło ponad 50 prac.

WRĘCZONO NAGRODY ZA PRACĘ O NIEBOROWSKIEJ PLACÓWCE

W czasie uroczystości w sali gimnastycznej ogłoszono wyniki i wręczono nagrody dla autorów najlepszych prac w ramach konkursu plastycznego „Szkoła Podstawowa w Nieborowie dawniej i dziś”. Mogli wziąć w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Nieborów oraz obszaru działu LGD „Gniazdo”. Komisja oceniła 52 prace. Pierwsze miejsce w kategorii klas III zajął Kamil Biały, II miejsce Magdalena Wojenka,

oboje z ZPO Nieborów, III miejsce Maksymilian Milczarek z SP Bełchów. W kategorii klas IV-VI pierwsze miejsce zajął Kacper Dziedzic z SP Bełchów, II miejsce Izabela Zrazek, III miejsce Jakub Kokoła, oboje z SP Mysłaków. W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zajęła Patrycja Zwolińska, II miejsce Natalia Kubel, III – Aleksandra Kozioł, wszyscy uczniowie z Gimnazjum Nr 1 w Kompinie. **tb**

TOMASZ BARTOS



Na widowni w czasie programu artystycznego zasiedli uczniowie oraz władze gminy (w tle).

Absolwentki wspominają

Przy zdjęciach tych spotkałyśmy absolwentki szkoły. Krysta Szczepanik z Nieborowa ukończyła naukę w 1957 roku. – Wówczas były piece kaflowe, które dymiły, czarne podłogi, z sentymentem wspominam się te czasy – mówiła nam. – Ale cieszymy się z tej szkoły, dziś chodzi do tej szkoły moja wnuczka Julia, wcześniej chodziła do niej moje dzieci – dodała. Jak przyznaje, sięgając w przeszłość pamięcią, dostrzega, że najmocniej zapadła

jej w pamięci postać nauczycielki Anny Engel, kobiety darzonej ogromnym szacunkiem przez całą społeczność Nieborowa. – Wspaniała kobieta, była u Radziwiłłów boną, zajmowała się wychowywaniem dzieci. Dla niej zawsze dzieci były najważniejsze. Pamiętam jak grałyśmy w karty na lekcji i zostałyśmy złapane. Kierownik szkoły Wawrzyniec Płaskowski chciał nam obniżyć sprawowanie, ale ona wstawiła się za nami i ostro walczyła do końca. Tłumaczyła mu, że to wybrak młodzieży i pytała czy jako

TOMASZ BARTOS



MIROSLAWA SZEWCZYK emerytka, długoletnia dyrektorka SP w Nieborowie

Pracowałam w tej szkole około 30 lat, z czego przez 19 lat byłam jej dyrektorem. W latach 90., gdy uczyło się w niej nawet 250 uczniów, wzięłam na swoje barki jej rozbudowę, powstała nowa część dydaktyczna i sala gimnastyczna. Dziś cieszę się, że szkoła prowadzona jest przez osobę, która potrafi wykorzystać trud, który w jej rozbudowę włożyłam ja, gmina i mieszkańcy Nieborowa i okolicznych wsi. Może ona w pełni skoncentrować się na pracy z uczniami.

dziecko nigdy nie zrobił czegoś podobnego – opowiada nam. – I udało się. Sprawa się rozszła. Potem, na starość, mieszkańcy Nieborowa dbali o swoją nauczycielkę, która mieszkała samotnie. Pomagali jej np. wnieść węgiel do mieszkania.

W 1963 roku szkołę ukończyła Zwolińska Krystyna z Nieborowa, najbardziej w pamięci zapadły jej nauczycielki Halina Dylak, a przede wszystkim Zofia Nowicka – wychowawczyni klasy. – To były zupełnie inne czasy – mówi – klasy miały po ponad 30 uczniów, były inne warunki lokalowe, trochę zazdroścę tej szkole obecnym uczniom. Jak podkreśliła, wspaniałym pomysłem jest wystawa zdjęć, to okazja do wspomnień i powrotu do dzieciństwa. **tb**



KS. HUBERT WIŚNIEWSKI proboszcz parafii w Nieborowie

Kochamy szkołę, bo ona jest synonimem otwarcia na rzeczywistość. Przynajmniej taką powinna być. Chodzić do szkoły to otwierać umysł i serce na otaczającą nas rzeczywistość, w swoim bogactwie i w różnych jej wymiarach. Nie powinniśmy się bać rzeczywistości, a szkoła nam w tym pomaga. Nauczyciele zaś są pierwszymi osobami, które powinny być otwarte na rzeczywistość – mówi papież Franciszek. Jeśli tacy nie są – zauważa – uczniowie potrafią od razu to wyczuć. Kolejny motyw to ten, że szkoła jest miejscem spotkania. Wszyscy jesteśmy w drodze. Ojciec Święty Franciszek powiedział, że „szkoła nie jest parkingiem”. To miejsce spotkania w drodze. Spotykają się koledzy, nauczyciele, pracownicy obsługi, rodzice spotykają nauczycieli itd. My dzisiaj wszyscy potrzebujemy tej kultury spotkania, aby się poznać, aby się kochać, aby razem iść przez życie. A to jest fundamentalne, zwłaszcza w wieku dorastania, jako dopełnienie rodziny. (z przemówienia wygłoszonego w czasie jubileuszu szkoły w Nieborowie)



Wójt gminy Nieborów Andrzej Werle osobiście pomagał dyrektor Marzenie Malangiewicz rozpakować prezent od gminy – nowe pianino, które kosztowało 4 tys. zł.

rymi się zajmuje, krótki koncert na nowym instrumencie dał pianista Wojciech Świętoński. Po uroczystości, uczestnicy zostali poczęstowani wielkim uro-

dzinowym tortem oraz ciastkami i przekąskami. Wiele osób skorzystało z okazji i obejrzało wystawę powiększonych archiwalnych zdjęć dotyczących szkoły.

REKLAMA

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatria
PIOTR OLEJNIK
specjalista
chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Batalionów
Chłopskich 22
tel. 781-291-896
wizyty umawiać proszę telefonicznie
lub wysyłając SMS

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozwesalającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

Wiesław Bielecki
lekarz chorób
wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

**protetyka
stomatologiczna**
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

**Pracownia
protetyczna**
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
**PROTEZY
-NAPRAWY**
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

**PROTETYKA
DENTYSTYCZNA**
Elżbieta Zubko
• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
**KLINIKA
STOMATOLOGICZNA**
• Łódź, ul. Kilińskiego 27 | • Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
• Stryków, ul. Kościuszki 29 | • Łowicz, ul. Iłowska 1/3
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

**GABINET
NEUROLOGICZNY**
dr n. med.
**EWA GUZOWSKA
-BARTNIAK**
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka,
chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza,
endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzezińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem
zarówno przed bólem, jak i strachem, a także
paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Sport

**TK Alles
gromi**
w Żyrardowie. str. 56

Siatkówka | 5. kolejka | ŁALS Kobiet

Lider nie taki straszny, Stal bliska wygranej

Głowieńskie siatkarki dzielnie walczyły z niepokonanym liderem z Łodzi i niewiele im zabrakło do pełni szczęścia.

SALOS WODNA ŁÓDŹ 3 (25, 13, 25, 27, 15)
STAL GŁOWNO 2 (7, 25, 21, 29, 13)

Stal: M. Zawadzka, D. Hemka, O. Koprowska, O. Matjasik, P. Sobierajska, N. Gorąca, K. Gostyńska, I. Oszczepalska, O. Strajch, K. Miśkiewicz, Z. Janicka, D. Chądzyńska, J. Pietrasiak. Trener: S. Jasiński.

Zawodniczki sekcji siatkówki Stali Głowno są w tym sezonie czarnym koniem rozgrywek. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego z roku na rok prezentują coraz większe umiejętności, a w tym sezonie pokazały, że mogą być groźną konkurencją dla najlepszych. Nie inaczej było w minioną sobotę, 8 listopada w hali Szkoły Podstawowej nr 205 w Łodzi, gdzie tradycyjnie rozegrano kolejne spotkanie w ramach I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet. Głownianki ze Stali w ramach 5. kolejki podejmowały niepokonaną drużynę Salos Wodna Łódź, która z kompletem punktów przewodziła w tabeli. Po świetnym i emocjonującym spotkaniu niestety to łodzianki mogły cieszyć się ze zwycięstwa 3:2.

W pierwszym secie gra kompletnie nie układała się głowień-

skim siatkarkom. Podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego w zasadzie bez walki oddały tę partię, przegrywając aż 7:25. W kolejnej odsłonie było już o niebo lepiej. Głownianki od początku narzuciły rywalkom swój styl, dzięki czemu zyskały dużą przewagę, której nie oddały do końca seta, wygranego do 13. Kolejne partie były już zdecydowanie bardziej wyrównane. Po obiecującym początku i prowadzeniu 9:3 później w przyjęciu wdarły się błędy i łodzianki doprowadziły do remisu po 17. Końcówka seta była dość nerwowa, głównie przez kontrowersyjne decyzje sędziny spotkania, która kilkakrotnie ogłosiła nieprzychylny dla Stalówek werdykt, co ostatecznie doprowadziło do porażki Głowna w tym secie 21:25 i stanu meczu 1:2 dla łódzkiego Salos.



Siatkarki Stali Głowno robiły wszystko, by zatrzymać liderki z Łodzi, ale tym razem zabrakło szczęścia.

Czwarta partia z pewnością przejdzie do historii głowieńskiego klubu, jako jedna z najdłuższych i najbardziej dramatycznych. Wydawało się, że nic nie jest w stanie odebrać zwycięstwa Stali w tej partii, gdy na tablicy wyników był rezultat 24:20. Rywalki walczyły jednak do samego końca i wyszły

z beznadziejnej sytuacji do stanu 24:25 i piłki meczowej. Głownianki pokazały jednak, że nie przypadkowo grają w tym klubie i mają stalowe nerwy. W grze na przewagę to podopieczne trenera Jasińskiego były lepsze, zwyciężając seta 29:27, dzięki czemu o zwycięstwie w meczu miał zdecydować tie-break.

Przy stanie 2:2 lider z Łodzi przestał już być na prowadzeniu, bowiem swój mecz wygrały Dzikusy i to one objęły przewodnictwo w tabeli. Głownianki miały ogromną szansę, by Salos zakończył również serię meczów bez porażki. Przed długi czas gra toczyła się punkt za punkt, ale w końcówce więcej szczęścia

miały łodzianki i to one wygrały decydującego seta do 13 i ponad 2-godzinną batalię 3:2.

Trener Jasiński kolejny raz mimo porażki może być zadowolony z postawy swoich podopiecznych. Głowieńskie siatkarki udowodniły, że są mocne, ale brakuje im jeszcze doświadczenia. W kolejnym meczu Stal powalczy o zwycięstwo z trzecią drużyną tabeli Energią Pabianice. Początek spotkania w sobotę, 15 listopada o godz. 12:30 w hali SP nr 205 w Łodzi. **wp**

■ **5. kolejka:** Servo f.i.n.e. – ZSO 4 3:0, ZSO 8 – Energia 0:3, Salos Wodna – Stal Głowno 3:2, TKKF Dzikusy I – ŁKS Głuchych 3:1.

1. TKKF Dzikusy I Łódź	4	12	12-3
2. Salos Wodna Łódź	4	11	12-2
3. Energia Pabianice	5	11	12-6
4. ŁKS Głuchych	5	9	11-7
5. Stal Głowno	5	7	10-9
6. Servo f.i.n.e.	5	7	9-9
7. ZSO 4 Łódź	5	0	0-15
8. ZSO 8 Łódź	5	0	0-15

■ **Następna, 6. kolejka** odbędzie się w dniach 14-15 listopada: ZSO 8 Łódź – TKKF Dzikusy I Łódź, ZSO 4 Łódź – Salos Wodna Łódź, ŁKS Głuchych – Servo f.i.n.e., Energia Pabianice – Stal Głowno.

Koszykówka | 4. kolejka | Ligi CNBA, gr. A

Lalalilo wrócił na zwycięską drogę

Koszykarze Bratoszewic po dwóch porażkach z rzędu znów mogli schodzić z boiska w pełni usatysfakcjonowani.

BKS LALALILO BRATOSZEWICE 48 (8, 12, 12, 16)
TRNR.PL 37 (8, 9, 10, 10)

BKS Lalalilo: M. Chojnacki – 12 pkt., B. Rogowski – 5 pkt., M. Murawski – 2 pkt., P. Śliwkiewicz – 2 pkt., A. Ruta – 7 pkt., R. Pieczynia – 4 pkt., M. Rydlewski – 16 pkt.

6 listopada w łódzkiej hali Społem drużyna BKS Lalalilo Bratoszewice rozegrała czwarte spotkanie w ramach I Ligi Centralnego Nurtu Basketu Amatorskiego. Koszykarze BKS odnieśli cenne zwycięstwo nad trzecim TRNR.PL, wygrywając 48:37.

Inaczej niż w poprzednich spotkaniach BKS rozkręcał się z każdą kolejną minutą. Po zremisowanej 8:8 pierwszej kwarcie w kolejnych odsłonach zawodnicy Bratoszewic zyskali przewagę, która stopniowo robiła się coraz większa. Szczególne problemy TRNR.PL miał z upilnowaniem Marcina Rydlewskiego, który trafił m.in. 2 z 5 prób za 3 pkt. oraz często był faulowany, wykorzystując 75% rzutów osobistych, co dało mu największą w ekipie BKS zdobycz punktową – 16 pkt. Na zwycięstwo zapracowała jednak cała drużyna Lalalilo, która przede wszystkim bardzo dobrze broniła pod własnym koszem, co dało cenną wygraną nad TRNR.PL 48:37.

Po czterech kolejkach beniaminek Lalalilo zajmuje 4. miejsce w tabeli gr. A I Ligi CNBA. Z kompletem punktów prowadzi drużyna Danak. Następny mecz koszykarze BKS rozegrają we wtorek, 18 listopada o godz. 19:40 z MOSiR Łódź. Mecz od-

będzie się tradycyjnie w hali Społem w Łodzi. **wp**

■ **4. kolejka:** Polska Organizacja Sportowa – APK Dachy W. G. 30:32, Danak – MOSiR 53:29, BKS Lalalilo – TRNR.PL 48:37.

1. Danak	4	8	197:129
2. APK Dachy Wiśniowa G.	4	7	135:124
3. TRNR.PL	4	6	155:163
4. Lalalilo Bratoszewice	4	6	163:177
5. MOSiR Łódź	4	5	155:168
6. Polska Org. Sportowa	4	0	130:174

■ **Następna, 5. kolejka** odbędzie się 18 listopada: Danak – APK Dachy W. G., MOSiR Łódź – BKS Lalalilo Bratoszewice, Polska Organizacja Sportowa – TRNR.PL.



Koszykarze BKS (czarne stroje) tym razem byli lepsi od rywali.



Damian Kołada (z lewej) oraz Michał Chmurski są dumni ze swoich osiągnięć podczas I Rundy Ligi Street Workout w klubie Cross Rage w Łodzi.

CrossFit | Street Workout League

Głownianie silni jak mało kto

W sobotę, 8 listopada w łódzkim klubie Cross Rage odbyła się I Runda prestiżowej Ligi Street Workout. W silnie obsadzonych zawodach zjawili się zawodnicy z wielu stron Polski, w tym dwójka reprezentantów Głowna Damian Kołada i Michał Chmurski, którzy wywalczyli drugie miejsca.

Potencjał siłowy głowieńskich zawodników znany jest już nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Istnieje coś takiego, co sprawia, że zawodnicy pochodzący z Głowna osiągają sporo sukcesów właśnie w dyscyplinach siłowych. Potwierdza to postawa Krzysztofa Radzikowskiego czy też Krzysztofa Kaźmier-

czaka, potwierdzili to również w minioną sobotę Damian Kołada i Michał Chmurski, którzy wzięli udział w zawodach w Łodzi.

Do klubu Cross Rage na I Rundę Street Workout League zjechali się najlepsi zawodnicy z całej Polski, m.in. Koszalina, Warszawy, Kalisza i Radomia. Nie mogło również zabraknąć zawodników głowieńskiego klubu Bar-Family. W kategorii mężczyzn poniżej 75 kg wysokie 2. miejsce zajął Damian Kołada. Na tym samym stopniu podium, ale w kategorii powyżej 75 kg zmagania ukończył Michał Chmurski. Głowieńscy zawodnicy nie kryli radości z osiągniętych rezultatów, choć przyznają,

że ciężko pracowali na treningach, by osiągnąć ten poziom. Z pewnością sukces w Łodzi doda głownianom ogromnej motywacji, by poprawić jeszcze osiągnięcia na kolejnej rundzie Street Workout, która odbędzie się w lutym przyszłego roku.

Sukcesy głowieńskich zawodników nie przeszły bez echa wśród władz miasta. Z informacji Urzędu Miasta w Głownie wynika, że przy współpracy z zawodnikami Bar-Family zostanie zaplanowane zagospodarowanie terenu w sąsiedztwie Mrożyckiej pod strefą akrobatyki sportowej, co w przyszłości pozwoliłoby ściągnąć do Głowna Ligę Street Workout. **wp**

Piłka nożna | 14. kolejka V ligi, gr. Łódź

Stal zwycięża w Dłutowie bez bramkarza

W bardzo okrojonym składzie głowieńscy piłkarze wybrali się na wyjazdowe spotkanie z GLKS, które dostarczyło kibocom wielu emocji i bramek.

GLKS DŁUTÓW 3 (2)
STAL GŁOWNO 5 (1)

Bramki dla Stali: P. Ignatowski 2 (45 i 92 min.), Florczak (58 min.), Gibała (72 min.) oraz D. Tomczyk (w 83 min.).

Stal: Urbanik – Miziołek, Walczak, Maciak, M. Suchenek – Nowak – P. Ignatowski (w 93 min. Owczarek), Gibała, Florczak, Kret – D. Tomczyk.

Bez trójki bramkarzy Dariusza Smurzyńskiego, Kamila Duka i Patryka Rosaka, środkowych obrońców Adriana Tomczyka i Eryka Ignatowskiego oraz najlepszego strzelca Eryka Lebiody musiał radzić sobie w sobotę, 8 listopada trener Marek Pawlak desygnując do gry skład na ligowy mecz 14. kolejki z GLKS Dłutów. Mimo wielkich osłabień Stal zdołała odnieść kolejne ważne zwycięstwo i zachowała kontakt z czołówką tabeli.

Pojedynek z trzecim od końca GLKS Dłutów w normalnych okolicznościach powinien być

dla pretendenta do tytułu przynajmniej lekkim spacerkiem. W minionej kolejce piłkarze Stali nie mogli jednak zaprezentować pełni swoich możliwości i dość długo męczyli się w Dłutowie z miejscowym GLKS. Jeżeli jednak między słupkami zmuszony został stanąć nominalny pomocnik, a trener Pawlak miał do dyspozycji tylko jednego zmiennika to każde zwycięstwo, jakkolwiek wywalczone było na wagę nie tylko 3 pkt.

Po 20 min. gry gospodarze objęli prowadzenie 1:0, wykorzystując rzut karny, sprostowany przez faul Michała Suchenka. Tuż przed przerwą sytuacja głownian zrobiła się bardzo zła. Po wątpliwej akcji ze spalonego napastnika Dłutowa z najbliższej odległości pokonał Jakuba Urbanika. Gdyby Stal do przerwy przegrywała 0:2 już mogłaby się nie podnieść. Na szczęście kontaktowy gol do szatni po strzale z 25 m Patryka Ignatowskiego miał kluczowe znaczenie dla losów dalszej rywalizacji.

W drugiej odsłonie mecz nabrał jeszcze większych rumień-



Piłkarze Stali Głowno (żółto-niebieskie stroje) mimo wielu osłabień w składzie zdolali pokonać GLKS Dłutów i pozostać w bliskim kontakcie z liderem tabeli Łódzkiej Klasy Okręgowej.

ców. Głownianie zwiertzyli szansę na korzystny wynik i szukali bramki wyrównującej. Udało się w 58 min., gdy po zespołowej akcji Tomasz Florczak zanotował drugie trafienie w tym sezonie. W tym momencie więcej szans na zwycięstwo dawano

rozpędzonym głownianom, ale w 70 min. Stalowa lokomotywa została gwałtownie zatrzymana przez kapitalny strzał z 30 m w okienko przez zawodnika gospodarzy. Goście nie załamali się jednak stratą kolejnej bramki, a maszynistą, który znów

wprowadził w ruch głowieńską lokomotywę był Przemysław Gibała, który strzałem głową świetnie wykończył dośrodkowanie P. Ignatowskiego z prawej strony boiska. Podopieczni trenera Marka Pawlaka z wiarą przystępowali do kolejnych akcji



Podopieczni trenera Marka Pawlaka z wiarą przystępowali do kolejnych ataków i w końcówce meczu zostali nagrodzeni.

ofensywnych i w 83 min. zostali nagrodzeni. Będący w dobrej formie Dominik Tomczyk minął dwóch graczy Dłutowa i sprytnie przerzucił piłkę nad bramkarzem GLKS, wyprowadzając Stal na prowadzenie 4:3. W doliczonym czasie gry zwycięstwo gości przypieczętował Patryk Ignatowski.

Zwycięstwem w Dłutowie głownianie zagwarantowali sobie miejsce na podium po rundzie jesiennej. Podopieczni trenera Marka Pawlaka mają jeszcze przed sobą ostatni mecz w pierwszej części sezonu. W sobotę, 15 listopada o godz. 12:00 na Stadion Miejski przy ul. Kopernika 37 w Głownie zawita czwarty w tabeli Orzeł Parzęczew. Obecność kibiców obowiązkowa. **wp**

Taniec | Taneczne Wiktorie 2014

Agat i GOLD z sukcesami na XIII Przeglądzie Zespołów Tanecznych

8 listopada w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 w Głownie odbyła się XIII edycja Przeglądu Zespołów Tanecznych „Taneczne Wiktorie 2014” pod patronatem Burmistrza Głowna, organizowana przez Miejski Ośrodek Kultury w Głownie przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 2.

Tegoroczne zmagania, jak co roku przyciągnęły uwagę wielu grup tanecznych z całej Polski. Łącznie w głowieńskiej hali

publiczność mogła podziwiać aż 82 choreografie wykreowane przez 52 zespoły w 7 grupach (2 tanecznych i 5 wiekowych). Do Głowna zjechali się młodzi tancerze z Poznania, Kielc, Bydgoszczy, Warszawy, Płocka, Skierniewic, Łodzi, Łasku, Góry Kalwarii, Kutna, a także Głowna i Strykowa.

Konkurs trwał niemal cały dzień od świtu do zmierzchu. Na zakończenie zatańczyli także sami jurorzy Staszek i Ernest

Korotyńscy, uczestnicy 7. edycji znanego telewizyjnego programu You Can Dance, na co dzień związani z łódzkimi szkołami tańca. Oprócz nich występujących w Głownie tancerzy oceniali również Ksenia Audrey, artystka z Francji, choreograf programów tanecznych (m.in. 7. Edycji Sou Can Dance) oraz Monika Szymurska-Prokop, solistka Teatru Wielkiego w Łodzi, absolwentka Państwowej Szkoły Baletowej w Łodzi oraz Uniwer-

sytetu Muzycznego w Warszawie.

Duże sukcesy odniosły taneczne grupy z Głowna i Strykowa. Gospodarzy reprezentował zespół GOLD, który zdobył medale w dwóch kategoriach. Głownianie zajęli 2. miejsce w grupie do 8 lat oraz 3. miejsce w kategorii tańca współczesnego 9-12 lat. Z kolei drużyna Agat ze Strykowa wygrała kategorię tańca współczesnego 9-12 lat oraz zajęła 3. miejsce w gru-

pie do lat 8. Ponadto reprezentantka GOLD Głowno Aleksandra Siek została nagrodzona statuetką i tytułem Osobowość Taneczna. Jurorzy docenili również pracę choreografów, a najlepszą w tańcach współczesnych okazała się m.in. Agnieszka Waszkiewicz, szkoląca młodzież zarówno w głowieńskim GOLD, jak i strykowski Agat.

Na głowieńskim przeglądzie tanecznym nikt nie mógł być niezadowolony. Każda grupa wraca-

ła do domów z medalami „Grupa taneczna na medal”, dyplomem, podziękowaniami oraz materiałami promocyjnymi w ramach głowieńskiej Rodzinnej Re-Kreacji. Najlepsze drużyny, które stanęły na podium otrzymały ponadto statuetki oraz gratyfikację finansową w postaci czeków. Patronem medialnym imprezy były m.in. Wieści z Głowna i Strykowa oraz Nowy Łowiczanie.

Sukcesy młodych głowieńskich i strykowski tancerzy to kolejny dowód na to, że w regionie tego typu aktywność wciąż stoi na bardzo wysokim poziomie. **wp**

PROGNOZA POGODY | 13.11.2014 – 19.11.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa. Napywać będzie dość ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

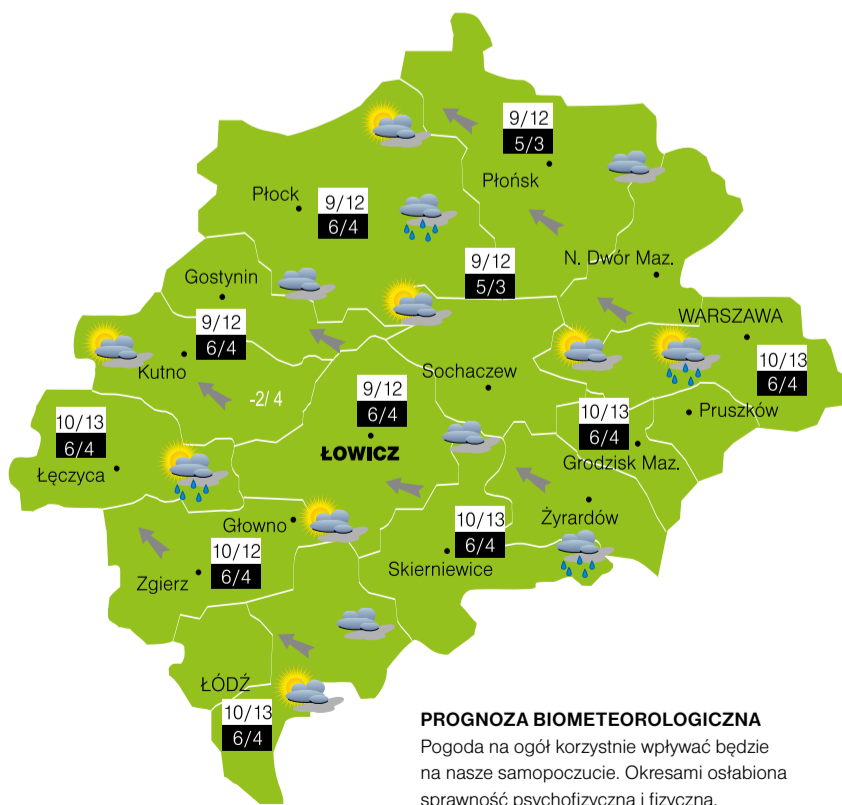
Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, bez opadów oraz ciepło jak na listopad. Widzialność dobra, początkowo miejscami umiarkowana i słaba – silne zamglenia i mgły. Wiatr południowo-wschodni, słaby, 3-5 m/s. Temp. max w dzień: + 12 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 6 st. C do + 4 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, zachmurzenie duże, okresowo umiarkowane, w niedzielę opady deszczu coraz chłodno. Widzialność dobra, początkowo miejscami umiarkowana, lokalnie słaba – silne zamglenia i mgły. Wiatr południowo-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 11 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 4 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, okresowo opady deszczu oraz coraz chłodno. Widzialność dobra, początkowo miejscami umiarkowana – silne zamglenia. Wiatr południowo-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 9 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 4 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Okresami osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Bieganie | Biegowe spotkanie z historią Sport razem z historią

W miniony weekend w Dobrej piękna pogoda zachęciła dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej im. 24 lutego 1863 r. do wzięcia udziału w kolejnej z cyklu imprez Biegowych spotkań z historią, realizowanych wg programu Działaj Lokalnie.

W roli przewodnika wystąpił zawodnik Powstańca i doświadczony ultra maratończyk Krzysztof Drożdżyński przy wsparciu nauczyciela wychowania fizycznego i trenera sekcji piłkarskiej klubu z Dobrej Sebastiana Balcerka. W ramach połączenia biegania z historią uczniowie odwiedzili m.in. remizę OSP w Dobrej, Pomnik Powstańców na miejscowym cmentarzu oraz Kościół p.w. św. Jana Chrzyciela i św. Doroty. Po zakończonej wyprawie uczniowie mogli posilić się napojami i regeneracyjnym posiłkiem, a później odpowiedzieć na pytania zadawane przez przewodnika. Ci, którzy znali histo-



W ramach połączenia biegania z historią uczniowie odwiedzili m.in. remizę OSP w Dobrej, Kościół i Pomnik Powstańców.

rię Dobrej najlepiej otrzymali pamiątkowe nagrody. W najbliższy weekend zaplanowane jest kolejne biegowe spotkanie z historią, tym razem uczestniczyć w nim mają uczniowie kl. VI.

Projekt Biegowych spotkań z historią został dofinansowany ze środków programu Działaj Lokalnie VIII Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodek Działaj Lokalnie – LGD Polcentrum. **wp**



Koszykówka | 3. kolejka II Ligi Kobiet

TK Alles gromi w Żyrardowie

Głowieńskie koszykarki nie dały gospodyniom szans, wygrywając z ogromną przewagą.

KS ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW 40 (7, 18, 9, 6)
TK ALLES GŁOWNO 103 (28, 24, 28, 23)

TK Alles: D. Dziwulska – 8 pkt., M. Dobrodziej – 9 pkt., L. Sawicka – 3 pkt., K. Krawczyk – 6 pkt., M. Malinowska – 9 pkt., P. Jędrzejewska – 2 pkt., M. Grzelak – 23 pkt., K. Trojanowska – 4 pkt., M. Piątek – 17 pkt., A. Kolasa – 11 pkt., K. Polit – 11 pkt. Trener: Piotr Neyder, kierownik drużyny: Przemysław Michalak.

W sobotę, 8 listopada w żyrardowskiej hali odbyła się 3. kolejka spotkań o mistrzostwo II Ligi Koszykówki Kobiet. Lider tabeli Towarzystwo Koszykówki Alles Głowno rozegrał fenomenalne zawody, pokonując gospodynie KS Żyrardowiankę aż 103:40. Punkty dla głowieńskiego klubu zdobywały wszystkie zawodniczki biorące udział w meczu.

Podopieczne trenera Piotra Neydera po raz kolejny musiały rozegrać mecz na wyjeździe. W tym sezonie była to już trzecia z kolei kampania TK Alles na obcym terenie. Do tej pory głownianki wygrywały wszystkie mecze, więc w sobotę chciały podtrzymać zwycięską passę. Spotkanie zaczęło się od agresywnej gry Głowna. Efektem tego była szybko osiągnięta wysoka przewaga, która okazała się kluczowa dla przebiegu spotkania. Po pierwszej kwarcie TK Alles prowadził aż 28:7, czym znacznie ułatwił sobie grę. W późniejszych minutach gospo-

dynie próbowały się odgrzyźć, ale sił i motywacji starczyło im tylko na jedną kwartę, z resztą i tak wygraną przez drużynę gości 24:18. Do przerwy TK Alles prowadził bardzo wyraźnie 52:25.

W drugiej połowie meczu na boisku istniała już tylko jedna, skonsolidowana drużyna. Głownianki wspólnymi siłami rozgromiły żyrardowianki, notując wspaniałą skuteczność rzutów. Gospodynie nie miały pomysłu i ochoty na dalszą walkę. Trener Neyder skorzystał z pełnej opcji składu, a jedenaście koszykarek TK Alles w pełni odplaciło się szkoleniowcowi za zaufanie. W całym meczu wszystkie zawodniczki Głowna punktowały, walczyły przyczyniając się do pogromu w Żyrardowie. Ostatecznie spotkanie zakończyło się efektywnym zwycięstwem TK Alles 103 do 40.

Głownianki utrzymały oczywiście 1. miejsce w tabeli, prowadząc z kompletem punktów. Kolejny mecz TK Alles znów



Seniorki TK Alles Głowno (czerwone stroje) nie zamierzają zwalniać tempa i mimo kolejnego spotkania poza domem znów okazały się zwyciężkimi.



Głownianki z TK Alles utrzymały 1. miejsce w tabeli II Ligi Koszykówki Kobiet, prowadząc z kompletem punktów.

rozegra poza domem, ale będzie to już czwarte i ostatnie z maratonu wyjazdowych spotkań. Tym razem w sobotę, 15

listopada podopieczne trenera Piotra Neydera zagrają w Toruniu z Katarzynkami UMK. Natomiast tydzień później koszykarki TK Alles po raz pierwszy w tym sezonie zagrają przed własną publicznością. W sobotę, 22 listopada o godz. 18:00 w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 w Głownie odbędzie się starcie z XX LO SMS Bydgoszcz. TK Alles liczy na głośny doping kibiców. **wp**

3. kolejka: XX LO SMS Bydgoszcz – MUKS Bydgoszcz, UKS Basket Aleksandrów Łódzki – Ka-

tarzynki UMK Toruń 62:60, KS Żyrardowianka Żyrardów – TK Alles Głowno 40:103.

1. TK Alles Głowno	3	6	275:182
2. Katarzynki UMK Toruń	3	4	168:170
3. Basket Aleksandrów Ł.	3	4	155:197
4. KS Żyrardowianka	3	4	166:220
5. MUKS Bydgoszcz	2	3	158:154
6. XX LO SMS Bydgoszcz	2	3	116:115

Następna, 4. kolejka odbędzie się w dniu 15 listopada: MUKS Bydgoszcz – KS Żyrardowianka Żyrardów, Katarzynki UMK Toruń – TK Alles Głowno, UKS Basket Aleksandrów Łódzki – XX LO SMS Bydgoszcz.

Koszykówka | 5. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetek U-16

Cenne zwycięstwo kadetek Głowna w Kutnie

Młode głowieńskie koszykarki odniosły drugie zwycięstwo w tym sezonie.

KKS KUTNO ZOO SAFARI BORYSEW 66 (24, 9, 16, 17)
TK ALLES GŁOWNO U-16 75 (20, 19, 24, 12)

TK Alles U-16: M. Wojtczak – 6 pkt., D. Owczarek – 16 pkt., P. Antczak, Z. Kwiatkowska, W. Kłos – 15 pkt., A. Czuba – 7 pkt., N. Zaręba – 2 pkt., D. Kacperska, K. Lis, M. Leszczyńska – 29 pkt., W. Krzeszewska. Trener: Piotr Neyder, kierownik drużyny: Anna Kwiatkowska.

W minioną sobotę, 8 listopada drużyna kadetek TK Alles Głowno rozegrała piąte spotkanie w obecnym sezonie. Młode podopieczne trenera Piotra Neydera po równej grze w całym meczu odniosły cenne zwycięstwo, pokonując w Kutnie miejscowy KKS Zoo Safari Borysew 75 do 66.

Mecz od początku był pojedynkiem dwóch zbliżonych poziomem drużyn, dlatego niezwykle ważne było zachowanie równej gry przez pełne spotkanie. Głownianki lepiej poradziły sobie z tym zadaniem, w każdej kwarcie notując zbliżoną skuteczność rzutów. Koszykarki TK Alles U-16 w połowie spotkania dołożyły do skutecznej gry również dobrą postawę w obronie,

dzięki czemu zdołały odskoczyć rywalkom na kilka punktów. Przed ostatnią kwartą drużyna Głowna miała bezpieczną przewagę 14 pkt., dlatego też nawet lepsza postawa gospodyni w tej partii nie miała żadnego znaczenia. TK Alles wygrał ostatecznie 75 do 66, notując tym samym drugie zwycięstwo w tym sezonie.

Po pięciu kolejkach TK Alles zajmuje 9. miejsce w tabeli. Prowadzi Dekorex Pabianice, jedyną drużyną bez porażki w lidze. W kolejnym spotkaniu kadetek Głowna pojedzie do Sieradza, gdzie we wtorek, 18 listopada o godz. 16:00 zagrają z miejscową LUKS Trójką.

Warto również wspomnieć o najmłodszej grupie TK Al-



Kadetki TK Alles (białe stroje) dzielnie walczy o ligowe punkty.

les Głowno – zaczął z rocznika 2003 i młodsze. Głownianki nie rozpoczęły jeszcze sezonu ligowego, ale odnoszą pierwsze sukcesy. Drużyna zaczął TK Alles bierze bowiem udział w Międzynarodowym Turnieju PIVOT Cup 2014 w Sochaczewie. Po dwóch pierwszych spotkaniach zaczął Głowna mogą pochwalic się dwoma zwycięstwami nad UKS Trójką OSiR Żyrardów 93:12 oraz UKS Basket 30 Lublin 49:22 i 1. miejscem po fa-

zie grupowej. O tym jak młode głownianki poradziły sobie dalej na prestiżowym turnieju napiszemy w kolejnym numerze Wieści. **wp**

5. kolejka: MKS Ósemka Skierniewice – Widzew Łódź 65:62, KKS Kutno ZOO Safari Borysew – TK Alles Głowno 66:75, UKS Basket Aleksandrów Ł. – UKS Teofilów 48 Łódź 92:27, SK Mag-Rys Zgierz – Dekorex Pabianice 17:120, UKS Orlik Ujazd – ŁKS SMS Łódź 67:65,



Mecz od początku był pojedynkiem dwóch zbliżonych poziomem drużyn, ale lepiej pod własnym koszem broniły głownianki.

LUKS Trójka Sieradz – IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki 69:39.

1. Dekorex Pabianice	5	10	566:172
2. ŁKS SMS Łódź	5	9	434:292
3. Ósemka Skierniewice	5	9	305:246
4. Basket Aleksandrów Ł.	5	8	380:296
5. Widzew Łódź	5	8	265:220
6. UKS Orlik Ujazd	5	7	315:344
7. KKS Kutno ZOO Safari	5	7	300:342
8. LUKS Trójka Sieradz	5	7	214:247
9. TK Alles Głowno	5	7	328:424
10. Lider Tomaszów Maz.	5	7	295:393
11. UKS Teofilów 48 Łódź	5	4	147:370
12. SK Mag-Rys Zgierz	5	3	123:326

Następna, 6. kolejka odbędzie się w dniach 15-18 listopada: IUKS Lider Tomaszów Maz. – Widzew Łódź, Dekorex Pabianice – UKS Basket Aleksandrów Ł., KKS Kutno ZOO Safari Borysew – SK Mag-Rys Zgierz, UKS Teofilów 48 Łódź – UKS Orlik Ujazd, ŁKS SMS Łódź – MKS Ósemka Skierniewice, LUKS Trójka Sieradz – TK Alles Głowno.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

SOBOTA, 15 LISTOPADA:

godz. 10:00, hala w Łowiczu, **3. kolejka WLM U-14:** UMKS Książak Łowicz – GTK Głowno, godz. 12:00, Stadion Miejski przy ul. Kopernika 37 w Głownie, **15. kolejka V ligi, gr. Łódź:** Stal Głowno – Orzeł Parzęczew, godz. 12:30, hala SP nr 205 w Łodzi, **6. kolejka I ŁALS Kobiet:** Energia Pabianice – Stal Głowno, godz. 13:00, stadion w Skierniewicach, **17. kolejka IV ligi:** Widok Skierniewice – Zjednoczeni, godz. 15:30, hala w Toruniu, **4. kolejka II Ligi Koszykówki Kobiet:** Katarzynki UMK Toruń – TK Alles Głowno.

NIEDZIELA, 16 LISTOPADA:

godz. 11:00, boisko w Gałkowie, **11. kolejka B-klasy, gr. II:** LKS II Gałkówek – Sokół Popów, godz. 12:00, Hala Sportowo-Widowskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **4. kolejka WLK U-16:** GTK Głowno – KKS Pro-Basket Sand Bus Kutno, godz. 12:00, stadion w Kolużkach, **11. kolejka B-klasy, gr. II:** KKS II Kolużki – Powstaniec Dobra, godz. 13:00, boisko w Swędowie, **13. kolejka A-klasy, gr. II:** Huragan Swędów – Górnik Łęczycza, godz. 13:00, boisko w Byszewach, **13. kolejka A-klasy, gr. II:** Struga Dobieszków – Orlik Sobień, godz. 14:00, stadion w Uniejowie, **15. kolejka V ligi, gr. Łódź:** Termy Uniejów – Zjednoczeni II Stryków, godz. 14:00, Stadion Leśny w Dmosinie, **13. kolejka A-klasy, gr. II:** Błękitni Dmosin – Pogon Rogów, godz. 14:00, boisko w Głownie, **11. kolejka B-klasy, gr. II:** OSP Iskra Głowno – Ner Łódzki II Łódź, godz. 14:00, boisko we Wrzasku, **11. kolejka B-klasy, gr. II:** KS Gozdów – Start Szczawin.

PONIEDZIAŁEK, 17 LISTOPADA:

godz. 10:00, hala MOSiR w Zgierzu, **Gimnazjada – mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym dziewcząt,** godz. 18:30, sala w Wiśniowej Górze, **7. kolejka III ŁLTSAWI:** Projekt X – Expandor Głowno.

WTOREK, 18 LISTOPADA:

godz. 16:00, hala w Sieradzu, **6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetek U-16:** LUKS Trójka Sieradz – TK Alles Głowno, godz. 19:40, hala Społem przy ul. Północnej 36 w Łodzi, **5. kolejka I Ligi Centralnego Nurtu Basketu Amatorskiego:** MOSiR Łódź – BKS Lalalilo Bratoszewice.